KALENDARZ LUBELSKI

NA

ROK 1918



ROK 50 WYDAWNICTWA

ROK L.

Kalendarz

LUBELSKI

na rok zwyczajny

1918

Lublin. o Nakład i druk M. Kossakowska.
Krakowskie-Przedmieście № 194 (nowy 10).

ROK 1918.

SUCHE DNI.

Pierwsze, dnia 20 Lutego. 22 i 23 Marca.
Drugie, dnia 22 Maja. 23 i 25 Czerwca.
Trzecie, dnia 18, 20 i 21 Września.
Czwarte, dnia 18, 20 i 21 Grudnia.

CZTERY PORY ROKU.

Początek wiosny dnia 20 Marca.
Początek lata „ 21 Czerwca.
Początek jesieni „ 23 Września.
Początek zimy „ 22 Grudnia.

EPOKI GŁÓWNE.

Rok 1918 ery Chrześcijańskiej jest:

6631 perjod Juliańskiego.
7426 ery Konstantynopolitańskiej czyli Byzantyńskiej.
1336 ery Tureckiej, której początek 11 Grudnia 1912 r.
5679 ery żydowskiej, której początek 12 Września 1913 r.
2693 Olimpiad, zaczynający się 1 Lipca 776 r. przed Nar. Chr.
2671 od zał. Rzymu, wed. Varrona.
2665 ery Nabonassara.
1918 wedle nowego stylu, zaprowadzonego w r. 1582 d. 4 Paźdz. liczy się od 1 Stycznia, wedle zaś rachuby Juljańskiej o 13 dni później. t. j. 14 Stycz.

Rok 930 od wprowadzenia religii chrześcijańskiej do Rosji.
478 od wynalezienia sztuki drukarskiej.
445 od urodzenia Mikołaja Kopernika.
426 od odkrycia Ameryki przez Kolumba.

ŚWIĘTA RUCHOME.

Kościoła Rzymsko-Katolickiego

Niedziela Starozapustna . 27 Stycznia
„ Mięsopustna . 3 „
„ Zapustna . . 10 „
Popielec . . . . . . 13 „
Niedziela Wstępna . . . 17 „
„ Sucha . . . 24 Marca
„ Głucha . . . 3 „
„ Srodopostna . 10 „
„ Męki Pańskiej 17 „
„ Palmowa . . 24 „
Wielkanoc .31-III i 1 Kwietnia
Krzyżowe dni . . . 6, 7 i 8 Maja
Wniebowstąpienie Pańskie 9 Maja
Zeslanie Ducha św. . . 19 „
Trójcy świętej . . . . 26 „
Boże Ciało . . . . . . 30 „
Niedziela 1-a Adwentu . 1 Grudnia

Karnawału, licząc od Nowego Roku do Popielca, tygodni 6.

Wykład znaków kalendarskich.

● Nów księżyca. ☽ Pierwsza kwadra. ○ Pełnia. ☾ Ostatnia kwadra. † Post

WYKAZ NABOŻEŃSTW ODPUSTOWYCH

odprawianych w Kościołach Rzymsko-Katolickich w Lublinie.

W Styczniu: 1-go, *Nowy Rok, Imienia Jezus*, w Kościołach: Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim) z pięcioma Ewangieljami podczas procesyi na nieszporach, i Ś-go Ducha.

21-go, *Ś-ej Agnieszki*, w Kościele paraf. na Kalinowszczyźnie.

25-go, *Nawrócenie Ś-go Pawła*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła (po-Bernardyńskim) (w najbliższą niedzielę) i Ś-go Ducha.

W Lutym: 2-go, *Oczyszczenie NMP.*, w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym), Ś-go Ducha i Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

14-go, *Ś-go Walentego*, w Kościele parafialnym Ś-go Mikołaja na przedmieściu Czwartek.

W Tłusty Czwartek, *całodzienne wystawienie Najświętszego Sakramentu*, w Kościele Ś-go Ducha.

W ostatki w Kościele Ś-go Jana (Katedralnym) 40-godzinne Nabożeństwo.

W Marcu: w niedzielę po 8-ym, *Ś-go Jana Bożego*, w Kościele Ś-go Jana Bożego (po-Bonifraterskim).

19-go, *Ś-go Józefa Oblubieńca NMP.*, w Kościołach: Ś-go Józefa (po-Karmelickim) i Ś-go Ducha.

25-go *Zwiastowanie NMP.*, w Kościołach: Ś-go Ducha, Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

W Kwietniu: *1 święto Wielkiej Nocy*—po Dominik., *drugie święto Wielkiej Nocy*, Emaus w Kościele parafijalnym Ś-ej Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

W Niedzielę 2-ą po Wielkiejnocy Św. Wincentego Ferarjusza.

W Maju: 3-go, *Znalezienie Ś-go Krzyża*, w Kościele św. Stanisława (po-Dominikańskim).

3-go, *trzecia Niedziela po Wielkiej Nocy*, Opieki Ś-go Józefa w Kościele św. Józefa (po Karmelickim) (i po-Dominikańskim).

8-go, *Ś-go Stanisława B. M.*, w Kościele św. Stanisława (po-Dominikańskim).

16-go, *Ś-go Jana Nepomucena*, w Kościele św. Ducha.

18, 19 i 20-go, *Ś-go Feliksa*, w Kościele Ś-go Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) 40-go godzinne Nabożeństwo. Wniebowstąpienie Pańskie — (po-Dominikańskim).

Zesłanie Ducha Ś-go, w Kosciele Ś-go Ducha 40-to godzinne Nabożeństwo. W drugi dzień Zielonych Świątek na Bronowicach.

Ś-ej Trójcy, w Kościele św. Jana (Katedr.).

W Piątek po Oktawie Bożego Ciała *Serca Jezusowego*, 40-to godzinne Nabożeństwo w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

W Czerwcu: W Niedzielę po 9 czerwca—rocznica poswięcenia Kościoła (w K-le Katedralnym),

13-go, *Ś-go Antoniego z Padwy*, w Kościołach Nawr. Ś-go Pawła Ap. (po-Bernardyńskim) i ŚŚ. Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim).

Niedziela przed S. Janem, Odpust NMP, Nieustającej Pomocy (po Dominikańskim i na Czwartku).

24-go *Narodzenie S-go Jana Chrzciciela*, w Kościołach: Ś-go Jana (Katedralnym) i S-go Ducha.

29-go, *S-go Piotra i Pawła*, w Kościołach: Nawrócenia Ś-go Pawła, Ś-go Piotra (po-Bernardynk.), ŚŚ. Piotra i Pawła (po-Kap.).

W Lipcu: 2-go, *Nawiedzenie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

15-go. *Rozesłanie SS. Apostołów*, w Kośc. Ś-go Jana (Katadr.). Nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo pod Grunwaldem.

16-go. *NMP. Szaplerznej*, w Kośc. Ś-go Józefa (po-Karmel.)

16 i 17-go, w Kościele Katedralnym Nobożeństwo żałobne za Królów i Królowych Polskich, Biskupów i Kanoników zmarłych.

19-go, *S-go Wincentego á Paulo*, w Kościele Niepokalanego Poczęcia NMP. (PP. Szarytek).

22-go, *S-ej Maryi Magdaleny*, w Kościele Ś-go Ducha.

24, 25 i 26-go, *S-ej Anny Matki NMP.*, w Kościele Nawrócenia Ś-go Pawła Apostoła, 40-to godzinne Nabożeństwo.

W Sierpniu: Niedziela po 4-ym, *S-go Dominia*, w Kościele po-Dominikańskim.

6-go *Przemienienie Pańsie*, w Kościele Seminaryj skim.

7-go, *Ś-go Kajetana Wyznawcy*, w Kościele Ś-go Ducha.

15-go *Wniebowzięcie NMP.*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim), Ś-go Ducha i Ś-go Stanisława (po-Dominik.).

Niedziela po 15-ym *Ś-go Jacka*, w Kościele Ś-go Stanisława.

21-go *Ś-ej Joanny Franciszki Fremiot*, w Kościele Wniebowzięcia NMP. po-Wizytkowskim).

W niedzielę po *Ś. Augustynie, Pocieszenie NMP.*, w Kościele parafial. św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie.

We Wrześniu: 3-go, w Kościele Katedralnym uroczyste nabożeństwo na pamiątkę obioru Ojca Ś-go Benedykta XV.

6-go, Rocznica koronacji Ojca Ś-go Benedykta XV, uroczyste nabożeństwo w Kościele Katedralnym.

8-go, *Narodzenie NMP.*, w Kościele św. Ducha i św. Stanisława (po-Dominikańskim) i na Bronowicach.

14-go, *Podwyższenie św. Krzyża*, w Kościele Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim).

W Niedzielę po 17 września *N. Serca Maryi*, w Kościele Ś-go Ducha.

29 września—*Sw, Michała*—na Bronowicach.

W Październiku: 4 go *NMP. Różańcowej* w Kościele Św. Stanisława (po-Dominikańskim) przez całąoktawę, wielka procesya z 5-ma Ewangieliami w Niedzielę na Nieszporach, w trzech dniach ostatnich 40-to godzinne Nabożeństwo. Ostatniego dnia uroczystość Poświęcenia Kościoła. Rocznica poświęcenia Kościoła Ś-go Ducha.

10-go, w Kościele Katedralnym Nabożeństwo dziękczynne za zwycięstwo pod Chocimem odniesione w r. 1621 nad Turkami.

15-go, *Ś-tej Teresy*, w Kościele św. Józefa (po-Karmelickim).

W Listopadzie: W 2-ą Niedzielę Listopada *NMP. Opieki* w kośc. (po-Dominikańskim).

15-go, *Ś-go Stanisława Kostki*, w Kościele Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim).

W Grudniu: 6-go, Ś-*go Mikołaja B.*, w Kościele parafijalnym tegoż świętego na przedmieściu Czwartek.

8-go, *Niepokalane Poczęcie NMP.*, w Kościołach PP. Szarytek, Nawrócenia Ś-go Pawła Ap. (przez całą oktawę), Ś tych Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim), Ś-go Ducha i Ś-go Stanisława po-Dominikańskim, z nowenną przed świętem).

W Sobotę przed 1-ą Niedzielą Adwentu. 1-e roraty z wystawieniem o godz, 6-ej r, (w kościele po-Dominikańskim).

25-go Boże Narodzenie — w kościele (po Dominlkańskim).

27-go, *Ś-go Jana Ewangelisty.* Odpusty w Kościołach: S-go Jana (Katedralnym) i Ś-go Ducha.

Uwagi: Nadto odprawiają się w Kościele S-go Jana (Katedralnym) Wotywy *„Cibavit“* z wystawieniem Najśw. Sakramentu we wszystkie Czwartki całego r., o g. 8 r., w Piątki zaś o Męce Pańskiej w kaplicy ukrzyżowanego Pana Jezusu, a w Kościele po-Dominikańskim z wystawieniem Drzewa Krzyża świętego o godz. 9-ej rano.

W Kościołach: Ś-go Ducha, Nawrócenia Ś-go Pawła parafialnym, Przemienienia Pańskiego (Seminaryjskim), PP. Szarytek, Wizytkowskim i Kapucyńskim, przez cały Maj Nabożeństwo ku czci NMP., i nowenna do Niepokalanego Poczęcia NMP. począwszy od 29 Listopada w Kościele Ś-go Ducha i Ś-go Stanisława (po-Dominikańskim), oraz przez Październik i pierwsze dwa dni Listopada uroczyste nabożeństwo ku czci NMP. Różańcowej odprawia się w Kościołach parafijal., Ś-go Ducha, Ś-go Piotra (po-Bernardynkach), oraz Świętego Józefa (po-Karmelickim), Świętego Piotra i Pawła (po-Kapucyńskim) i Wniebowzięcia NMP. (po-Wizytkowskim).

W soboty, w Katedrze i k-le po-Dominikańskim wotywa w Kat. o 8-ej godz. rano a w k-le po Dom. o 6-ej Ku czci NMP.

Nadto w kościele po-Bernardyńskim przez 13 wtorków przed uroczystością Św. Antoniego Padewskiego odprawia się t. zw. *Quinaenna* t. j. wotywa z wystawieniem Najsw. Sakr. i procesją o godz. 8-ej rano.

W Y K A Z

Dni świątecznych Kościoła Rzymsko-Katolickiego według nowego stylu.

1-go Stycznia Nowy Rok.
6-go Stycznia Trzech Króli.
25-go Marca Zwiastowanie NMP.
29 i 30 Marca W. Piątek i W. Sobota.
31-go Marca i 1 Kwietn. W. Niedz. i Pon.
9-go Maja Wniebowstąpienie Pańskie.
19-go Maja Zesłanie Ducha Św. i Poniedziałek świąteczny.

30-go Maja Boże Ciało.
29-go Czerwca ŚŚ. Piotra i Pawła.
15-go Sierpnia Wniebowzięcie NMP.
8-go Września Narodzenie NMP.
8-go Grudnia Niepokalane Poczęcie N. M. Panny.
24-go Grudnia Wigilja do Boż. Narodz
25, 26 i 27 Grudnia Święta Boż. Narodz.

STYCZEŃ.

Słońce wstępuje w znak WODNIKA.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Styczniu.

Na Nowy Rok, u Łukasza ś. w r. 2, *o obrzezaniu Chrystusa Pana.*
„ Trzech Króli, u Mat ś. w r. 2, *o Trzech Królach.*
„ Niedz. 1 po 3 Kr. u Łuk. ś. w r. 2, *o Chrystusie 12-letnim w kościele.*
„ Niedzielę 2 po 3 Kr, u Jana ś. w r. 2, *o godach w Kanie Galilejskiej.*
„ Niedzielę Starozapustną u Mat. ś. w r. 20 *o robotnikach w winnicy.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 5, 12, 19, 26 Sabaty; d. 14 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Szwat.

Odmiany księżyca.

☾ Ost. kw. dnia 4 o g. 12 m. 23 pp.
● Nów dnia 12 o g. 10 m. 47 rano.
☽ Pier. kw. dnia 19 o g. 9 m. 17 rano.
○ Pełnia dnia 26 o g. 10 m. 47 rano.

Zmiana powietrza.

Mrozy i śnieg do końca miesiąca.

HUMOR.

— Proszę zarejestrowacz, co ja od te wojne jestem załapiuny. Muszałem zwijacz interes.

A jakież pan miał przedsiębiorstwo?

Za ruskich czasów to ja o tę pure wirabiałem poborowym rupture, a teraz to co ja komu mam wirobicz?

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Styczeń. Młócić zboże, opatrywać inwentarz, kończyć tuczenie trzody chlewnej. Pszczoły strzedz od zimna, zaglądać do kopców, a jak odwilż i piękna pogoda, puścić im na parę godzin powietrza.

Na Nowy Rok mieć woły gotowe na sprzedaż, a w ich miejsce inne na stajni. Na cztery tygodnie przed sprzedaniem, wywar lub parzonkę obsypywać im ospą owsianą lub mąką bobową, stąd wół nabiera łoju, zwanego przez rzeźników piórkiem. Kupując wołu, uszczypnąć go po żebrze, jeżeli skóra odstaje, to choć chudy to ma dobre zęby—dobry jest do kupna—gdy nie będzie tłustym—szerokie stąpanie oznacza dobrego wołu.

W ogrodzie owocowym. Podczas pogody zdejmować mech i pleśń z drzew, a korę ocierać gróbem płótnem; zbierać gniazda gąsienic, duże drzewa w doły przesadzać.

W ogrodzie warzywnym. Rozwozić gnój na miejsca chude, inspekta najwcześniejsze zakładać, ogórkom i melonom w inspektach udzielać słońca i świeżego powietrza ile możności.

Podatki. Opłacić podatek główny gruntowy dworski za ratę 1-szą r. 1916, składkę drogową z dworów za cały rok 1916 i pożyczkę Bankową za ratę 1916 roku i do opłaty podymnego dworskiego za ratę 1-szą oznaczono termin od 1 Stycznia do 31 Marca.



Dnie.	STYCZEN ma dni XXXI.
1 **W.**	**Obrzez. Pań. Nowy Rok.**
2 S.	*Im. Jezus.* Makarego Op.
3 C.	Daniela M., Genowefy P.
4 P.	Tytusa b. Rygoberta B. W.
5 S.	***Wigilja*** Telesfora P. M.
6 **N.**	**Objaw. Pań. Trzech Kr.**
7 P.	Lucjana i Juljana M. m.
8 W.	Seweryna op.,
9 S.	Marcjanny p. m.
10 C.	Agatona p., Wilhelma b
11 P.	Honoraty p.
12 S.	Arkadjusza i Mod. m. m.
13 **N.**	**I po 3 Kr.** Weroniki i Gl.
14 P.	Hilarego B. W. D. K.
15 W.	Pawła I Pustelnika
16 Ś.	Marcelego p. m.
17 C.	Antoniego op.
18 P.	Katedry św. Piotra w Rz.
19 S.	Henr. B. W., Marty M.
20 **N.**	**2 po 3 Kr.** Fabjana p. m.
21 P.	Agnieszki p. m.
22 W.	Wincent. i Anast. m. m.
23 S.	***Zaślub. NMP.***
24 C.	Tymoteusza b. m.
25 P.	***Nawrócenie św. Pawła***
26 S.	Polik. b. m., Pauli wd.
27 **N.**	**Starozap.** Jana Złotoust.
28 P.	Objaw. św. Agieszki
29 W.	Franc. Salezego b. w. d. k.
30 S.	Martyny p. m.
31 C.	Piotra Nol. w., Marcelli

Notatki.

LUTY.

Słońce wstępuje w znak RYB.

Ewangelje na Niedziele i Swięta w Lutym.

Na Oczyszczenie NMP., u Łuk. ś. w r. 2, *o ofiarowaniu Chrystusa w kościele Jerozolimskim.*
„ Niedzielę Mięsop., u Łuk. ś. w r. 8, *o nasieniu i roli.*
„ Niedzielę Zapustną, u Łuk. ś. w r. 18, *Jezus przepowiada swą Mękę i przywraca wzrok niewidomemu.*
„ Popielec, u Mat. ś. w r. 6, *Jak pościć należy.*
„ Niedzielę Wstępną, u Mateusza św. w r. 4, *o Chrystusie kuszonym przez czarta.*
„ Niedzielę Suchą, u Mateusza ś. w r. 17, *o przemienieniu się Chrystusa.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16, 23 Sabaty; d. 12 i 13 Rozchodesz, czyli 1-sze dni miesiąca Adar; d. 25 post Estery; d. 26 Purym (Ostatki).

Odmiany księżyca.

Ost. kw. d. 3 o g. 10 m. 23 p. p.
Nów dnia 11 g. 12 m. 10 p. p.
Pier. kw. d. 17 o g. 5 m. 28 w.
Pełnia dnia 25 o g. 2 m. 32 rano.

Zmiana powietrza.

Mrozy, od połowy miesiąca śnieżne opady.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Luty. Ziarno na siew wiosenny oczyszczać, cielęta na chowanie odsadzać—z klaczami ostrożnie, bo czas źrebienia się blizki,—ciepłe chlewki dla macior, pognój na ogrodach zakopać. Robić około lnu i konopi.

W Grudniu, Styczniu i Lutym pobawić się myśliwstwem.

Oszczędzać ptactwo leśne, bywa to czas ich parzenia się.

Jeżeli zima łagodna i mało śniegów, to na ostatnim śniegu około Ś-go Macieja siać koniczynę po oziminie, jeżeli tak wypadnie, śnieg topniejąc wciąga ziarna w ziemię.

Ryby. Ryby małe zwane stynki i inne ususzyć w piecu, utłuc na mąkę i zachować w suchych glinianych naczyniach, w każdym czasie można z nich mieć zupę rybną Kto chce żywe daleko przesłać, niech włoży im w pyszczki śródek chleba w wódce namoczony—tà je odurzy, potem włożyć do wody, ożyją.

Blich. Płótno i nici w ługu namoczone, w piecu po chlebie wyprażone na śniegu rozciągnięte i przemrożone, bardzo prędko białości dostaje.

Podatki. Opłacić kontyngens Liwerunkowy z miast i podatek od psów.



Dnie.	LUTY ma dni XXVIII
1 P.	† *Wigilja* Ignacego B.
2 S.	**Oczyszczenie NMP.**
3 N.	**Mięsopust.** Błażeja b. m.
4 P.	Ansgarego And. b. m.
5 W.	Agaty p. m.
6 S.	Doroty p. m.,
7 C.	Romualda Op., Ryszarda
8 P.	Jana z Matty Emiljana
9 S	Apolonji p. m., Cyryla b
10 N.	**Zapustna** Scholast. p.
11 P.	*ObjawienieNMP. w Lour.*
12 W.	Eulalii p.
13 Ś.	† *Popielec.* Jana i Dobrosl.
14 C.	Walentego k. m., Zenona
15 P.	Faustyna i Jowity M.
16 S.	Juljanny p. m., Juljana
17 N.	**I-a post.Wstęp**Patrycjusza
18 P.	Symeona b. m.,
19 W.	Konrada m., Mansweta
20 S.	† *Suchy dz.* Leona i Euch.
21 C.	Maksymiana b. Fel.
22 P.	† *S. dz. Katedry św. Piotra*
23 S.	† *S. dz.* Piotra Dam
24 N.	**2-a post.Sucha.** Serg. m.,
25 P.	*Macieja Apostola*
26 W.	Zygfryda B. W. Cezarego
27 S.	Aleksandra i Nestora
28 C.	Leandra b. w.,

Notatki.

MARZEC.

Słońce wstępuje w znak BARANA.

Porównanie dnia z nocą. Początek wiosny.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Marcu.

Na Niedz. Głuchą, u Łuk. ś. w r. 11, *o wypędzeniu czartów.*
„ Niedzielę Srodop., u Jana ś. w r. 6, *o nakarmieniu 5000 ludzi.*
„ Niedzielę Męki Pańskiej, u Jana ś. w r. 8, *o zniknięciu Chrystusa z przed oczu żydów, chcących Go ukamienować.*
„ Niedz. Palmową u Mat. ś. w r. 21, *o wjeździe Chrystusa do Jerozolimy.*
„ Wielki Czwartek u Jana ś. w r. 13, *o umywaniu nóg Apostołom.*
„ Wielki Piątek, Passya, czyli opisanie męki Pana Jezusa według Jana ś. w r. 18 i 19.
„ Wielką Sobotę, u Mat. ś. w r. 28, *o niewiastach przy grobie Chrystusa.*
„ Niedz. Wielkanocną, u Mar. ś. w r. 16, *o zmartwychwstaniu Chrys. Pana.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16, 23, 30 Sabaty; d. 14 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Nisań; d. 28 i 29 Pesach (Wielkanoc); d. 30 i 31 wolne św. Wielkanocne.

Odmiany księżyca.

☾ Ost. kw. dnia 5 o g. 6 m. 48 rano.
● Nów dnia 12 o g. 11 m. 08 rano.
☽ Pier. kw. d 19 o g. 2 m. 33 rano,
○ Pełnia dnia 26 o g. 7 m. 10 wiecz.

Zmiana powietrza.

Odwilż, pod koniec miesiąca deszcze.

HUMOR.

— Panie Moryc cóżeś pan taki posiniaczony? Głupstwo jest. Bułem na przedwiborcze wiec i ewentualnie sze nie zgadzałem z panem Prilucki to une mnie pociebowali troche przekonywacz.

Przypomnienia robót i obowiązków gospodarskich.

Marzec. Pozostałe zboże omłócić, role koniczynne zbronować—rozkład siewów ułożyć. Jeżeli wiosna wczesna i sucha, siać groch, jare żyto i siejbę owsa zacząć, — jeżeli niema dużych przymrozków, siać rozsadę na kapustę Woły lepiej karmić, płoty grodzić, drzewa przy rowach, groblach i gościńcach sadzić.

W ogrodzie owocowym. Ku końcowi miesiąca zacząć szczepić i łączyć drzewka; najprzód pestkowe, a potem ziarnkowe. Zrzynać zrazy z topol, agrestu, porzeczek i zasadzać je w ziemi, jeżeli rozwolniona.

Podatki. Opłacić podatek podymny z miast i 4 składkę od ubezpieczenia bydła rogatego za cały rok 1916.



Dnie	MARZEC ma dni XXXI.
1 P.	† Albina B. W.
2 S.	† Heleny Cesarzowej
3 **N.**	**3 post. Głucha** Kunegy c.
4 P.	Kazimierza Króla W.
5 W.	Adryana i Euzeb. M. m.
6 S.	†Wiktora i Wiktoryna m.
7 C.	Tomasza z Akwinu
8 P.	† *Bł. Win. Kadł.*,
9 S.	† Franciszki Rzymianki
10 **N.**	**4 post. Srodop.** 40 męczen.
11 P.	Konstantego w.
12 W.	Grzegorza Wielk. P.
13 S.	† Krystynyp.m., Nicefora
14 C.	Matyldy kr. wd., Leona
15 P.	† Klemensa H.
16 S.	†Abrahama pust. Eufroz.
17 **N.**	**5 post. Męk. Pań.** Józefa
18 P.	Gabryela Archanioła
19 W.	*Józefa Obl. N. M. P.*
20 S.	† Wolframa b., Eufemii
21 C.	Benedykta Op.
22 P.	† *Siedm. b. N.M.P.*
23 S.	† Katarzyny Król. Szw. N.
24 **N.**	**Palmowa.**
25 P.	**Zwiastowanie N. M. P.**
26 W.	Ludgera B. W.
27 S.	† Jana Damasc. b. d. k.
28 C.	† *Wiel.* Jana Kapistrana
29 P.	†† *Wiel.* Eustazego Op.,
30 S.	† *Wiel.* Anieli
31 **N.**	**Zmartwychwstanie Chr.**

Notatki.

KWIECIEŃ.

Słońce wstępuje w znak BYKA.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Kwietniu.

Na Pon. Wielk. u Łuk. ś. w r. 24, *o dwóch uczniach idących do Emaus.*
„ Niedz. Przewodnią u Jana ś. w r. 20, *o niewiernym Tomaszu.*
„ Niedz. 2 po Wielk. u Jana ś. w r. 10, *o Chrystusie dobrym pasterzu.*
„ Niedz. 3 po Wielk.. u Jana ś. w r. 16, *o odejściu Chrystusa Pana do Ojca.*
„ Niedz. 4 po Wielk., u Jana ś. w r. 16, *o przyczynie odejścia Chrystusa.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 6, 13, 20 i 27 Sabaty; dnia 1 i 2 wolne święta Wielkanocne d, 3 i 4 ostatnie dwa dni uroczyste Pesach (Wielkiejnocy); d. 12 i 13 Rozchodesz, czyli 1-sze dni miesiąca Ijar.

Odmiany księżyca.

☾ Ostat. kw. d. 4 o g. 11 m. 44 rano.
● Nów dnia 10 o g. 8 m. 21 wiecz.
☽ Pier. kw. 17 o g. 1 m. 00 p. p.
○ Pełnia dnia 25 o g. 12 m. 19 p. p.

Zmiana powietrza.

W początku pogoda od połowy miesiąca dni słotne.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Kwiecień. Siać pszenicę jarą, rychły jęczmień, soczewicę i owies kartofle ranne sadzić na początku Kwietnia, w końcu zaś ogrodowiznę; łąki i ugory oczyszczać, spuszczać klacze i krowy. Kwiat sosnowy obierać, namoczyć w okowicie, ten sam skutek robi co brzozowa wódka, leczy rany i goi odpsute karki wołowe.

Pszczoły. Podczas pogody, nim drzewa popękają i nim pszczoła zacznie na robaka zarabiać, podbiera się miód i wosk, wymiata się ule i barcie.

W ogrodzie owocowym. Zakładać szkółki. Skończyć szczepienie w pierwszej połowie miesiąca. Uszkodzone drzewa leczyć. W krzakach malinowych łodygi, które w roku zeszłym wydały jagody wyciąć, a nowe założyć. Drzewa nowo sadzone polewać raz na tydzień, ale obficie. Ziemię w szkółkach spólchnić. Gałęzie drzew obrączkować.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 1-szą roku 1915. Składką ogniową za ratę 1-szą roku 1915, podatek gruntowy i włościański zwyczajny, takiż podatek z osad miejskich podymne włościańskie i z osad miejskich ratę 1-szą roku 1915, jako też drogowe od włościan z osad miejskich za rok 1916.



Dnie	KWIECIEŃ ma dni XXX·
1 **P.**	**Wielkanoc. Teodoryka m.**
2 **W.**	*Wielk.* Franciszka
3 S.	Ryszarda b. w.
4 C.	Izydora b. w. d. k.
5 P.	† Wincentego Fer.
6 S.	Wilhelma Op.
7 **N.**	**Przewodnia. Epifaniusza**
8 P.	Dyonizego
9 W.	Marji Kleofasowej
10 S.	Ezechiela Pr. m.
11 C.	Leona Wielk. p. w. d. k.
12 P.	Wiktora m., Damiana w.
13 S.	Hermenegilda królew. m.
14 **N.**	**2 po Wielk.** Walerjana
15 P.	Anastazego M.
16 W.	Marceljana i Lam. M.
17 S.	*Urocz. Św. Józefa*
18 C.	Bogumiła w.
19 P.	Tymona m.
20 S.	Sulpicjusza i Serw.
21 **N.**	**3 po Wiel. Anzelma b. w.**
22 P.	Sotera i Kaja
23 W.	***Wojciecha B. M.***
24 S.	Fidelisa Kapuc.
25 C.	***Marka Ewangielisty***
26 P.	Kleta i Marcelina p.p.m.
27 S.	Teofila i Tertuliana
28 **N.**	**4 po Wielk. Pawła od Kr.**
29 P.	Piotra m., Roberta Op.
30 W.	Katarzyny Sen.

Notatki.

M A J.

Słońce wstępuje w znak BLIŹNIĄT.

Ewangelje na Niedziele i Swięta w Maju.

Na Niedz. 5 po Wielk., u Jana ś. w r. 16, *o prawdziwej modlitwie.*
„ Ś. Stanisława, u Łuk. ś. w r. 10, *o Chrystusie dobrym pasterzu.*
„ Wnieb. Pańskie, u Marka ś. w r. 16, *o wniebowstąpieniu Chrystusa Pana*
„ Niedz. 6 po Wielk., u Jana ś. w r. 15 i 16, *o przyjściu Ducha Świętego*
„ Zesł. Ducha św., u Jana ś. w r. 14 *o błogich skutkach działania Ducha Świętego.*
„ Poniedz. św., u Jana ś. w r. 3, *o rozmowie Chrystusa z Nikodemem.*
„ Niedz. Trójcy św., u Mat. ś. w r. 28, *o mocy danej Chrystusowi.*
„ Boże Ciało, u Jana ś. w. r. 6, *o Sakramencie Ciała i Krwi Chrystusa.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 4, 11, 18 i 25 Sabaty; d. 12 Rozchodesz, czyli 1-szy dzień miesiąca Sivan; d. 17 i 18 Szewuos (Zielone Swiątki).

Odmiany księżyca.

☾ Ost. kw. dnia 3 o g. 12 m. 26 pp
● Nów dnia 10 o g. 4 m. 29 rano.
☽ Pier. kw. d. 17 o g. 1 m. 09 rano.
○ Pełnia dnia 25 o g. 4 m. 35 rano.

Zmiana powietrza.

Dni pogodne i ciepłe.

HUMOR.

Przyjąłbym cię czem chętnie, ale żona, wychodząc klucze zabrała od kredensu, nie obrazisz się jednak, jeżeli cię poproszę o cygarko?

Z przyjemnością, lecz, niestety, mam tylko zapałki.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich

Maj. Piołun zbierać i moczyć w okowicie, albo w winie, a będzie napój wzmacniający w osłabieniu; — suszony jest potrzebny do lekarstw dla owiec. Krople piołunowe lepszem są lekarstwem na fabrę jak china. — Kartofle rychłe obronować, siać wczesną tatarkę, pleć warzywo ogrodowe. W połowie miesiąca ukończyć sadzenie kartofli; jęczmień, len i prosa powinny być zasiane; owce myć i strzydz;—pamiętać o rojeniu się pszczół w końcu miesiąca.

W grodzie owocowym. Drzewka przywiązać do kołków. Na drzewach szpalerowych i karłach ostrożnie odrywać oczka i małe wyrostki gdzie ich niepotrzeba. Gdy się owoce zawiązują, drzewa pestkowe nie polewać, tylko szprycować gałęzie.

W Maju żadne podatki nie są wymagalne.



Dnie		**MAJ** ma dni XXXI.
1	Ś.	*Filipa i Jakóba ap.*
2	C.	Zygmunta kr. m., Atanaz.
3	P.	† *Znalezienie Krzyża Św.*
4	S.	Floryana m., Moniki w. d.
5	**N.**	**5 po W.** Piusa V p. w. Aniola
6	P.	*Krz. dz. Jana A. i E*
7	W.	*Krz. dz.* Domiceli i Euf.
8	**Ś.**	**Stanisława B. M. P. K. P.**
9	**C.**	**Wniebowstąpienie Pańsk.**
10	P.	† Izydora Or.
11	S.	Mamerta b. w., Maksyma
12	**N.**	**6 po Wielk.** *NMP. Łaskaw.*
13	P.	Serwacege M.
14	W.	Bonifacego
15	S.	Zofii wd. m.
16	C.	Jana Nepomucena
17	P.	† Paschalisa
18	S.	*Wig.* Feliksa kap. m.,
19	**N.**	**Zesłanie Ducha św.**
20	**P.**	**Swiąt.** Bernardyna Sen.
21	W.	Wiktora M.,
22	S.	† *Suchy dz.* Julji p. m.,
23	C.	Dezyderego b. m.
24	P.	† *Suchy dz.* Joanny i Afry
25	S.	† *Suchy dz.* Grzegorza VII p.
26	**N.**	**Trójcy SS.**
27	P.	Bedy W. D.
28	W.	Augustyna b. w.
29	S.	Teodozyi p. m..
30	**C.**	**Boże ciało.** Roberta Op.
31	P.	† Anieli P., Petr.

Notatki.

CZERWIEC.

Słońce wstępuje w znak RAKA.

Przesilenie dnia z nocą. Początek lata.

Ewangelje na Niedziele i Święta w Czerwcu.

Na Niedz. 2 po św., u Łuk. ś. w r. 14, *o wezwaniu na wielką wieczerzę.*
„ Niedz. 3 po św., u Łuk. ś. w r. 15, *o zgubionej owcy i groszu.*
„ Niedz. 4 po św., u Łuk. ś. w r. 5, *o obfitym Piotra połowie ryb.*
„ Niedz. 5 po św., u Mat. ś. w r. 5, *o sprawiedliwości i pojednaniu się z bratem.*
„ Św. Piotra i Pawła, u Mat. ś. w r. 16, *o władzy danej św. Piotrowi.*
„ Niedz. 6 po św., u Marka ś. w r. 8, *o nakarmieniu 4,000 ludzi.*

Swięta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 1, 8 15, 22, 29 Sabaty; dnia 10 i 11 Rozchodesz, czyli 1-sze dni m-ca Tames. d. 27 Szywe-usor-bethamus (post na pamiątkę oblężenia Jerozolimy).

Odmiany księżyca.

Ost. kw. d. 1 o g. 9 m. 20 w.
Nów dnia 8 o g. 12 m. 12 p. p.
Pier. kw. d. 15 o g. 3 m. 15 p. p.
Pełnia dnia 23 o g. 7 m. 08 wiecz.

Zmiana powietrza.

W początkach deszcze pod koniec miesiąca wielkie upały.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Czerwiec. Siać rzepak, tatarkę, proso i pszenicę płeć; łąki kosić, wszelkich rozsad sadzenie ukończyć—kartofle wczesne obradlić, późne obronować; bydło pławić, grzyby i jagody zbierać, a pamiętać też o prenumeracie gazet na półrocze.

W ogrodzie owocowym. Pnie nowo przesadzonych drzew owocowych obwiązywać słomą nie grubo; gracować ulice, wypielac szkółki i cały ogród. Pnie drzew przewiązać powrozem umaczanym w smole lub lagrze śledziowym aby robactwo nie właziło na drzewa.

W ogrodzie warzywnym. Na początku miesiąca, sadzić w gruncie i kalafiory, kapustę, kalarepę, brukiew, selery, pory, cebulę hiszpańską i t. d. im rzadziej tem lepiej. Ranną kapustę i kartofle okopywać. Zasiać kalafiory na wysadki. Stare szparagi można wyrzynać do dnia 20 Czerwca. Siać groch i fasole.

Podatki. Opłacić ratę I-szą na zwrot kapitałów ze Skarbu wypożyczonych, czynsze z dzierżaw czasowych i procent od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających, a na majątkach tak ziemskich, jako też i miejskich lokowanych i ratę pierwszą opłaty za kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie.



Dnie	CZERWIEC ma dni XXX.
1 S.	Bł. Jakóba.
2 **N.**	**2 po św.** Marcelina i Bl.
3 P.	Erazma B.
4 W.	Franciszka Car. W.
5 Ś.	Bonifacego B. M.
6 C.	Norberta i Klaudjusza
7 P.	† *Serca Jezusowego*
8 S.	Maksyma b. w., Medarda
9 **N.**	**3 po św.** Pryma i Felic.
10 P.	Małgorzaty kr.,
11 W.	Barnaby Ab.
12 S.	Jana w., Onufrego
13 C.	Antoniego Padew.
14 P.	† Bazylego Wielkiego
15 S.	Wita i Modesta
16 **N.**	**4 po św.** Bennona B. W.
17 P.	Innocentego M.
18 W.	Marka i Marcel.
19 Ś.	Gewazego i Protazego
20 C.	Sylwerjusza p. m.
21 P.	† Alojzego Gonzagi
22 S.	Paulina b. w.
23 **N.**	**5 po św.** Agrypiny p. m.,
24 P.	*Narodz. ś. Jana Ch.*
25 W.	Prospera b. w.,
26 S.	Jana i Pawła m. m.
27 C.	Władysława kr w.
28 P.	† *Wigilja.* Leona II p.w.
29 **S.**	**ŚŚ Piotra i Pawła Ap.**
30 **N.**	**6 po św.** Wsp. św. Pawła

Notatki.

LIPIEC.

Słońce wstępuje w znak LWA.

Ewangelie na Niedziele i święta w Lipcu.

Na Niedz. 7 po św., u Mat. ś. w r. 7, *o fałszywych prorokach.*
„ Niedz. 8 po św., u Łukasza ś. w r. 16, *o niesprawiedliwym włodarzu.*
„ Niedz. 9 po św., u Łuk ś. w r. 19, *o zburzeniu Jerozolimy.*
„ Niedz. 10 po św. u Łuk. ś. w r. 18, *o faryzeuszu i celniku.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 6, 13, 20 i 27 Sabaty; d. 10 Rozchodesz czyli 1-szy dzień miesiąca Aw. d. 18 Tyszebeaw (post na pamiątkę zburzenia Jerozolimy)

Odmiany księżyca.

Ost. kw. d. 1 o g. 1 m. 35 rano.
Nów dnia 7 o g. 8 m. 16 wiecz.
Pier. kw. d. 15 o g. 7 m. 20 rano.
Pełnia dnia 23 o g. 7 m. 33 rano.
Os. kw. d. 30 o g. 8 m. 30 rano.

Zmiana powietrza.

W początkach pogoda, w końcu deszcze.

HUMOR.

— Słyszałeś, ktoś, co miał 25 rubli pensji, rzucił się pod pociąg.

Cóż miał robić, przecież nie mógł sobie inaczej zapewnić spokojnej przyszłości.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Lipiec. Rzepak zimowy z pola zbierać, siano dalej sprzątać, kartofle obradlać, kapustę, buraki, brukiew opielać i obradlać, koniczynę na siano kosić, ugor odwrócić, żyto na chleb sprzątać, bydło od gorąca chronić.

Ochrona koni od bąków i much. W czasie upału szyję i pod brzuchem szczególniej wytrzeć dobrze liśćmi orzecha włoskiego albo wysmarować starą słoniną.

W ogrodzie owocowym. Listki zwinięte w trąbkę, niszczyć. Mazać sokiem liści bzowych drzewa, a odstraszy się owady, szprycowanie odwarem tych liści niszczy wszelkie robactwo. Miesiąc ten jest najwłaściwszym do okulizacyi, którą najlepiej zacząć po 15-tym.

W ogrodzie warzywnym. Na grzędach wczesnego grochu zasiać rzepę eltower, majeran. Niszczyć gąsienice. Ogrody wypielać, wysadki polewać. Siać sałatę głowiastą

W ogrodzie kwiatowym. Lewkonje pełne zimowe przesadzać do wazonów, utrzymywać w cieniu i polewać, nim przyżyją Wysadzać do wazonów fijołki żółte. Zbierać nasiona kwiatów. Niedopuszczać do wazonów zbytnej wilgoci.

Podatki. Opłacić drugą ratę podatku głównego gruntowego z dworów za 1915 r., jak również ratę Lipcową pożyczki Bankowej na narzędzia rolnicze i do opłaty podymnego dworskiego za ratę II-gą oznaczono termin od dnia 1-go Lipca do 3 Września.



Dnie	LIPIEC ma dni XXXI.
1 P.	*N. Kr. P. J. Chr.*
2 W.	*Nawiedz. NMP.*
3 S.	Anatoljusza i Heliodora
4 C.	Józefa Kalasantego w.
5 P.	† Antoniego Zakkarja W.
6 S.	Izajasza pr., Dominiki
7 **N.**	**7 po św.** Cyrylla i Metod.
8 P.	Elżbiety kr. wd.,
9 W.	Weroniki P. Zenona
10 S.	7-miu braci męcz.
11 C.	Pelagii m. P., Piusa I
12 P.	† Jana Gwalberta Op.
13 S.	Małgorzaty p. m.
14 **N.**	**8 po św.** Bonawentury b.
15 P.	Rozesł. Apost. Henryka
16 W.	*NMP. Szkapl.*
17 S.	Aleksego w., Westyny m.
18 C.	Szymona z Lipnicy w.,
19 P.	† Wincentego a Paulo
20 S.	Czesława w., Emiljana w.
21 **N.**	**9 po św.** Praksedy p. m.,
22 P.	Maryi Magdaleny
23 W.	Apolinarego B.
24 S.	*Bł. Kunegundy*, Krystyny
25 C.	*Jakóba Apost.*
26 P.	† *Anny Matki N. M. P.*
27 S.	Natalji m., Pantaleona
28 **N.**	**10 po św.** Innocentego
29 P.	Marty P. Oława Kr.
30 W.	Julitty i Donat.
31 S.	Ignacego Loyoli w.

Notatki.

SIERPIEN.

Słońce wstępuje w znak PANNY.

Ewangelie na Niedziele i Święta w Sierpniu.

Na Niedz. 11 po św., u Mar. ś. w. r. 7, *o uzdrowieniu głuchoniemego.*
„ Niedz. 12 po św., u Łuk. ś. w r. 10, *o zranionym Samarytaninie.*
„ Przemienienie Pańskie, u Mat. ś. w r. 17, *o Przemienieniu Pana Jezusa.*
„ Niedz. 13 po św., u Łuk. ś. w r. 17, *o uzdrowieniu 10 trędowatych.*
„ Wniebowzięcie N.M.P. u Łuk. ś. r. 10, *o gościnie Chrystusa u Marji i Marty.*
„ Niedz. 14 po św., u Mat. ś. w r. 6, *o niemożności służenia Bogu i mamonie.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 3, 10, 17, 24 i 31 Sabaty, dnia 8 i 9 Rozchodesz, czyli 1-sze dni miesiąca Elul.

Odmiany księżyca.

Nów dnia 6 o g. 5 m. 33 rano.
Pier. kw. d. 14 o g. 12 m. 57 p .p.
Pełnia dnia 21 o g. 6 m. 10 wiecz.
Ost. kw. d. 28 o g. 1 m. 29 p.p.

Zmiana powietrza.

Ciepło i pogoda.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Sierpień. Rolę pod żyto przeorać, ugór, koniczysko, rzepisko i wyczysko poradlić i zbronować, jagnięta strzydz, ogrodowizny zbierać, rozpocząć siew oziminy.

Kartofle. Późno sadzone kartofle, jeżeli nie kwitną jeszcze obsypuje się i z zielska plewie. Nać z kartofli po okwitnieniu skosić kazać i nać świeżą rozesławszy jak nawóz, tylko grubo po roli przygotowanej pod siew przyorać na żyto, to zastąpi na rok jeden jakby pole było nawiezione.

W ogrodzie owocowym. Zbierać pestki do zasiewu. Suszyć owoce letnie. Nie dopuszczać przestania się owoców.

W ogrodzie warzywnym. Sałatę głowiastą przesadzać, zbierać dojrzałe nasienia wysadków. Siać kalafiory na flance nasienne i radysę białą i czerwoną. Siać szadko szpinak na potrzebę zimową. Kalafiory nasienne przykryć oknami, robaczki przy strączkach niszczyć. Cebulę hiszpańską wybrać z gruntu i wysuszyć.

W Sierpniu żadne podatki skarbowe nie przypadają do opłaty.



Dnie.	**SIERPIEN** ma dni XXXI.
1 C.	*Piotra Ap. w Okowach*
2 P.	*NMP. Aniels.* Stefana
3 S.	Znal. rel. św. Szczepana
4 **N.**	**II po św.** Dominika w.,
5 P.	*N. M. P. Śnieżnej*
6 W.	*Przemien. Pańs.*
7 Ś.	Kajetana w., Donata
8 C.	Cyrjaka, Lar. i Smaragda
9 P.	† Romana m., Rustyka
10 S.	*Wawrzyńca m.*, Bogdana
11 **N.**	**12 po św.** Zuzanny i Dygny
12 P.	Klary p., Hil.
13 W.	Hippolita i Kas.
14 S.	† *Wigilja.* Euzebjusza kap.
15 **C.**	**Wniebowzięcie NMP.**
16 P.	† *Joachima* Rocha wyz.
17 S	*Jacka wyz.* Mirona, M.
18 **N.**	**13 po św.** Firmina b. w.,
19 P.	Marjana i Rufina W.
20 W.	Bernarda op.
21 S.	Joanny Fremiot wd.
22 C.	Symforjana i Tymoteusza
23 P.	† Filipa i Beniejusza
24 S.	Bartłomieja ap. Ptolom.
25 **N.**	**14 po św.** Ludwika kr. węg.
26 P.	*NMP. Jasnogórskiej*
27 W.	Przen. rel. ś. Kaz.
28 S.	Augustyna b. w. d. k.
29 C.	*Ścięcie głowy Jana Chrzc.*
30 P.	† Róży Lim. P.
31 S.	Rajmunda w., Paulina

Notatki.

WRZESIEŃ.

♎ Słońce wstępuje w znak WAGI. ♎

Porównanie dnia z nocą. Początek jesieni.

Ewangelie na Niedziele i Święta we Wrześniu.

Na Niedz. 15 po św., u Łuk. ś. w r. 7, *o wskrzeszeniu syna wdowy.*
„ Narodz. NMP., u Mat. ś. w r. 1, *o pochodzeniu Jezusa Chrystusa, według Jego człowieczeństwa.*
„ Niedz. 16 po św., u Łuk. ś. w r. 14, *o uleczeniu opuchłego w dzień Sabatu*
„ Niedz. 17 po św., u Mat. ś. w r. 22, *o dwóch największych przykazaniach*
„ Niedz. 18 po św., u Mat. ś. w r. 9, *o uzdrowieniu paralityka.*
„ Niedz. 19 po św., u Mat. ś. w r. 22, *o wezwaniu na gody weselne.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7, 14, 21, i 28, Sabaty; dnia 7 i 8 Rozchodesz czyli 1-sze dni m-ca Tyszri; Roz-haszana; (Nowy rok 5679 od stworzenia świata); d. 9 post Gedali; d. 16 Jom-Kipur (sądny dzień); d. 21 i 22 Sukos (święta szałasów); d. 23, 24, 25 i 26 wolne święta szałasów; d. 27 Hoszana-Raba (święto palm.); d. 28 Szemini-Aceres (dzień urocz.) d. 29 Szymchas-Tora (ost. urocz. dzień szałasów).

Odmiany księżyca.

● Nów dnia 4 o g. 5 m. 2 rano.
☽ Pier. kw. d. 12 o g. 7 m. 7 w.
○ Pełnia dnia 20 o g. 3 m. 48 rano
☾ Ost. kw. d. 26 o g. 7 m. 50 w.

Zmiana powietrza.

Deszcze i wiatr. Pod koniec miesiąca chłody.

HUMOR.

— Jaka jest różnica pomiędzy dzisiejszym sklepikarzem a szakalem?

Oba łupią ze skóry; gdy jednak szakal czyni to za darmo, sklepikarz bierze drogie pieniądze i jeszcze wymyśla.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Wrzesień. Potraw z łąk pokosić, kupić bydło na opary, odkarmiać świnie, zbierać żołądź i nasiona drzew.

Krochmal. O tym czasie wyrabia się krochmal z pszenicy do bielizny najczęściej z tej co się przy zwoźbie wykruszy. Pszenica moczy się 3 dni póki nie popęka, odmieniając wszakże wodę żeby nie zakwasiła; gdy ziarno dobre, woda się odcedza, pszenica zaś depcze się nogami czystemi, potem, wyciska się z niej krochmal, kawałkami położyć na prześcieradle na słońcu żeby wysechł.

W ogrodzie owocowym. Przygotować ziemię na nowe szkoły, przesadzać brzoskwinie i śliwy. Wyciąć łodygi malin, które wydały jagody nowym przyciąć wierzchy. Obrzynać liście z drzew dla zachowania ich od zmrożenia.

W ogrodzie warzywnym. Kalafiory przesadzać do skrzynek i przechować w miejscu przewiewnem, tak, aby przez zimę nie rosły. Grzędy próżne nawozić i przekopywać.

Podatki. Opłacić drugą ratę podymnego z dołączonym do niego podymnem podwyższonem o 50% za rok 1915 z dworów i z miast i składkę kwaterunkową za cały rok.



Dnie	WRZESIEN ma dni XXX.
1 **N.**	**15 po św.** Bronisławy p.,
2 P.	Stefana kr. węg.
3 W.	Szymona Słup.
4 S.	Rozalji p.
5 C.	Wawrzyńca Just. b. w.
6 P.	† Zacharjasza Petroniusza
7 S.	† *Wigilja.* Jana m., Reginy
8 **N.**	**16 po św. Narodzenie NMP.**
9 P.	Sergjusza p. w.
10 W.	*Im. NMP.* Mikoł.
11 S.	Prota i Jacka mm.
12 C.	Gwidona w.
13 P	†Eugenji p..
14 S.	*Podwyższenie Krzyża św*
15 **N.**	**17 po św.** *NMP. Bolesnej.*
16 P.	Euzebii p. m.
17 W.	*Niep. Serca N. M. P.*
18 S.	† *S.d.* Józefa w., Ireny m.,
19 C.	Januarjusza b. m.
20 P.	† *S. dz.* Eustachiusza M.
21 S.	† *S. dz. Mateusza apost.*
22 **N.**	**18 po św.** Tomasza b. w.
23 P.	Tekli p. m.
24 W.	*NMP. od wyk. niew.*
25 S.	*Bł. Ładysława* Firmina
26 C.	Cyprjana i Justyny
27 P.	† Kozmy i Damiana
28 S.	Wacława kr. m.
29 **N.**	**19 po św.** *Michała Archan.*
30 P.	Hieronima kapł.

Notatki.

PAŹDZIERNIK.

Słońce wstępuje w znak NIEDŹWIADKA.

Ewangelie na Niedziele i Święta w Październiku.

Na Niedz. 20 po św., u Jana ś. w r. 4, *o chorym synu królewskim.*
„ Niedz. 21 po św., u Mat. ś. w r. 18, *o królu, domagającym się rachunku od swoich dłużników.*
„ Niedz. 22 po św., u Mat. ś. w r. 22, *o oddawaniu monety czynszowej.*
„ Niedz. 23 po św., u Mat. s. w r. 9. *o wskrzeszeniu córki księcia.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 5, 12, 19 i 26 Sabaty; dn. 6 i 7 Rozchodesz czyli 1-sze dni miesiąca Cheszwon.

Odmiany księżyca.

Nów dnia 4 o g. 7 m. 28 rano.
Pier. kw. d. 12 o g. 12 m. 36 p. p.
Pełnia dnia 19 o g. 1 m. 20 p. p.
Ostat. kw. d. 26 o g. 4 m. 44 rano.

Zmiana powietrza.

Ciepło pod koniec miesiąca przymrozki.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Październik. Łąki skończyć kosić, konopie i len moczyć, międlić i do przędzenia przygotować, role pod wiośniane zasiewy podorać, stawy spuszczać, ryby łowić, ule pszczół przejrzeć, miód jesienny zebrać.

Rydze. Rydze marynować, te się obcierają do sucha i układają tak jak rosną, bo inaczej psują się łatwo.

Ogórki, Każdy ogórek wytarłszy do sucha i koniuszek mu uciąwszy na krzyż niezbyt głęboko naderżnąwszy, ułożyć w baryłki, szczelnie zaszpuntować i wpuścić do studni.

Żołądź palona i uzywana jak kawa dodaje tuszy. Żołądź lubią bardzo indyki, dziki i trzoda, od niej nabierają tłuszczu.

Kasztany suszone i mielone, są lekarstwem dla owiec na zawodnienie. Przemywając mąką z kasztanów zęby, konserwują się. Z bukwy dobry olej wyciskać go—trzoda brukiew z chęcią pożera.

W ogrodzie owocowym. Zasiewać owoce drzew i krzewów.

W ogrodzie warzywnym. Jeszcze można sadzić cebulki kwiatowe. Grzędy cebulkowe przykryć liśćmi. Różę i lawendę przychylić do ziemi i przykryć deską.

Podatki. Opłacić podatek gruntowy dodatkowy dworski za ratę 2-gą 1915 r. i dodatkową składkę ogniową z folwarków od włościan i z miast za rok 1915 i podatki włościańskie gruntowy i dodatkowy ratę 2-gą 1915 r., takiż podatek z osad miejskich i podymne ratę 2-gą od włościan i z osad miejskich.



Dnie	**PAŹDZIER.** ma dni XXXI.
1 W.	*Bł. Jana z Duk.*
2 S.	Aniołów Stróżów
3 C.	Kandyda i Ewalda mm.
4 P.	† Franciszka Serafick W.
5 S.	Placyda m.
6 **N.**	**20 po św.** Brunona w.
7 P.	*N.M.P. Różańcowej*
8 W.	Pelagji, Birgity wd.
9 S.	Dyonizego b. m.
10 C.	Franciszka Borg. w..
11 P.	† Placydy i Zenajdy Pp.
12 S.	Maksymiljana b. w.
13 **N.**	**21 po św.** Edwarda kr. w.
14 P.	Kaliksta p. m.,
15 W.	Teresy p. Jadwigi
16 S.	Martyniana i Saturiana
17 C.	Wiktora m., Jadwigi wd ,
18 P.	† *Łukasza Ew.*, Justa m.
19 S.	Piotra z Alkantary w.
20 **N.**	**22 po św.** *Jana Kan.*
21 P.	Urszuli p. m..
22 W.	Korduli i Alodji
23 S.	Seweryna i Romana
24 C.	*Rafała Arch.*
25 P.	† Kryspina i Kryspiniana
26 S.	Ewarysta p. m.
27 **N.**	**23 po św.** Sabiny p. m..
28 P.	*Szym. i Tad.*
29 W.	Narcyza b. w.
30 S.	Germana i Serapiona b. m.
31 C.	*Wigilja.* Symfroniusza

Notatki.

LISTOPAD.

Słońce wstępuje w znak STRZELCA.

Ewangelie na Niedziele i Święta w Listopadzie.

Na Niedz. 24 po św. u Mat. ś. w r. 13, *o kąkolu w przenicy.*
„ Wszystkich Swiętych, u Mat. ś. w r. 5, *o tych którzy są błogosławieni.*
„ Niedz. 25 po św., u Mat. św. w r. 13. *o ziarnku gorczycznem.*
„ Niedz. 26 po św., u Mat. ś. w r. 24. *o okropnem spustoszeniu.*
„ Niedziela 27 po św. u ś. Mat. w r. 8, *oczyszczenie tręd. i ulecz sługi Setnika.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 2, 9, 16, 23, i 30 Sabaty; dnia 5 Rozchodesz. czyli 1-sze dni miesiąca Kiszlew. d. 29 i 30 Chanuka.

Odmiany księżyca.

Nów dnia 3 o g. 12 m. 52 w nocy.
Pier. kw. d. 11 o g. 4 m. 25 rano.
Pełnia d. 18 o g. 11 m. 21 wiecz.
Ost. kw. d. 24 o g. 5 m. 09 wiecz.

Zmiana powietrza.

Pogoda i przymrozki. Od połowy miesiąca śniegi.

HUMOR.

W wigilję raz strzelał ojczulek węgorze i śledzie,
mama zaś w domu tym czasem odgrzewała raczki,
odtąd się w domu na gwiazdkę wszystko dobrze wiedzie
tatko ma „różne“ trofea, zaś mama — bliźniaczki.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Listopad. Dokonczyć zbiór warzywa, oraz pod wiosniane zasiewy ziemię marglować.

Konie. Dla koni na dobę dawać 20 funtów siana oprócz obroku. Obrok stanowić ma albo owsa korzec zmięszany z dwoma korcami drobnej sieczki, albo drobne dobre zgoniny, nareszcie posład żytni i jęczmienny z plewami zmięszany, którego to obroku, koń dostawać ma 3 razy na dzień po 2 garnce, czyli dziennie 6 garncy, taka porcja dostateczną będzie na utrzymanie konia w dobrym stanie, aby tylko nie był nigdy przegonionym, ładunkiem przeciążonym i żeby dostawał swoją porcję regularnie o jednej godzinie, nadto żeby był przed daniem obroku czystą wodą napojony. Siano zwykle wiązać na porcje po 10 funtów (co można uskutecznić przez parobków w wolnym od roboty czasie), taką porcję dać na parę koni w południe, taką porcje zaraz z wieczora przed pojeniem, porcję o 10 wieczorem po obroku, gdy czeladź idzie spać, czwartą zaś porcję o 4 rano przy obroku.

Podatki. Opłacić 2-gą ratę Kontyngensu Liwerunkowego z miast.



Dnie	LISTOPAD ma dni XXX.
1 P.	† **Wszyst. Swiętych**
2 S.	*Dzień Zaduszny.* Jerzego
3 N.	**24 po św.** Huberta b. w.
4 P.	Karola Boromausza
5 W.	Zacharjasza
6 S.	Leonarda w., Feliksa
7 C.	Nikandra i Karyny m.m.
8 P.	† Gotfryda i Maura B.b.
9 S.	Teodora i Oresta m. m.
10 N.	**25 po św.** Andrzeja z Awel.
11 P.	Marcina b. w.
12 W.	Marcina p. m. 5 braci m.
13 S.	*Stanis. Kost.* Dydaka w.
14 C.	Jukunda. b. w., Józefata
15 P.	† Leopolda W.
16 S.	Edmunda b. w.
17 N.	**26 po św.** Grzegorza cud.
18 P.	Odona p. Pośw. Baz.
19 W.	Elżbiety k. w.
20 S.	Feliksa Walezjusza
21 C.	*Ofiar. NMP.*, Alberta b.
22 P.	† Cecylii p. m. Marka St.
23 S.	Klemensa p., Felicytaty m.
24 N.	**27 po św.** Jana od Krzyża
25 P.	Katarzyny P. M.
26 W.	Piotra p. m..
27 S.	Wirgiljusza b. w.
28 C.	Mansweta b. m., Rufa m
29 P.	Saturnina i Filem.
30 S.	*Andrzeja Apost.*, Justyny.

Notatki.

GRUDZIEŃ.

Słońce wstępuje w znak KOZIEROŻCA.

Przesilenie dnia z nocą. Początek zimy.

Ewangelie na Niedziele i Swięta w Grudniu.

Na Niedz. 1 Adw., u Łukasza ś. w r. 21, *o znakach na niebie i ziemi.*
„ Niedz. 2 Adwentu, u Mat. ś. w r. 11, *o Janie w więzieniu.*
„ Niepokalane Poczęcie NMP., u Mat. ś. w r. 1, *o poselstwie Anioła Gabryela z pozdrowieniem NMP.*
„ Niedz. 3 Adwentu, u Jana ś. w r. 1, *o świadectwie Jana.*
„ Niedz. 4 Adwentu, u Łuk. ś. w r. 3, *o rządach Tyberjusza.*
„ Wigilję Narodzenia Pańskiego, u ś. Mat. w r. 1, *o objawieniu ś. Józefowi narodzenia się za sprawą Ducha św. Zbawiciela świata z małżonki jego Maryi.*
„ Boże Narodzenie, u Łuk. ś. w r. 2, *o narodzeniu Chrystusa Pana.*
„ Św. Szczepana, u Mat. ś. w r. 23, *o prześladowaniu proroków.*
„ Niedz. 1 po Bożym Nar., u Łuk. ś. w r. 2, *o Szymonie i Annie.*

Święta wyznania Mojżeszowego.

Dnia 7 i 14, 21, 28, Sabaty; d. 1, 2, 3, 4, 5, i 6 Chanuka (8 dni radosnych na pamiątkę zwycięztwa Machabeuszów); d. 4 i 5 Rozchodesz, czyli 1-sze dni miesiąca Tewes; d. 13 Asuro-betewes (post).

Odmiany księżyca.

Nów dnia 2 o g. 8 m. 07 wiecz.
Pier. kw. d. 10 o g. 6 m. 01 w.
Pełnia dnia 17 o g. 10 m 01 rano.
Ost. kw. d. 24 o g. 9 m. 31 rano.

Zmiana powietrza.

Śnieg i mróz, pod koniec miesiąca odwilż.

Przypomnienie robót i obowiązków gospodarskich.

Grudzień. Zboże młócić nieustannie, sieczkę żąć, w stawach przeręble robić.

Rocznik ogrodniczy. W tym miesiącu robót niema prawie żadnych, oprócz czuwania nad cieplarniami, piwnicami z ogrodowizną i owocami, od których zgniłe i zepsute odłączać. Można zasiewać w skrzyniach najwcześniejsze ogórki i kalafiory, sałatę cukrową i wczesną, głowiastą, oraz rzodkiewkę dla przesadzenia do inspektów.

Podatki. Opłacać czynsze z dzierżaw czasowych i procentu od kapitałów skarbowych i pod zarządem skarbu zostających i ratę 2-gą opłaty za kupione od skarbu majątki tak ziemskie jak również i miejskie.



Dnia	GRUDZIEŃ ma dni XXXI.
1 **N.**	**1 Adw.** Eligjusza b. w.
2 P.	Bibianny P. N.
3 W.	Franciszka Ksaw.
4 S.	Barbary p. m., Piotra Chr.
5 C.	Sabby op., Niceta b. w.
6 P.	† Mikołaja b. w.
7 S.	† *Wigilja.* Ambrożego
8 **N.**	**2 Adw. Niep. Pocz. NMP.**
9 P.	Waleryi i Leokadji
10 W.	*NMP. Loretańsk.*
11 Ś.	Damazego p. w., Sabina
12 C.	Aleksandra m.
13 P.	† Łucyi p. m., Otylli p.
14 S.	Dyoskora i Herona mm.
15 **N.**	**3 Adw.** Walerjana m.
16 P.	Euzebiusza b. m.
17 W.	Łazarza b., Olim.
18 S.	† *Such. d. Oczek. NMP.*
19 C.	Darjusza i Nem.
20 P.	† *S. dz.* Teofila i Zenona
21 S.	† *S. d. Tomasza Apostola*
22 **N.**	**4 Adw.** Herona m.
23 P.	Wiktorji p.
24 W.	† *Wig.* Irminy p. Metrob.
25 S.	**Narodz. Chrystusa Pana**
26 **C.**	**Szczepana I M.**
27 P.	† *Jana Ap. Ewang.*
28 S.	*Młodzianków m.*
29 **N.**	**N. po N.C.P.** Kantuar. m.
30 P.	Tomasza b., Eugenjusza
31 S.	Sylwestra p. w.

Notatki.

REGULOWANIE ZEGARÓW.

Kiedy na Kompasie godzina 12, na zegarze być powinna:

w Styczniu:

Od 1 12 m. 4
„ 3 12 „ 5
„ 5 12 „ 6
„ 8 12 „ 7
„ 10 12 „ 8
„ 12 12 „ 9
„ 15 12 „ 10
„ 18 12 „ 11
„ 21 12 „ 12
„ 25 12 „ 13
„ 30 12 „ 14
„ 31 12 „ 15

w Lutym:

Od 1 12 m. 14
„ 26 12 „ 13

w Marcu:

Od 1 12 m. 12
„ 7 12 „ 11
„ 11 12 „ 10
„ 15 12 „ 9
„ 18 12 „ 8
„ 21 12 „ 7
„ 25 12 „ 6
Od 28 12 m. 5
„ 31 12 „ 4

w Kwietniu:

Od 4 12 m. 3
„ 7 12 „ 2
„ 10 12 „ 1
„ 14 12 „ —
„ 18 11 „ 59
„ 23 11 „ 58
„ 28 11 „ 57

w Maju:

Od 6 11 m. 56
„ 25 11 „ 57

w Czerwcu:

Od 2 11 m. 58
„ 7 11 „ 59
„ 12 12 „ —
„ 18 12 „ 1
„ 23 12 „ 2
„ 27 12 „ 3

w Lipcu.

Od 2 12 m. 4
„ 8 12 „ 5
Od 15 12 m. 6

w Sierpniu:

Od 8 12 „ 5
„ 15 12 „ 4
„ 20 12 „ 3
„ 24 12 „ 2
„ 27 12 „ 1

we Wrześniu:

Od 1 12 m. —
„ 3 11 „ 59
„ 6 11 „ 58
„ 9 11 „ 57
„ 12 11 „ 56
„ 15 11 „ 55
„ 18 11 „ 54
„ 21 11 „ 53
„ 24 11 „ 52
„ 27 11 „ 51
„ 30 11 „ 50

w Październiku:

Od 3 11 m. 49
„ 8 11 „ 48
„ 9 11 „ 47
„ 13 11 „ 46
Od 18 11 m. 45
„ 24 11 „ 44

w Listopadzie:

Od 14 11 m. 45
„ 20 11 „ 46
„ 24 11 „ 47
„ 27 11 „ 48
„ 30 11 „ 49

w Grudniu:

Od 3 11 m. 50
„ 5 11 „ 51
„ 8 11 „ 52
„ 10 11 „ 53
„ 12 11 „ 54
„ 14 11 „ 55
„ 16 11 „ 56
„ 18 11 „ 57
„ 20 11 „ 58
„ 22 11 „ 59
„ 24 12 „ —
„ 26 12 „ 2
„ 28 12 „ 3
„ 30 12 „ 1

TABELA WSCHODU i ZACHODU SŁOŃCA.

Dnia	Miesiąca	Wschód słońca		Zachód słoń ca	
		G.	M.	G.	M.
1	Stycznia	8	14	3	53
15	„	8	07	4	12
29	„	7	51	4	36
1	Lutego	7	46	4	42
12	„	7	27	5	03
25	„	7	01	5	27
1	Marca	6	52	5	31
12	„	6	24	5	57
26	„	5	51	6	21
2	Kwietnia	5	35	6	34
16	„	5	03	6	58
30	„	4	33	7	22
1	Maja	4	31	7	24
14	„	4	08	7	45
23	„	3	55	7	58
1	Czerwca	3	46	8	10
18	„	3	39	8	23
25	„	3	40	8	24

Dnia	Miesiąca	Wschód słońca		Zachód słońca	
		G.	M.	G.	M.
2	Lipca	3	44	8	23
16	„	3	58	8	13
30	„	4	17	7	54
1	Sierpnia	4	21	7	50
13	„	4	40	7	28
27	„	5	03	6	58
1	Września	5	12	6	47
10	„	5	27	6	26
30	„	6	00	5	39
1	Października	6	2	5	37
15	„	6	26	5	04
29	„	6	52	4	35
1	Listopada	6	58	4	29
12	„	7	18	4	10
26	„	7	42	3	52
1	Grudnia	7	50	3	48
10	„	8	02	3	44
31	„	8	14	5	33

Wykaz alfabetyczny Imion
Śiwętych z oznaczeniem dnia i miesiąca.

Abdona Męcz. 30 lipca
Abrahama pus. 16 mar.
Adama 24 grudnia
Adelaidy 16 grudnia
Adolfa B. 17 czerwca
Adryana M. 8 września
Afry P. 5 sierp. i 24 maj.
Agapita M. 18 sierpnia
Agatona P. M. 10 stycz.
Agaty P. Męcz. 5 lutego
Agnieszki P.M. 21 stycz.
Agrypiny P. M. 23 czer.
Albana 22 stycznia
Albina P. 16 grndnia
Alberta B. m. 21 listop.
Albina Biskupa 1 marca
Aleksandra B. 27 lutego
Aleksandra M. 12 grud.
Aleksego Wyzn. 17 lip.
Alfonsa 23 mar. i 2 wrz.
Alfonsa Lig. 2 sierp.
Alfreda 3 lipca
Alicyi 21 czerwca
Aliny 16 czerwca
Alodyi P.M. 22 paźdz.
Aloizego Gonzagi 21 cz.
Amadeusza 30 marca
Amandy 6 luty i 18 czer.
Ambrożego B. 8 grud.
Amelii 10 czerwca
Anastazego P. 27 lutego
Anastazego M. 22 stycz.
Anastazyi M. 15 kwiet.
Anastazyi W. 22 paźdz.
Anatoli 9 lipca
Anatoliusza M. 3 lipca
Andrzeja Apost. 30 list.
Andrzeja B. 4 lutego
Andrzeja z Awel 10 list.
Andrzeja P. 6 maja
Aniceta P. M. 17 kwiet.
Anieli 30 mar. i 31 maja
Aniołów Stróżów 2 paź.
Anny Mat. N.M.P. 26 lip.
Ansgarego Biskup. 4 lut.
Antoniego Op. 17 stycz.
Antoniego Pad. 13 czer.
Antoniego B.W. 10 maja
Antoniny M. 1 marca
Anzelma B. 21 kwietnia
Apolonii Panny M. 9 lut.
Apoloniusza M. 18 kwiet.
Apoloniusza B. 7 lipca
Arkadyusza B. 7 lipca i 12 stycznia
Apolinarego B. 23 lipca
Arseniusza M. 19 lipca
Aristidesa 31 sierpnia
Armanda 27 październ.
Arnolda 18 lipca
Artura B. 6 październ.
Atanazego B. 2 maja
Augustyna B. 28 sierp.
Aurelii P. 25 września
Aureliusza 16 czerwca.

Balbiny P. 31 marca
Baltazara 6 stycznia
Barbary P. 4 grudnia
Barnaby Ap. 11 czerw.
Bartłomieja Ap. 24 sier.
Bazylego 2 stycz. i 14 cz.
Bazylisy P. M. 15 kwietn.
Beaty P. 8 marca
Benedykta Op. 21 marca
Benigdy P. 19 sierpnia
Benjamina M. 31 marca
Benicyusza W. 23 sierp.
Bernarda Op. 20 sierp.
Bernardyna Sen. 20 maja
Berty 7 lipca
Bibianny P. 2 grudnia
Birgitty Wd. 8 paźdz.
Blandyny P. 2 czerwca
Blanki 28 listopada
Błażeja B. M. 3 lutego
Boguchwała 22 marca
Bogumiła 10 czerwca
Bogusława B. 22 marca
Bohdana Op. 10 paźdz.
Bonawentury K. 14 lipca
Bonifacego M. 14 maja
Bonifacego B. 5 czerw.
Bożydara B. 31 sierpnia
Brunona W. 6 październ.
Brygidy Panny 1 lutego.

Cecylii P. Męcz. 22 list.
Celiny 8 czer i 21 paźdz.
Celsa Męczen. 28 lipca
Cypryana B. 16 wrześ.
Cyryla Jeroz. B. 18 mar.
Cyryaka M. 8 sierpnia
Cyryna 3 stycznia.
Czesława W. 20 lipca.
Czterdziestu M. 10 mar.
Cezarego 21 lut. i 27 sier.

Damazego Pap. 11 grud.
Damiana M. 23 wrześ.
Daniela M. 3 stycznia
Daniela P. 31 lipca
Dawida K. 30 grudnia
Daryusza M. 19 grudnia
Delfiny 26 listopada
Dezyderego B. 23 maja
Dyonizego B. 8 kwiet.
Dyonizego B.W. 9 paźd.
Domiceli M. 7 maja i 6 lip.
Dominika W. 4 sierpnia
Donata M. 17 lutego
Donata B. 7 sierpnia
Doroty Panny 6 lutego
Dydaka Wyzn. 13 list.
Dygdy P. 11 sierpnia

Edmunda B. 16 listop.
Edwarda Kr. 13 paźdz.
Edyty 5 grudnia
Eliasza 20 lipca
Eleonory P. 21 lutego
Eligiusza B. 1 grudnia
Elżbiety Kr. Wd. 8 lipca
Elżbiety 5 listopada
Elżbiety Kr. W. 19 listop.
Emeryka 4 listopada
Emili 22 mar. i 2 czerw.
Emiliana B. 11 września
Emilianny M. 30 czerw.
Emmy 19 kwietnia
Emanuela 26 marca
Epifaniusza B. 7 kwiet.
Erazma B. 3 czer. i 25 list.
Ernesta 7 listopada
Eryka Kr. M. 18 maja
Estery 18 listopada
Eufemii P. 16 września
Eufemii M. 20 marca

Kanuta Kr. 19 stycznia
Karola B. 28 stycznia
Karola Borom. 4 list.
Kacpra 6 stycznia
Kasyana 13 sierpnia
Kassyusza m. 15 maja
Katarzyny Sen. 30 kw.
Katarzyny P.m. 25 list.
Kat.św.Piotra wRz.18 st.
Kat św. Piotra w Ant. 22 lutego
Kazimierza Kr. 4 marca
Kiliana B. 8 lipca
Klary P. 12 sierpnia
Klaudyusza B. 6 czerw.
Kleta m. 26 kwietnia
Klemensa Pap. 23 list.
Kleopatry 20 paźdz.
Klotyldy Kr. 3 czerwca
Konstancyi P.m. 18 lut.
KonstantegoW. 11 mar.
Konrada Wyzn. 19 lut.
Konrada Biskupa 26 list.
Korduli P. 22 paźdz.
Korneli m. 31 marca
Kozmy m. 27 września
Ksawerego 3 grudnia
Krescencyi 15 czerwca
Krescencyusza 27 czer.
Kryspina i Kryspin. 25 p.
Krystyny P. 24 lipca
Krysztofa m. 25 lipca
Kunegundy Bes. 3 mar.
Kunegundy Król. 27 lipca
Kwiryna m. 30 marca
Kwintyna 31 paźdz.

Lamberta 16 kwietnia
Larga m. 8 sierpnia
Leandra B. 27 lutego
Leokadyi P. 9 grudnia
Leona I Pap. 11 kwiet.
Leona II P. 28 czerw.
Leonarda Wyzn. 6 list.
Leoncyusza B. 13 stycz.
Leonidasa m. 28 stycz.
Leonili P. m. 5 marca
Loopolda W. 15 marca i 15 listopada
Longina m. 15 marca
Linusa 23 września
Lucyana męcz. 7 stycz.
Lucyny P. 30 czerwca.
Lucyny 17 październ.
Ludgardy P. 16 czerw.
Ludgera B. 26 marca
Ludomira 3 październ.
Ludwika Kr. Fr. 25 sier.
Ludwika W. 12 lutego
Ludwiki P. 15 kwietnia
Ładysława z Giel. 28 w.
Łazarza B. 17 grudnia
Łucyi Panny 13 grud.
Łukasza Ewang. 18 paź.

Macieja Apost. 25 lut.
Magdaleny 27 maja i 22 lipca
Makarego Op. 2 stycz.
Makarego m. 29 lutego
Maksyma B. 18 listop.
Maksyma m. 29 maja
Maksymiana m. 21 lut.
Maksymiliana B. 12 paź.
Maksymina B. 8 czerw.
Małgorzaty K. szwed. 10 czerwca
Małgorzaty K. węg. 13 l.
Mansweta Bisk. 28 list.
Marcelego Pap. 16 stycz.
Marceli Wd. 31 stycz.
Marcelina Pap. 18 czer.
Marcelina m. 30 kwiet.
Marcina Bisk. 11 list.
Marcina Pap. 12 list.
Marcyana m. 17 czer.
Marcyanny P. m. 9 stycz.
Marcyalisa 30 stycznia
Marka Ewang. 25 kw.
Marka m. 24 marca
Marka z Rzymu 18 czer.
Marka P. W. 7 paźdz.
Marka m. 22 listopada
Maryana m. 30 kwiet.
Maryana Ł. 19 sierpnia
Maryi Kleof. 9 kwiet.
Maryi Magd. de Pazzis 27 maja
Maryi Magdaleny w Jerozolimie 22 lipca
Maryusza 19 stycznia
Marty P. 29 lipca i 19 stycznia
Martyniana m. 16 paź.
Martyniana B. 2 stycz.
Martyny P. m. 30 st.
Mateusza Ap. 21 wrześ.
Maturyna 1 listopada
Matyldy Kr. 14 marca
Maryliusza 13 września
Maura 15 stycz. i 22 list.
Maurycego m. 22 wrz.
Medarda B. 8 czerwca
Metodego Bisk. 5 lipca
Melanii P. m. 18 lutego
Melchiora 6 stycznia
Michała Arch. 29 wrz.
Michała B. W. 2? maja
Mikołaja z Tolf. 10 wrz.
Mikołaja B. 6 grudnia
Mirona m. 17 grudnia
Młodzianków 28 grud.
Modesta m. 15 czerw.
Modesty P. 13 marca
Moniki W. 4 maja

N. krwi P. Chr. 6 lipca
Narcyza B. 29 paźdz.
Narodzenie Chrystusa P. 25 grudnia
Narodz. N. M. P. 8 wrz.
Natalii Panny 27 lipca
N.M.P. Nieustającej pomocy 22 czerwca
Nawiedzenie N.M.P. 2 lip.
Nawróc. św. Pawł. 25 st.
N.M.P. Anielskiej 2 sier.
N.M.P. Bolesnej 21 wrz.
N. M. P. od wykup. niew. 24 września
Niepokal. Serca N. M. P. 25 września
NMP. Jasnog. 27 sierp.
N.M.P. Łaskawej 11 maja
N.M. P. Loretańsk. 10 gr.
N. M. P. Różańc. 5 paźd.
N. M. P. Śnieżnej 5 sierp
N.M.P. Szkaplerznej 16 lip.
Napoleona 15 sierpnia
Nazaryusza B. 28 lipca
Nestora B. M. 26 lutego
Nicefora B. 13 lutego
Nikadra m. 8 listop.
Niepokalane Poczęcie N. M. P. 8 grudnia
Nikanora 10 stycznia
Nikodema m. 15 wrz.
Norberta B. 6 czerwca

Objawienie N.M.P. z Lourdes 11 lutego
Oczyszczenie N.M.P. 2 lut.
Odona B. 18 listopada
Ofiarowanie N.M.P. 21 liatopada.

Olimpii 26 marca
Olimpiusza m. 31 paź.
Olimpiusza B. 12 czer.
Oliwii 27 maja
Onufrego Pust. 12 czer.
Opieki N.M.P. 9 list.
Opieki św Józefa 13 kw.
Opata B. 4 czerwca
Ottona Biskupa 24 lip.
Ottona m. 16 stycznia
Otylli P. M. 13 grudnia

Pafnucego m. 19 kwiet.
Pankracego 12 maja
Pantateona m. 27 lipca
Paschalisa 17 maja
Parysa 5 sierpnia
Patrycyi Męcz. 13 marca
Paulina Bisk. 22 czerw.
Pauli Wdowy 26 stycz.
Pawła m. 26 czerwca i 17 sierpnia
Pawła I Pust. 15 stycz.
Pawła Ap. 29 czerw.
Pawła od krzyża 28 kw.
Pelagii m. 12 paźdz.
Petroneli 31 maja
5-ciu blizn. św. Franc. 18 września
Pięciu br. męcz. 12 list.
Piotra Bisk. m. 26 list.
Piotra Chryzol. 4 grud.
Piotra Damiana 23 lut.
Piotra Nolaski 31 stycz.
Piotra m. 29 kwietnia
Piotra Celestyna 19 maj.
Piotra Ap. 29 czerwca
Piotra w okowach 1 sier.
Piotra z Alkant. 19 paź.
Piusa V Papieża 5 maja
Piusa I P.m. 11 czerw.
Placyda m. 5 paźdz.
Placyda P. 11 paźdz.
Pociesz. N.M.P. 31 sierp.
Podw.św.Krzyża 14 wrz.
Polikarpa B.m. 26 stycz.
Porfirego 26 lutego
Praksedy R. 21 lipca
Prokopa m. 4 lipca
Probusa 15 mar. i 11 paź.
Prospera B. 25 czerw.
Prota m. 11 września
Protazego 10 czerwca
Prudensa 6 czerwca
Pryma męcz. 9 czerw.
Pryski 18 stycznia
Przemień. Pań. 6 sierp.
Przenies św. Stanisława B. 27 września
Przenies. św. Wojciecha 20 października
Przeniesienie relikw. św. Kazimierza 27 s.
Ptolomeusza B. 25 sierp.
Pulcheryi P. 10 wrześ. i 7 lipca

Rafała Arch. 24 paźdz.
Rajmunda W. 31 sierp.
Rajnolda 9 lutego
Raula 21 października
Reginy P. 7 września
Remigiusza B. 1 paź.
Roberta Opata 7 czer. i 17 kwietnia
Rocha Wyzn. 16 sierp.
Romana Opata 28 lutego
Romana m. 9 sierpnia
Romana A. M. 23 paźdz.
Romany Panny 23 lut.
Romualda Opata 7 lut.
Rogiera 30 grudnia
Rozalii P. 4 września
Rozesłanie Ap. 15 lip.
Róży Lim, Panny 30 sier.
Rudolfa 17 kwietnia
Rufa męcz. 28 listop.
Rufina Wyzn. 19 sierp.
Rufiny p. 31 sierpnia
Ruperta Bisk. 27 marca
Rygoberta B.W. 4 stycz.
Ryszarda B. 3 kwietnia
Ryszarda król. 7 lutego

Sabby Opata 5 grud.
Sabina Wyzn. 11 lipca
Sabinina m. 7 czerwca
Sabiny m. 27 paźdz. i 29 sierpnia
Salomei panny 17 list.
Samuela 17 lut i 20 sier.
Saturnina m. 29 listop.
Saturyana m. 16 paź.
Saturniny P. m. 4 czer.
Sawiny p. 30 stycznia
Scholastyki p. 10 lutego
Ści cie Głowy św. Jana Chrz. 29 sierpnia
Sebastyana m. 20 st.
Septyniusza 17 sierpnia
Serafina W. 12 paźdz.
Serafiny p. 29 lipca
Serapiona W. m. 14 list.
Serca Jezusowe 30 maja
Sergiusza m. 24 lutego
Serwacego B. 13 maja
Serwiliana m. 20 kw.
Seweryna Op. 8 stycz.
Seweryna B. m. 23 paźd.
Siedmiu bol. N. M.P 14 m.
Siedmiu br. śp. 10 lipca
Sidonii 23 sierpnia
Sokratesa 19 kwietnia
Sotera papieża 22 kw.
Stanisława B. 8 maja
Stanisława Kostki 16 lis.
Stefana Kr.Węg. 2 wr.
Stefana m. 22 listopada i 2 sierpnia
Silpicyusza m. 20 kw.
Sylwana 4 październ.
Sylweryusza 20 czerw.
Sylwestra p. 31 grudn.
Symeona B. 18 lutego
Symfosyana m. 22 sier.
Sykstusa III pap. 28 mar.
Szczepana M. 26 grudn.
Szymona z Lip. 18 lip.
Szymona Ap. 28 paźd.
Świętej Rodz. 26 stycz.

Tacyana m. 16 marca
Tadeusza Ap. 28 paź.
Tarsylii p. 24 grudnia
Tekli p. 23 września
Telesfora p. 5 stycznia
Teobalda p. 1 lipca
Teodora m. 9 listopada i 7 stycznia
Teodory m. 1 kwietnia i 11 września
Teodozyi p. 29 maja
Teofila 6 lut. i 20 gr.
Teofila B. 27 kwietnia
Teresy p. 15 paźdz.
Tertulina B.W. 27 kw.
Tomasza z Akw. 7 mar.
Tomasza Ap. 21 grud.
Tomasza Kant. 29 grud.
Trzech Króli 6 stycz.
Tymoteusza B. m. 24 st.
Tytusa Aisk. 4 stycz.
Tyburcyusza 14 kwiet.

Urbana p. m. 25 maja

Urbana B. 16 maja
Urszuli Panny 21 paźdz.
Ulryka 4 lipca
Wacława Króla 28 wrz.
Waleryi panny 9 grud.
Waleryi m. 25 czerw.
Walerego 12 grudnia
Walerego m. 12 wrz.
Waleryana B. 14 kw.
Waltera 2 maja
Walentego kap. m. 14 lut.
Walentyny 25 lipca
Wawrzyńca m. 10 sierp.
Wawrzyńca B. m. 5 wr.
Weroniki p. 13 stycz.
Wiktora m. 6 marca
Wiktora b. m. 21 maja
Wiktora b. 17 paźdz.
Wiktoryi p. 23 grud.
Wilhelma b. 10 stycz.
Wilhelma Op. 6 kwiet.
Wincentego m. 22 styc.
Wincentego Ferrer. W 5 kwietnia
Wincentego Kadł. 12 p.
Winceutego B. 20 mar.
Wincentego a P. 19 lip.
Wirgiliusza b. m. 27 list.
Wirginii 7 listopada
Wita 15 czewca
Witalisa m. 28 kwietnia i 4 listopada
Władysława Kr. 27 cz.
Wniebowzięcie N.M.P. 15 sierpnia
Wojciecha B.M. 23 kw.
Wolframa m. 10 marca
Wszystkich Swiętych 1 listopada

Zacharyasza Pr. 6 wrz.
Zacharyasza 4 listop.
*Zaślubiny N.M.*P. 23 st.
Zefiryna Pep. 26 sierp.
Zenobiusza 24 grudnia
Zenobii B. 30 paźdz.
Zenona Żołn. 22 grud.
Zenajdy P. m. 5 czerw.
Zenajdy panny 11 paź.
Znalez. św. Krz. 3 maja
Znalez. relikwii ś. Szczepana 3 sierp.
Zofii Wdowy m. 15 maja
Zofii z 3 córk. 30 wrześ.
Zofii m. 18 września
Zuzanny m. 24 maja
Zuzanny p. 11 sierpnia
Zwiaztowanie N. M. P. 25 marca
Zygmunta Kr. 2 maja
Zygfryda B. 25 lutego

50-y rok wydawnictwa „Kalendarza Lubelskiego".

Czterdzieści dziewięć razy ukazał się Kalendarz Lubelski w czasach dla Polski najgorszych. W okresie niewoli, upadku i prześladowania Polskości, mimo wszelkie przeszkody stawiane myśli polskiej, wydawnictwo nasze ukazywało się co roku, niosąc słowo polskie do chat i budząc pamięć o dniach, które mijają do tych domów gdzie wierzono w przyjście dnia wyzwolenia. W miarę możności, zakreślanych przez drakońskie cenzury, Kalendarz Lubelski był odbiciem myśli i czynów zbiorowych. Informował, prowadził kronikę i regulował pamięć. Rok pięćdziesiąty wydawnictwa, nie krępujący swobody myśli, rok zapowiedziowy, zwiastujący wolność naszą, jest jednak rokiem kryzysu materjalnego, który, ekonomicznie, ogranicza ramy naszego wydawnictwa. Lecz ono przetrwa, doczeka się warunków bardziej sprzyjających i zakwitnie całą siłą dobrej woli wydawców, którzy pragną ramy tego Kalendarza rozszerzyć do miary monumentalnego wydawnictwa rocznego, obrazującego Lublin, żyjący pełnią sił. Oby zamiarom naszym, ożywionym ufną nadzieją, sprzyjała piękna rzeczywistość.

Wydawcy.



TADEUSZ KOŚCIUSZKO
Generał Wojsk Polskich
1817—1917.

KRONIKA LUBELSKA.

1868— 50 —1918.

Kalendarz lubelski rozpoczyna 50-ty rok istnienia. Pierwszy Kalendarz opuścił prasę w r. 1869, wydany przez ś. p. Władysława Kossakowskiego, właściciela drukarni, która do dzisiaj istnieje; od tego czasu ukazywał się corocznie i dziś stanowi on cenny materjał dla każdego, kto interesuje się historją i rozwojem Lublina, gdyż w corocznych „Kronikach Lubelskich" są notowane ważniejsze przejawy, które zaszły w rozwoju kulturalno-społecznym i przemysłowo-ekonomicznym Lublina; (szczegółowy opis powstania i rozwoju „Kalendarza" znajduje się w roczniku jubileuszowym z r. 1893).

Z tych, którzy na szpaltach „Kalendarza" zamieszczali swe prace, należy wymienić: Klemensa Junoszę, prof. Dawida, prof. Łopacińskiego, d-ra Dolińskiego, Dotmerskiego, Goldszmita, Dembowskiego, Kośmińskiego, A. Sokołowskiego, I. Wolanowskiego, K. Szaniawską, Z. Kowerską, K. Skrzyńską, F. Arnsztajnową i wielu, wielu innych.

Z ważniejszych i zasługujących na uwagę prac not[illegible] 1. „O sali ochrony małych dzieci w Lublinie" (r. 1873), 2. „Wesela"—Z. S. (r. 1873), 3. „[illegible] sztorze XX. Franciszkanów i dawnym k[illegible] w Lublinie"—I. Detmerskiego (r. 187[illegible] Ziemi Lubelskiej" przez J. Go[illegible] mury"—W. K. Zielińskiego (r.

przewodnik dla zwiedzających miasto i jego okolice"—W. K. Zielińskiego, łącznie z planem m. Lublina, wykonanym w miejscowej litografji Czempińskiego, (r. 1877), 7. „Monografia m. Lublina"—2 tomy—W. K. Zielińskiego (r. 1877); 8. „Szkoły Szczebrzeskie przed r. 1830" — W. D. (r. 1878), 9. „Kościół S-go Ducha" — W. K. Zielińskiego (r. 1881), 10. „Ratusz Wielki czyli Trybunał" — W. K. Zielińskiego (r. 1883), 11. „Kościoły" (r. 1884), 12. „Cech stolarski w Lublinie, jego przywileje i zwyczaje" — W. K. Zielińskiego (r. 1888) 13. „Wydawnictwa perjodyczne w Lublinie"—I Roczniki: Kalen) darze, inne wydawnictwa doroczne, II. Czasopisma, — Rafała Lubicza (r. 1891), 14. „Historja powstania biblioteki im. H. Łopacińskiego w Lublinie"—Kronika Z. Piaseckiego (r. 1909) i 15. „Cudowny krzyż Trybunalski w Katedrze Lubelskiej" —ks. Dr. K. Dębińskiego (r. 1913).

Rzuciwszy okiem wstecz i objąwszy cały okres minionego półwiecza, postaram się w krótkich słowach skreślić stopniowy rozwój Lublina, który różnych doznawał losów i różne przechodził chwile—świetności i upadku.

W końcu roku 1873 Lublin posiadał zaledwie 891 domów i 26,015 ludności, w czem chrześcijan 12,399, t. j. stałych mieszkańców 9,828 (mężczyzn 4,053, a kobiet 5,775) i niestałych 2,571 (mężczyzn 1,311, a kobiet 1,260) oraz żydów 13,616, t. j. stałych mieszkańców 12,810 (mężczyzn 6,106, a kobiet 6,704) a niestałych 806 (mężczyzn 401, a kobiet 405); z tych liczbowych danych widzimy, że już w owym czasie ludność żydowska stanowiła większość i ten stosunek ludności nie poprawił się do dzisiaj.

W tym czasie zostały zniesione cuchnące kanały, miasto zostało zadrzewione i pozyskało trotuary; na przedm. Kalinowszczyzna (od ul. Ruskiej aż do rogatki Łączyńskiej) został ułożony trakt bity; z nowo wznoszonych gmachów ówczesny kronikarz wspomina o gmachu Dyrekcji Szczegółowej T. K. Z. i o hotelu „Victorja". Ogród Saski znajdował się w owym czasie *„za miastem"*.

Warto przypomnieć, że w roku 1874 powstała w Lublinie straż Ogniowa (złożona z 60-ciu osób); kapitanem był p. Stuart z Warszawy, pomocnikiem p. Szelągowski

Na specjalną wzmiankę zasługuje „Dom Przedpogrzebowy" przy cmentarzu na Rurach, powstały z zapisów lekarza m. Lublina, ś. p. Antoniego Wasilkowskiego i ś. p. Minterowej; poświęcenie domu odbyło się w dniu 4 listopada 1872 r.

Odnośny ustęp testamentu ś. p. A. Wasilkowskiego głosił legat 9.000 zł. p.: *„Na wybudowanie domu, w którym ciała osob za umarłe uważanych, były składane i przy stosownym dozorze zachowywane dla przekonania się czyli pozorną śmiercią nie są dotknięte“*.

Otóż w domu przedpogrzebowym był specjalny pokój, przeznaczony dla pozornie zmarłych. W pokoju tym stały 3 katafalki i krzyż na okrągłej kolumnie drewnianej; nad środkowym największym katafalkiem spuszczały się od sufitu dwa druty z pierścieniami, które nakładano na palce u rąk i nóg pozornie zmarłego; końce tych drutów były przeprowadzone do przyległego pokoju w którym dyżurował felczer i były przytwierdzone do dzwonka, tak że najmniejsze nawet poruszenie się pozornie zmarłego alarmowało felczera; w pokoju dla ratowania pozornie zmarłych była wanna i łóżko, oraz lekarstwe.

Dzisiaj coprawda prędzej załatwiamy się z umarłymi i nie zadajemy sobie trudu z badaniem, czy zmarły nie podlega pozornej śmierci; a przecież wypadki pozornej śmierci zdarzają się i dzisiaj.

Może ten prymitywny w budowie i naiwny w pomyśle opis drucików i dzwoneczków, pobudzi tutejszych pp. lekarzy, do obmyślenia jakiego doskonalszego sposobu badania pozornie zmarłych, do czego wielką pomocą będą nieocenione zdobycze w dziedzinie elektryczności.

W roku 1878 kursowały już próbne pociągi z Warszawy do Lublina, na co z taką niecierpliwością czekano i co miało wielkie znaczenie dla rozwoju handlu i przemysłu.

W roku 1889 ludność w mieście znacznie się powiększyła; stałych mieszkańców liczono do 44,000, a wraz z niestałymi—przeszło 50,000; pomimo jednak tego przemysł i handel słabo się rozwijały, chociaż ludność chrześcijańska zaczęła na polu handlowem wytwarzać silną konkurencję ludności żydowskiej; jedynie rozwinęło się młynarstwo oraz gorzelnictwo; w kilku majątkach ziemskich założono chmielarnie oraz racjonalną hodowlę inwentarza.

W latach do roku 1892 miasto stale się rozwijało, zyskując na ozdobach wewnętrznych: została odnowiona Katedra, odrestaurowano kościół po-Bernanrdyński, rozszerzono i odrestaurowano kaplicę na Rurach, otoczono murem — a od frontu sztachetami żelaznemi—Saski Ogród i urządzono w nim kwietniki oraz wybudowano altanę dla orkiestry i odnowiono Bramę Krakowską.

W tym również czasie zaczęto myśleć o zaprowadzeniu w mieście wodociągów i tramwajów; za inicjatywą p. Maślakiewicza zajęto się sadzeniem drzew morwowych, a w folwarku Bronowice, należącym do p. Sachsa, zaczęto hodować jedwabniki. Powstał również projekt wybudowania pod Lublinem cukrowni; w mieście p. Podgórski założył malarnię na porcelanie (przy sklepie Hordliczki).

W końcu 1894 r. założono przytułek noclegowy z tanią kuchnią i dom zarobkowy.

W roku 1895 ludność miasta wynosiła 51,000; przemysł i handel znacznie się ożywił; powstały dwie cukrownie: 1) udziałowa „Lublin“ — pod miastem, na gruntach donacji Lubelskiej, w pobliżu stacji towarowej i 2) w ordynacji Zamojskiej; z początkiem 1895 r. puszczono w ruch fabrykę portland—cementu „Firlej“, zbudowaną na gruntach folwarku Firlejówka, a w roku 1898 rozpoczęto budowę fabryki wyrobów miedzianych p. Plage; w tym również czasie wybudowano gmach Sądu Okręgowego; gmach poklasztorny na Kalinowszczyźnie, w którym mieściła się fabryka mydła i świec, został zajęty na koszary wojskowe. Własność dworska stopniowo się zmniejszała, znaczne bowiem części gruntu przechodziły do włościan za pomocą pożyczek, wydawanych przez Bank włościański. W Lublinie, w małych miasteczkach oraz po wsiach zaczęto zakładać sklepy chrześcijańskie.

Spis ludności, dokonany w 1897 r. wykazał 46,224 osób, t. j. mężczyzn 23,266 i kobiet 22,958 (na 100 mężczyzn wypadało kobiet 98,7%.

Lublin stopniowo wzrastał i bogacił się; przybyło sporo domów w mieście i na przedmieściach, ulice zostały częściowo uporządkowane i zabrukowane, ogród i skwery przyprowadzono do należytego porządku oraz rozpoczęto budowę wodociągów (podług projektu inż. kom. p. Wajsblata).

Linia kolejowa, t. zw. Nadwiślańska, przeszła w 1897 r. na własność Skarbu Państwa; ilość i szybkość pociągów zwiększono; przeprowadzono linię kolejową z Lublina do Łukowa (przez Lubartów), którą uruchomiono w dniu 30 marca 1899 r.; zaprojektowano linię kolejową z Chełma do Tomaszowa, oraz z Trawnik do Tomaszowa (przez Turobin i Szczebrzeszyn, obok Klemensowa), oraz wybudowano szosy z Lubartowa do Parczewa, z Chełma do Włodawy, z Moszczanki do Brześcia i z Trawnik do Fajsławic.

Laboratorjum chemiczne (przy Magistracie) postanowiono utrzymać nadal, oraz ustanowiono posady wetery-

narza miejskiego i sześciu powiatowych; szpitale zyskały nowoczesne urządzenia, a dr. Władysław Olechnowicz założył prywatną lecznicę dla chorych nerwowych i umysłowych; założono również prywatną szkołę pływania.

W roku 1899 można było stwierdzić znaczne ożywienie na polu ekonomiczno-handlowem, gdyż łatwość kredytów w nowopowstałych w tym okresie czasu instytucjach finansowych przyczyniła się do dźwignięcia przemysłu; produkcja w całej Ziemi Lubelskiej stanowiła wartość $11^1/_2$ miliona rub., z czego $5^1/_2$ miliona przypadało na gorzelnie i cukrownie. W tym samym roku stanęła na placu Bernardyńskim „wieża ciśnień“ oraz zostały przeprowadzone rury, lecz pozostało jeszcze małe „ale“, a mianowicie — nie wybudowano stacji pomp i maszyn i nie zdecydowano skąd będzie czerpana woda; w kwietniu tegoż roku odbyła się nawet licytacja na zaprowadzenie tramwajów elektrycznych i utrzymało się Tow. elektr. we Frankfurcie p. f. „Lehmeyer“, lecz niestety i ta sprawa utonęła gdzieś w zapomnieniu i Lublin do dzisiaj marzy jedynie o tramwajach elektrycznych; oświetlenie w owym czasie były takie same jak dzisiaj, t. j. na ulicach było widno jedynie... we dnie i w noce księżycowe, chociaż dużo też myślano o oświetleniu elektrycznem.

Miasto i okolice rozwijały się stale; w Garbowie powstała nowa cukrownia; w roku 1908 znów myślano o kanalizacji miasta, lecz projekt został odłożony do chwili zaprowadzenia samorządu; dziś mamy coprawda samorząd lecz na skanalizowanie miasta pewnie długo jeszcze poczekamy i jeżeli będę pisał kronikę jubileuszową „100-letnią“ Kalendarza Lubelskiego, to może będę już mógł napisać coś więcej o kanalizacji.

W roku 1909 (w nocy z 8 na 9 kwietnia) uciekł z więzienia lubelskiego słynny Lis, przyczem piętnastu więźniów rozbroiło dozorców, odebrało im broń i wypuściło z cel więziennych 130 więźniów; przybyłe wojsko udaremniło ucieczkę; Lis jednak uciekł i osaczono go w kuźni na Sławinku, gdzie „bohaterskie“ wojsko atakowało Lisa pod „osłoną artylerji“; w rezultacie Lis został zabity a przed sądem wojennym stanęło 23 oskarżonych z których 12-tu uniewinniono, 6-ciu skazano na ciężkie roboty, a 5-ciu skazano na karę śmierci przez powieszenie i wyroki zostały wykonane w dniu 13 lipca o godz. 1 m. 30 po północy.

W roku 1913 obroty prywatnych instytucji kredytowych dochodziły do pół miliarda rubli, a przez składy i magazyny

tranzytowe przeszło z górą 1,200,000 pudów towarów wartości dwuch milionów rubli, co dowodzi, że Lublin, jako punkt węzłowy, posiadał i posiada pierwszorzędne znaczenie; i dziś — gdyby nie wojna — Lublin rozwinął by się w dwójnasób; leży przed nim jednak świetna przyszłość i przypuszczać należy, że wszelkie straty na polu przemysłowo-handlowem zostaną powetowane w normalnych warunkach.

W tym okresie czasu Lublin posiadał stałej ludności 43,672 osób (mężczyzn 20,258 i kobiet 23,414), niestałej— 27,141 osób (mężczyzn 13,252 i kobiet 13,889); razem 70,813 osób (mężczyzn 33,510 i kobiet 37,303); stosunek ten po wojnie, jak z góry przewidywać można, znacznie się pogorszy i kobiet będzie znaczna zwyżka, co można już zauważyć ze spisu ludności, dokonanego w 1914 r., gdyż na ogólną liczbę 67,175 osób mężczyzn było 32,261 a kobiet 34,914, przyczem katolików 21,344 a żydów aż 26,784.

Zewnętrznie miasto dużo zyskało, gdyż ogrodzono skwery miejskie, uporządkowano plac przed Katedrą i odnowiono bramę Trynitarską; rozwój wewnętrznego życia uwidocznił się w powstaniu licznych Stowarzyszeń kulturalno-społecznych; w tym czasie powstała również krochmalnia i syropiarnia „Lublin".

Z rozwojem handlu i przemysłu ściśle są związane instytucje finansowe.

W dniu 9 grudnia 1884 r. dokonane zostało przez biskupa ś. p. Kazimierza Wnorowskiego poświęcenie lokalu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, założycielem której był ś. p. Adolf Frick, (zmarły w r. 1891); Kasa rozwijała się świetnie i już sprawozdanie z r. 1887 wykazało jej szybki wzrost zarówno pod względem ilości członków jak i kapitałów; z końcem roku Kasa liczyła 1,327 członków z udziałami na sumę 37,880 rub. 57 kop., a majątek Kasy wynosił 53,534 rub. 81 kop.; prezesem Kasy był od początku jej założenia p. Edward Krausse, kierującym rachunkowością —p. Teofil Ciświcki, kontrolerem—p. Karol Miller i kasjerem —p. Konstanty Hera. Tani i na dogodnych warunkach udzielany kredyt dawał możność rozwijania się zakładom handlowym i przemysłowym oraz powstawania nowym. Obrót Kasy w roku 1892 dochodził już do paru milionów rubli; poza udzielaniem kredytów miejscowym przemysłowcom, Kasa przyszła z pomocą również wielu obywatelom ziemskim. W roku 1898 Kasa osiągnęła czystego zysku 19,402 rub. 17

kop. i wypłaciła uczestnikom swoim dywidendę w stosunku 8%; obrót gotowizny wynosił 5,042,674 rub. 23 kop., bilans roczny—1,558,525 rub. 77 kop., suma pożyczek—1,187,120 rub. 27 kop., kapitałów na lokacji — 966,602 rub. 87 kop., depozytów w papierach procentowych—338,892 rub.; uczestników Kasa liczyła 2,739 (559 ziemian, 472 rzemieślników, 431 urzędników, 122 obywateli miejskich, 82 przemysłowców, reszta przypadała na lekarzy, adwokatów, inżynierów i ludzi rozmaitych zajęć.

W roku 1899 (w dniu 3 czerwca) odbyło się uroczyste poświęcenie kamienia węgielnego pod budowę własnego gmachu Kasy na rogu ul. Szpitalnej (obecnie Kołłątaja) i Krakowskiego Przedmieścia; ceremonii poświęcenia dopełnił ks. dziekan Aleksander Bochdanowicz; prezes Kasy, p. Edward Krausse, odczytał akt erekcyjny, spisany na pergaminie i takowy został podpisany przez Prezesa, Zarząd kasy, członków komisji budowlanej, reprezentantów Kasy i jej urzędników, zaproszonych gości, oraz redaktora i wydawcę „Gazety Lubelskiej" a następnie wraz z № 115 tejże gazety, t. j. z dnia 2 czerwca 1899 r., został włożony do puszki ołowianej i wmurowany; Gmach Kasy imponuje swym wyglądem i jest prawdziwą ozdobą miasta; plany gmachu sporządził inż. Gustaw Landau, robotami kierował budowniczy, p. Bolesław Stankiewicz, roboty murarskie prowadził starszy zgromadzenia majstrów murarskich—p. Jan Dobrowolski, roboty ciesielskie — starszy zgromadzenia majstrów ciesielskich, p. Ksawery Wędrowski.

W roku 1904 (w dniu 9 grudnia) zmarł długoletni Prezes Kasy, ś. p. Edward Krausse, który nie doczekał 25-letniego jubileuszu Kasy, jaki przypadał w 1911 r.; na miejsce ś. p. E. Kraussego został wybrany inżynier p. Alojzy Kuczyński; na zebraniu rocznem, które odbyło się z powodu tej uroczystości, p. Teofil Ciświcki skreślił historję Kasy od chwili jej założenia i wykazał, że obroty Kasy, która została założona z kapitałem 750 rb. przekroczyły w roku jubileuszowym 16 milionów rubli; w tym okresie czasu Kasa ofiarowała na cele społeczne około 50,000 rub.; zebrani uchwalili opłacać wpisy w szkołach za dzieci urzędników i woźnych Kasy, podnieść płacę wszystkim pracownikom o 10%, oraz przeznaczyć do rozporządzenia Zarządu na cele oświatowe i filantropijne 15,260 rub.; kontroler, p. Karol Miller, piastuje swój urząd od początku istnienia Kasy do chwili obecnej.

Ta skromna uroczystość, zamykająca chlubną kartę

dziejów rozwoju Kasy Przemysłowców w okresie 25-cioletniego jej istnienia, jest największą nagrodą dla tych, którzy Kasę założyli i do rozwoju jej się przyczynili niezmordowaną pracą, a imiona których są i będą zapisane złotemi zgłoskami w historji rozwoju Lublina. Ciężkie chwile, które obecnie przeżywamy, nie zachwiały bytu tej pożytecznej placówki społecznej i można być pewnym, że po wojnie Kasa Przemysłowców i nadal pracować będzie dla dobra miasta i Ojczyzny.

Drugą z kolei instytucją finansowa jest Towarzystwo Kredytowe m. Lublina, ustawa którego została zatwierdzona w dniu 25 czerwca 1885 r.; założycielami Towarzystwa byli obywatele m. Lublina pp.: Roman Błaszczykiewicz, Emilian Bóbr, Aleksander Domański, Feliks Dutkiewicz, Adolf Fryk, Józef Gałecki, Aleksander Janiszewski, Juljan Kwaśniewski, Bernard Mejerson, Władysław Michelis, Lubomił Suligowski, Heliodor Waręski, Władysław Witkowski, Henryk Woliński, Mieczysław Wolski i Józef Wołowski.

W parę miesięcy potem przystąpiło do Towarzystwa 74 obywateli, ubezpieczonych na sumę 670,000 rubli; na zebraniu, odbytem w dniu 2 grudnia 1885 r., wybrano do Dyrekcji na Dyrektorów pp.: Józefa Wołowskiego, Emiliana Bóbra i Adolfa Fryka, na zastępców pp.: Władysława Witkowskiego, Bernarda Mejersona i Aleksandra Domańskiego, do Komitetu Nadzorczego— pp.: Aleksandra Janiszewskiego, Józefa Gałeckiego, Juljana Kwaśniewskiego, Dominika Maślakiewicza, Antoniego Plewińskiego, Władysława Kochanowskiego, Adama Majewskiego, Aszera Rozenblata i Karola Rakowskiego; na Prezesa został wybrany p. Józef Wołowski a na Prezesa Komitetu Nadzorczego — p. Aleksander Janiszewski; do Delegacji szacunkowej zaproszono pp.: Szamotę, Pancera, Jarzyńskiego, Zwierzchowskiego, Pliszczyńskiego i Załuskiego.

W roku 1889 można już było zanotować świetny rozwój tej instytucji, gdyż wysokość udzielonych pożyczek wynosiła 1,064,200 rub., przyczem żadna z nieruchomości nie została sprzedana za zaległe raty; do Towarzystwa przystąpiło około 170 właścicieli nieruchomości, przyczem wielu z obywateli miejskich poprawiło znacznie stan swoich interesów, gdyż długi prywatne popłacili oni listami zastawnemi.

W roku 1891 w Towarzystwie nastąpiły znaczne zmiany, gdyż prawie cały skład osobisty Dyrekcji uległ odnowieniu, a etaty poważnej redukcji; na Dyrektorów zostali wybrani

pp.: Jan Janiszewski, Władysław Karwowski i Józef Wołowski, który jednak zrzekł się tej godności a na jego miejsce wszedł p. Władysław Witkowski; na prezesa wybrano p. Jana Janiszewskiego, a p. Aleksander Janiszewski pozostał nadal prezesem Komitetu Towarzystwa.

W roku 1900 Towarzystwo obchodziło uroczystość 15-toletniego swego istnienia; na ogólnem zebraniu uczczono pamięć założyciela Towarzystwa, a zarazem pierwszego prezesa, ś. p. Józefa Wołowskiego, oraz pierwszego dyrektora ś. p. Emiliana Bobra i drugiego prezesa ś. p. Jana Janiszewskiego; na tymże zebraniu, na wniosek prezesa, p. Władysława Karwowskiego, podwyższono wynagrodzenie dla dwuch dyrektorów z 300 do 500 rub. rocznie; również podniesiono pensję prezesa Towarzystwa z 1,200 do 1,600 rub. rocznie, przeciwko czemu oponował prezes, p. Karwowski.

Dwudziestoletni okres swego istnienia Towarzystwo Kredytowe m. Lublina zamknęło w r. 1905 powiększeniem między innemi sumy, przeznaczonej na cele filantropijne do rub. 500, oraz przeznaczeniem dla wieczorowej Szkoły rzemieślniczej rub. 200 i dla Szkoły handlowej rub. 200.

W roku 1899 (w dniu 15 marca) Bank Łódzki otworzył swój oddział w Lublinie, a w dniu 15 maja założył ajenturę w Chełmie.

W tym samym roku Bank Warszawski rozszerzył swą działalność i nabył dom przy ul. Kapucyńskiej na pomieszczenie swych biur.

Również w 1899 r. zostało zawiązane Towarzystwo Wzajemnego Kredytu; założycielami tej instytucji Kredytowej byli pp.: ks. Mieczysław Woroniecki, Eustachy Świeżawski, Tadeusz Kowalski, Leon Przanowski i Mikołaj Goziewski; zadaniem tej instytucji było dostarczać kapitały obrotowe osobom różnych stanów i zajęć, zatrudnionych w przemyśle, handlu i rolnictwie.

Najstarszą i najzasobniejszą w kraju instytucją jest Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, które w roku bieżącym rozpoczyna 92 rok swego istnienia; w roku 1900 obchodziło ono 75-lecie i w dniu 25 maja tegoż roku odbył się zjazd Stowarzyszonych okręgu Lubelskiego, na ktorym p. Franciszek Świeżawski zwracał uwagę zebranych na przybierającą w owym czasie coraz większe rozmiary parcelację. Do Komitetu został wtedy wybrany (ponownie) p. Tadeusz Kowalski, do Dyrekcji Głównej p. Wacław Świeżawski (ponownie), do Dyrekcji Szczegółowej pp.: Stanisław Boduszyński, Wła-

dysław Gorzkowski i Władysław Starzewski (wszyscy ponownie). Wybory, dokonane w dniu 21 maja 1906, dały następujące rezultaty: do komitetu wybrano ks. Mieczysława Woronieckiego, do Dyrekcji Głównej p. Augustyna Janisławskiego, do Dyrekcji Szczegółowej pp.: Romana Świdzińskiego, hr. Aleksandra Szeptyckiego, Włodzimierza Kisielewskiego i Leona Przanowskiego.

Założono w r. 1901 Tow. Pożyczkowo-Oszczędnościowe Chrześcijańskie rozwijało się pomyślnie.

Lubelski Oddział Towarzystwa Abstynentów „Przyszłość" rozwijał się powoli, gdyż na czele oddziału nie stali ludzie energiczni i wierzący we własne siły.

W roku 1898 otrzymało zatwierdzenie i zaczęło działać Tow. Wzaj. Pomocy Rzemieślników i Handlowców, które od początku swego istnienia wykazało duży zasób energii i owocnej działalności; za przykładem tym poszli subiekci i drobni kupcy wyznania mojżeszowego, którzy zawiązali również Towarzystwo Wzajemnej pomocy.

W dniu 4-ym kwietnia 1909 r. zostało założone Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, jako oddział istniejącego pod tą samą nazwą Stowarzyszenia w Warszawie; po przełamaniu pewnych wstępnych trudności Stowarzyszenie rozwinęło się świetnie i dziś zajmuje pierwsze miejsce w szeregu pokrewnych mu instytucji.

Przy Stowarzyszeniu zostało założone „Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe Robotników Lubelskich, które również stale się rozwija.

Ustawa spożywczego Stowarzyszenia „Przezorność" została zatwierdzona w r. 1900. Stowarzyszenie to, chociaż nadzwyczaj potrzebne i mające szeroki zakres działalności, zaczęło niedomagać i już w roku 1904 przekazało swoje sklepy na własność warszawskiego giełdowego Związku roboczego, a działalność swoją skierowało do organizowania ze swoich członków konsumentów, korzystających z rabatów.

W roku 1904 powstała instytucja o charakterze finansowo-społecznym, mianowicie: „Kasa posagowa", wypłacająca swym członkom jednorazowe zapomogi przy zawieraniu związków małżeńskich.

Rozwój przedmieścia Piaski przyczynił się do założenia tam w r. 1907 „Tow. Wzaj Kredytu dla drobnego przemysłu i handlu", instytucji nadzwyczaj potrzebnej i pożytecznej; Towarzystwo rozwijało się stale, tak, że już w r. 1910 musiało założyć filię w Lublinie.

W r. 1899 został spisany akt rejentalny spółki p. n. „Towarzystwo udziałowe magazynów towarowo-zbożowych w Lublinie"; kapitał zakładowy T-wa wynosił 125,000 rub.; zadaniem T-wa było ułatwianie obywatelom ziemskim zbytu produktów gospodarstwa wiejskiego, magazynowanie tychże, wydawanie na nie zaliczeń oraz pośrednictwo w kupnie i sprzedaży; magazyny T-wa mieściły się na Bronowicach. Prezesem Zarządu był p. Józef Żelisławski, dyrektorem—zarządzającym—p. Władysław Skibiński.

W dniu 9 września 1899 r. odbyło się pierwsze ogólne zebranie nowozawiązanego „Stowarzyszenia Rolniczego Lubelskiego", na które przybyło 103 ziemian. Założycielami Stowarzyszenia byli pp.: Ciświcki, Dąbrowski i Napiórkowski. Na członków zarządu powołano pp.: Jana Kleniewskiego, Kazimierza Frycza i Teofila Ciświckiego; na zastępców pp.: Antoniego Napiórkowskiego, Antoniego Świnarskiego i hr. Antoniego Roztworowskiego; prezesem Stowarzyszenia został p. Jan Kleniewski, a dyrektorem zarządzającym p. Kazimierz Frycz; w początkach istnienia Stowarzyszenia zostały na posiedzeniach wygłoszone odczyty z dziedziny rolnictwa, wygłoszone przez pp.: Maksymiliana Dobrskiego, Kazimierza Frycza, Antoniego Napiórkowskiego, hr. Edmunda Scypio i innych.

Przechodząc do pobieżnego opisu instytucji użyteczności publicznej, nadmienić muszę, że do roku 1870 wszystkie zakłady i instytucje dobroczynne w Królestwie były zarządzane przez miejscowe Rady Szczegółowe i Powiatowe pod kierunkiem Rady Głównej Opiekuńczej zakładów Dobroczynnych; w dniu 19 czerwca 1870 r. Rada Główna Opiekuńcza została zwinięta a na jej miejsce zostały utworzone Rady Gubernialne i Powiatowe, którym podlegały wszelkie zakłady dobroczynne w kraju; w 10-ciu miastach gubernialnych powstały Rady Gubernialne, a dla Warszawy — Rada Miejska; w powiatach zaś powstały Rady Powiatowe (szczegółowy opis p. t. „Rada Gubernialna Opieki Publicznej w Lublinie", a mianowicie: 1) Rada Gubernialna, 2) Rady Powiatowe, i 3) Zarząd szpitala, znajduje się w Kalendarzu z roku 1875).

Pod zarządem Rady Gubernialnej Lubelskiej Opieki publicznej było w owym czasie 28 zakładów, a mianowicie: 12 szpitali, 12 domów przytułku i schronisk, jedna ochronka wyznania mojżeszowego na 36 dzieci w Lublinie i 3 Zakłady Lubelskiego T-wa Dobroczynności t. j. Dom dla starców

i kalek na 40 osób, ochronka na 40 dzieci i Sala sierot przy szpitalu S-go Wincentego na 20 dzieci; domy przytułku i schronień, pozostające pod zarządem Rady Gubernialnej były następujące: 1) Zakład Ś-go Ducha w Lublinie na 20 osób, 2) takiż dla ewangielików w Lublinie na 5 kobiet, 3) w Kraśniku—na 9 osób, 4) w Biłgoraju—na 5 osób, 5) w Szczebrzeszynie—na 4 osoby, 6) w Krasnymstawie dla wdów,—na 4 osoby, 7) tamże na 10 osób płci obojej, 8) w Chełmie—na 15 osób, 9) w Hrubieszowie—na 10 osób płci obojej, 10) tamże dla wdów—na 4 osoby, 11) w Tomaszowie — na 6 osób, i 12) w Zamościu—na 20 osób.

Szpitale były następujące: 1) w Lublinie: a) Ś-go Wincentego à Paulo na 50 chorych i 2-je dzieci t. j. dla mężczyzn na choroby wewnętrzne i dla kobiet z wyjątkiem chorób wenerycznych i skórnych; przy szpitalu był oddział położniczy i oddział dla obłąkanych kobiet, b) Ś-go Jana Bożego na 50 chorych mężczyzn z wyjątkiem chorób wenerycznych i skórnych; przy szpitalu był oddział dla obłąkanych, c) Ś-go Józefa na 50 chorych płci obojga, dotkniętych chorobami wenerycznemi, świerzbą i rakiem i d) Szpital Starozakonnych na 40 chorych z oddziałem dla wenerycznych; 2) Szpital ogólny powiatowy (w Puławach) Ś-go Karola na 30 chorych, oraz takież: 3) Ś-go Franciszka w Krasnymstawie na 30 chorych; 4) Ś-go Łazarza w Zamościu na 30 chorych, 5) tamże dla starozakonnych na 20 chorych; 6) Ś-tej Katarzyny w Szczebrzeszynie na 30 chorych i 7) w Hrubieszowie: Ś-tej Jadwigi na 35 chorych, Ś-go Edmunda na 8 chorych (weneryczny) i Starozakonnych na 10 chorych.

W roku 1890 skończono prawie całkowitą przebudowę szpitala Ś-go Wincentego á Paulo w Lublinie; szpital urządzono według najnowszych zdobyczy nauki lekarskiej, do czego się przyczynił dr. Ludwik Schmidt, długoletni ordynator naczelny szpitala; w tym samym okresie czasu została ukończona budowa szpitala żydowskiego, który, zawdzięczając dr. Tetzowi, został urządzony wzorowo. Również szpital św. Jana Bożego (pod kierunkiem d-ra Janiszewskiego) i szpital św. Józefa (pod kierunkiem d-ra Ciechońskiego) zyskały wiele nowoczesnych ulepszeń, co przyczyniło się w znacznej mierze do zmniejszenia śmiertelności.

W roku 1910 została ukończona budowa szpitala dla dzieci, który powstał dzięki ofiarności ś. p. Augusta i Juljusza Vetterów; otwarcie szpitala nastąpiło w dniu 19-ym kwietnia 1911 r.; poświęcenia dokonał ś. p. ks. Biskup Jaczewski

W roku 1914 powstały: „Lecznica Lubelska“, mieszcząca się w domu p. Iwańskiego (Krak.-Przedm. № 47) i „Lubelski Dom Zdrowia“ (przy ul. Niecałej) oraz pawilon dla chorych zakaźnych przy szpitalu Ś-go Jana Bożego; lecznica, oraz Dom Zdrowia posiadają najnowsze urządzenia.

W dniu 26 września 1909 roku odbyło się otwarcie Zjazdu Hygienistów Polskich w Lublinie, który otworzył dr. Jaworowski; po wysłuchaniu licznych przemówień i odczytów zebrani przyjęli szereg uchwał w sprawach: 1) Samorządu, 2) uzdrowotnienia Lublina, 3) zapobiegania cholerze, 4) chorób zakaźnych, 5) szczepienia ospy, 6) popularyzacji hygieny, 7) walki ze śmiertelnością dzieci, 8) opieki nad dziećmi, 9) pomocy akuszeryjnej na wsi i 10) ubezpieczania robotników. Niestety wiele z tych pierwszorzędnej wagi uchwał pozostało tylko pięknym frazesem, o których się dowiadujemy, przerzucając zapylone kartki kronik z lat ubiegłych; a wiele z tych uchwał zasługuje na przypomnienie; w całości znajdują się one w Kalendarzu z roku 1909.

Towarzystwo Dobroczynności, które istnieje prawie od lat stu, działa z niezmniejszoną energią i zapałem; przez ten, prawie wiekowy, okres istnienia wiele ono zdziałało dobrego, całym rzeszom dzieci dało przytułek, posiłek, opiekę i naukę wielu starcom zapewniło w Zakładzie Starców i kalek ciche i spokojne życie aż do śmierci, wielu również ubogim spieszyło z pomocą. A zdziałało to wszystko, walcząc prawie zawsze z brakiem gotówki i licząc jedynie na ofiarność publiczną, na czem się jednak nigdy nie zawiodło.

Mniej więcej w tym samym okresie czasu z inicjatywy ks. Marji Woronieckiej został założony przytułek poprawczy dla dziewcząt pod wezwaniem Ś-go Antoniego; przytułek poparł znaczną kwotą pieniężną p. Antoni Plewiński. Dom, w którym mieścił się ten przytułek, czyli t. zw. sala sierot, ofiarowany Lub. Tow. Dobroczynności przez ś. p. Romana Kozaryna, był niewystarczający; sprawą tą zajął się gorliwie Prezes T-wa, p. Eustachy Świeżawski, oraz członkowie Zarządu. Zabiegi ich zostały uwieńczone dodatnim skutkiem, gdyż p. Kwiatkowski ofiarował plac na Lubartowskiem, w pobliżu szpitala Jana Bożego, pod budowę przytułku dla sierot i przy pomocy ludzi dobrego serca budowę tegoż rozpoczęto w r. 1897.

W roku 1900 Lub. Tow. Dobroczynności przekroczyło 75-letni okres swego istnienia i do dziś dnia działa owocnie, rozwijając szeroko akcję niesienia pomocy, oraz skupiając

koło siebie następujące instytucję: dom zarobkowy, kolonie letnie, biuro nędzy wyjątkowej, salę sierot i przytułek Ś-go Antoniego. Szczególnie w obecnych ciężkich czasach T-wo położyło nieocenione wprost zasługi, niosąc pomoc cierpiącym.

W r. 1875 zawiązało się i zaczęło działać w Lublinie Towarzystwo Lekarskie, które stale rozszerzało zakres swej działalności; w roku 1890 urządziło ono cykl odczytów z dziedziny hygieny, które wygłosili dr. dr.: Olechnowicz, Doliński i Jaczewski, oraz prowizor farmacji, p. Wieczorkiewicz; w r. 1891, dr. Olechnowicz założył przy szpitalu Ś-go Wincentego instytut szczepienia ospy, a dr. dr. Jaczewski i Biernacki— laboratorjum doświadczalne, co było ważne z tego względu, że do tego czasu trzeba było udawać się ze wszelkiemi analizami aż do Warszawy.

Oddział Lubelski Warszawskiego Towarzystwa Hygienicznego został zatwierdzony w 1902 r., i pierwsze ogólne zebranie odbyło się w dniu 23 listopada tegoż roku, które zagaił prezes T-wa Lekarskiego, dr. Tołwiński; do zarządu zostali wybrani: dr. Tołwiński, p. Emilian Domański, dr. Biernacki, dr. Dobrucki, p. Alojzy Kuczyński i p. Boczkowski a na zastępców: pastor Schöneich, p. Kipman i p. Żelisławski; do Komisji rewizyjnej powołano pp.: Polkowskiego, Pleszczyńskiego i Mejersona; na prezesa wybrano dr. Władysława Tołwińskiego, na wiceprezesa,—p. E. Domańskiego, na sekretarza dr. M. Biernackiego i na skarbnika p. W. Boczkowskiego.

Towarzystwo dzieliło się na: 1) wydział hygieny miast i mieszkań, 2) wydział hygieny zawodowej i przemysłu, 3) wydział hygieny szpitali i przytułków i 4) wydział hygieny wychowawczej. W roku 1903 T-wo liczyło 115 członków i rozpoczęło walkę ze wzrastającą śmiertelnością wśród sfer uboższych.

Jedną z ważniejszych uchwał T-wa była uchwała, zapadła na ogólnem zebraniu w 1905 roku, a mianowicie:

„Ogólne zebranie stwierdziło, że owocna działalność Towarzystwa Hyg. może rozwinąć się tylko przy wprowadzeniu samorządu miejskiego na zasadach wyborczych i uważa za niezbędne, aby Rada warszawskiego T-wa Hyg. wystąpiła z odpowiednim wnioskiem do władz rządowych“.

Z inicjatywy Lub. Tow. Hyg. powstała nadzwyczaj ważna placówka użyteczności publicznej, a mianowicie: „Kropla mleka“, oraz „Muzeum hygieniczne“.

Nieco później powstały w Lublinie dwa Towarzystwa: 1) Towarzystwo przeciwgruźliczne i 2) Towarzystwo naukowo-literackie.

W roku 1905 powstał „Lubelski Oddział Towarzystwa opieki nad zwierzętami"—instytucja nadzwyczaj ważna i potrzebna o której jednak już w r. 1911 nikt nic nie słyszał i która niczem nie uzewnętrzniła swej działalności a powstała chyba po to, aby parę osób mogło poszczycić się tytułem prezesa, wiceprezesa, skarbnika, lub sekretarza.

I dziś nie wiadomo nawet czy oddział ten istnieje jeszcze nadal i wiedzie swój żywot suchotniczy, czy też się rozwiązał. A brak opieki nad zwierzętami daje się odczuwać dotkliwie, gdyż codzień spotyka się na mieście męczone i wprost tyranizowane zwierzęta, lecz nikogo to nie obchodzi i nikt na to nie zwraca najmniejszej uwagi. Wynędzniałe i chore konie są zaprzęgane do przeładowanych wozów, psy najróżnorodniejszych ras są używane do rozwożenia towarów, chociaż nie są przyzwyczajone do chodzenia w zaprzęgu, w lecie — w czasie największych nawet upałów,—oraz w zimie psy muszą nosić kagańce, gdyż w przeciwnym razie są łapane przez miejskiego oprawcę, lecz o ile nawet odezwie się w miejscowej prasie nieśmiały głos w obronie zwierząt — to ginie on bez echa.

Powstała koło 1881 r. Resursa Kupiecka przeżywała kryzys, gdyż już w r. 1884 ilość członków znacznie się zmniejszyła i w r. 1888 Resursa liczyła zaledwie 2 członków honorowych, 11 założycieli i 193 rzeczywistych, do czego przyczynił się w znacznej mierze brak rozrywek kulturalno-towarzyskich dla członków, gdyż gra w karty nie wszystkich zadowolić mogła. W tym okresie czasu prezesem Resursy był p. Domański a sekretarzem p. M. Bogucki; biblioteka Resursy składała się z 1,065 tomów różnych dzieł i czasopism, przychód wynosił 5,359 rb. 99 kop., a rozchód—5,359 rb. 81 kop. W roku 1891 Resursa została zamknięta z rozporządzenia władz i dopiero w dniu 26 kwieinia 1906 r. wskrzesiła swe czynności. Od tego czasu nie wiele się zmieniło w wewnętrznym ustroju Resursy; w salach Resursy były stale urządzane zebrania różnych organizacji społecznych, zabawy, odczyty i wystawy, co było ściśle związane z wzmożonym ruchem na polu kulturalno-towarzyskiem życia lubelskiego.

W r. 1912 powstało w Lublinie „Stowarzyszenie Techników".

W r. 1898 zostyło założone Tow. Muzyczne, które prze-

chodziło różne chwile, mniej lub więcej szczęśliwe, lecz przetrwało najcięższy kryzys i obecnie poszło w kierunku pomyślnego rozwoju i, zawdzięczając ciągłej i systematycznej pracy zarządu, osiągnęło znaczne postępy.

Powstało ono z lubelskiej drużyny śpiewaczej „Drumla"(?); statut Towarzystwa opracował adwokat Władysław Modrzewski; T-wo urządzało popularne w swoim czasie „Wieczory familijne", oraz zorganizowało chóry: damski i męski.

W roku 1909 T-wo obchodziło uroczyście 10-ciolecie swego istnienia; prezesem był p. Władysław Modrzewski; w tym też czasie byt T-wa był nieco zachwiany przez stałe zmniejszanie się liczby członków, co dowodziło wielkiej apatji ze strony publiczności i nierozumienia konieczności utrzymania tak pożytecznej placówki. Tak samo przedstawiała się sytuacja i w 1913 r.; liczba członków zmalała do 193, budżet został obciążony długiem 2,000 r., zaciągniętym na kupno fortepianu koncertowego Steinwaga; koncertów i wieczornic urządzono 12, które dały znikomy dochód, a mianowicie 213 r., gdyż publiczność zupełnie nie popierała wytężonych usiłowań Zarządu, aby uratować los Towarzystwa, pomimo tego, że pod względem artystycznym T-wo stało na odpowiednim poziomie.

W r. 1908 zostało założone T-wo muzyczno-dramatyczne „Harmonia" (w Rusałce), które rozwinęło początkowo bardzo energiczną działalność i które, jako „nowość", cieszyło się względami publiczności; w zimie T-wo urządzało przedstawienia amatorskie, koncerty i maskarady a w lecie zabawy ogrodowe. Lecz już w 1912 r. los T-wa był poważnie zachwiany; stan kasowy był opłakany. Na nadzwyczajnem ogólnem zebraniu, któremu przewodniczył p. A. Kuczyński, omawiano sprawę ratowania T-wa, co zostało pomyślnie załatwione; na tem również zebraniu szczęśliwie upadł ryzykowny wniosek wprowadzenia do lokalu T-wa gry w karty; prezesem „Harmonii" był p. Markowicz.

Z innych Stowarzyszeń i Związków, które powstały mniej więcej w tym samym czasie należy wymienić: 1) Oddział Lubelski Warszawskiego Tow. Ochrony Kobiet, 2) Dom Zarobkowy i 3) Konferencje Wincentego á Paulo.

W roku 1873 notowano zakładów naukowych w całej Ziemi Lubelskiej, wraz z Lublinem, tylko 376, z ogólną liczbą uczących się — 14,688 (dzieci płci męzkiej 10,525, a żeńskiej 4,163); zakłady naukowe były następujące: 1) Instytut gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Puławach, 2) gimnazjum

męzkie w Lublinie, 3) takież w Chełmie, 4) gimnazjum żeńskie w Lublinie, 5) progimnazjum męzkie w Zamościu, 6) takież w Hrubieszowie, 7) progimnazjum żeńskie w Zamościu, 8) sześcioklasowa szkoła żeńska w Chełmie, 9) seminarjum nauczycielskie w Chełmie, 10) 297 szkółek elementarnych jednoklasowych 11) 13-cie dwuklasowych, 12) 9 szkół niedzielno-rzemieślniczych, 13) jedna szkoła niedzielno-handlowa, 14) 36 kantoratów ewangielickich, 15) dwa seminarja duchowne, 16) jedna szkoła dla unickich diaków cerkiew. i 17) 8 zakładów naukowych prywatnych. (Szczegółowy i ciekawy opis p. t. „Gimnazjum Lubelskie"—z pamiętnika gubernii lubelskiej za rok 1873 — przez A. Ch. znajduje się w Kalendarzu z roku 1875).

W roku 1878 p. J. Aleksander Tołwiński (b. nauczyciel gimnazjum lubelskiego) otrzymał pozwolenie na otwarcie w Lublinie czteroklasowej szkoły realnej z prawami szkół rządowych.

W r. 1898 istniała szkoła techniczna (kolejowa) w Chełmie. Dzięki zapomogom Kasy Przemysłowców, program szkoły rzemieślniczo-niedzielnej został znacznie rozszerzony; przybyło również parę pensji prywatnych.

Ukaz z dnia 1 października 1905 r. zezwolił na wykłady w języku polskim w szkołach prywatnych, wobec czego ruch oświatowy znacznie się podniósł. Szkoła handlowa z prawami rządowemi została przekształcona na prywatną szkołę handlową—polską i lekcje się w niej rozpoczęły w d. 26 października 1905 r.; celem upamiętnienia tej uroczystej chwili prezes Rady Opiekuńczej, ś. p. August Vetter, złożył na budowę własnego gmachu szkoły 30,000 rub.; szkoła liczyła 326 uczniów.

Wogóle reforma szkolnictwa w duchu narodowym zakreśliła szerokie koła.

W r. 1906 powstała druga szkoła polska—imienia Staszica, a w następnych latach przybyły jeszcze dwie szkoły polskie: „Szkoła Lubelska" (pod kierunkiem p. Ksawerego Służewskiego) i „Szkoła Handlowa dla kobiet" (pod kierunkiem p. Apolonii Latosińskiej).

Szkoła handlowa męzka przeniosła się do nowego, własnego gmachu przy ul. Bernardyńskiej.

W r. 1908 została założona w Nałęczowie niższa szkoła Rolnicza, zadaniem której było kształcić synów włościan na dobrych rolników.

W r. 1909 odbyły się uroczystości wręczenia dyplomów

dojrzałości pierwszym maturzystom Szkoły Lubelskiej Handlowej i maturzystkom Szkoły Handlowej Żeńskiej.

Nieco później zostały zawiązane: 1) „Bratnia pomoc młodzieży Lubelskiej im. H. Łopacińskiego“ (przez Lubliniaków, studjujących na uniwersytetach w Galicji) i 2) „Koło Lubelskie“ (Stowarzyszenie młodzieży, studjującej w wyższych zakładach naukowych we Lwowie).

Z imieniem ś. p. H. Łopacińskiego jest ściśle związana historja powstania biblioteki publicznej Jego imienia, uroczystość otwarcia której odbyła się w dniu 26 kwietnia 1908 r.; w dniu 26 marca 1909 r., zostało zwołane w tym celu pierwsze zgromadzenie organizacyjne, przyczem na prezesa powołano p. Leona Przanowskiego, na wice-prezesa—p. Juliusza Vettera, na skarbnika—p. dr. Aleksandra Jaworowskiego i na sekretarza—dr. Kazimierza Jaczewskiego; w r. 1907 zawarto kontrakt najmu lokalu na pomieszczenie Biblioteki w gmachu po-Dominikańskim. O znaczeniu kulturalnem Biblioteki pisać jest chyba zbyteczne.

Na prowadzenie Biblioteki otrzymano: od cukrowni „Lublin“ 500 rub., „Nieledew“ i „Poturzyn“ po 300 r., od rodziny ś. p. Ludomira Suligowskiego zbiór dzieł treści matematycznej i technicznej i od sukcesorów ś. p. Adama Preszlta 1,000 rub. i wiele innych drobniejszych; dary w książkach wynosiły 3,536 tomów, w tem 2,000 dzieł oraz szafy—dar p. Gustawa Wiercieńskiego, a ogółem Biblioteka posiadała w 1910 r. 14,122 dzieła, w 22,462 tomach, nie licząc rękopisów, map, rysunków i przedmiotów archeologicznych oraz numizmatów. (Szczegółowy opis powstania Biblioteki im. H. Łopacińskiego, pióra p. Zdzisława Piaseckiego, znajduje się w Kalendarzu z roku 1909).

Wielkie znaczenie w życiu kulturalnem i przemysłowem Lublina odegrały wystawy. W roku 1860 odbyła się pierwsza w Lublinie wystawa rolnicza, która obejmowała trzy działy: 1) Płody i przemysł wiejski, 2) Inwentarz i 3) Maszyny i narzędzia rolnicze.

W roku 1901 została urządzona wystawa przemysłowo-rolnicza i uroczyste otwarcie jej odbyło się w d. 22-im czerwca. Komitet wystawy składali: 1) przewodniczący p. Eustachy Świeżawski, prezes Dyr. Tow. Kr. Ziem., 2) właściciele ziemscy, pp.: Antoni Budny, Maksymilian Dobrski, Władysław Graff, Tadeusz Kowalski, Leon Przanowski, Tadeusz Rojowski i Gustaw Wiercieński; fabrykanci i przemysłowcy, pp.: Emilian Domański, August Vetter i Józef Żelisławski.

Wystawa obejmowała działy: zboża, nasion, roślin okopowych, oleju, chmielu, tytoniu, siana (naturalnego, suszonego i prasowanego), sadzonek leśnych, pni, drzew, planów gospodarstw leśnych, kolekcji szkodliwych owadów, ogrodownictwa, pszczelarstwa, bydła, koni, owiec, świń, ptactwa domowego, ryb, psów oraz specjalny dział naukowy i drobnego przemysłu wiejskiego.

W roku 1905 odbyła się wystawa obrazów Żmurki i wystawa amatorska sztuki stosowanej oraz prac z dziedziny malarstwa, robót kobiecych, fotografii amatorskich i pocztówek ręcznie malowanych; na wystawie tej był pawilon chińsko-japoński, mieszczący zbiory p. Goździejewskiego.

W r. 1908 Lubelski Związek Hodowlany urządził wystawę i licytację koni.

W dniu 19 września tegoż roku została otwarta wystawa ogrodnicza (w parku na Bronowicach); zarząd wystawy stanowili: prezes p. St. Śliwiński, wiceprezesi pp.: T. Piotrowski i E. Jankowski oraz sekretarze pp. Szanior i Giewartowski; na wystawie wygłosili odczyty pp.: R. Hoser (o ogródkach miejskich), Girtwojn (o sadownictwie), Schönfeld (o warzywnictwie) i R. Świdziński (o pszczelnictwie); nagród przyznano 71.

W dniu 12-ym września tegoż roku otworzono wystawę hygieniczną; zarząd wystawy stanowili: p. Leon Przanowski —prezes, p. Emilian Domański—wiceprezes, p. Wł. Tołwiński —wiceprezes, p. T. Piotrowski—skarbnik, p. G. Wierciański —gospodarz i p. J. Modrzewski—sekretarz; komisarzem wystawy był p. Cz. Piątkowski; wystawców brało udział ogółem 248, w tej liczbie zaledwie 74 z Lublina; wystawa obejmowała działy: chemiczny, ortopedyczny i narzędzi chirurgicznych, techniczny, wychowawczy, szpitalnictwa, naukowy, stowarzyszeń, farmaceutyczny, spożywczy, odzieży, mleczarski, artystyczny i mieszany. Na pamiątkę wystawy, związanej z uroczystością 10-lecia Tow. Hygienicznego, firma Weinkranz wybiła specjalne żetony.

W roku 1911 odbyła się pierwsza wystawa pracy kobiet w Lublinie, zorganizowana staraniem Komitetu Pań, pod przewodnictwem pani Wolskiej; wystawa mieściła się w salach szkoły artystycznej p. Karpowiczówny; wystawa obejmawała działy: wyrobów włościańskich, tkackich i ochronek, gospodarstwa domowego, kwiatów sztucznych, kapeluszy, abażurów, koronek, robótek kobiecych, robót artystycznych, gobelin, aplikacji, mozajki drzewnej i mebli stylowych, przyczem na

wyróżnienie zasługiwały hafty (w dziale koronkarskim i artystycznym).

W roku 1912 odbyła się wystawa inwentarza; urządzeniem wystawy zajęło się Centralne T-wo Rolnicze łącznie z Lubelskim Związkiem Hodowlanym; wystawa połączona była z jarmarkiem i zgromadziła konie z całego Królestwa, (363 okazy w czem 260 z lubelskiego), bydło z ziemi lubelskiej (455 okazów), trzodę chlewną z 5 chlewni i owce z 6 owczarni. Nagród rozdano na ogólną sumę 8,600 rb.

W roku 1910 odbył się szereg pokazów, czyli wystaw włościańskich; pierwszy pokaz inwentarza włościańskiego i drobnego przemysłu odbył się w dniu 3 czerwca w Wilkołazie (w powiecie Janowskim), urządzony staraniem p. Leona Hempla, ks. Kazimierza Dębowskiego i włościanina Józefa Ciołka; drugi pokaz przemysłu ludowego i koni odbył się w Nałęczowie pod przewodnictwem p. Śliwińskiego, założyciela szkoły rolniczej w Nałęczowie, i zgromadził przeszło 400 wystawców oraz z 10,000 zwiedzających; trzeci z kolei pokaz koni, bydła i drobnego przemysłu ludowego, 1 odbył się w dniu 19 czerwca w Lubartowie, urządzony staraniem Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych, gromadząc przeszło 400 wystawców i kilka tysięcy zwiedzających; czwarty wreszcie i ostatni pokaz koni, bydła, trzody chlewnej i drobnego przemysłu ludowego odbył się w dniu 26 czerwca w Hrubieszowie i był urządzony staraniem również Lubelskiego Wydziału Kółek Rolniczych. Na pokazach odbywały się pogadanki rolnicze i rozdawano nagrody; pokazy te przyczyniły się w znacznej mierze do szerzenia kultury wśród włościan.

W roku 1873 p. Stelmasiewicz wygłosił odczył o osadach rolnych i przytułkach rzemieślniczych, p. Doliński o anatomii p. Suligowski—o pieniądzach, p. Głowacki—o astronomii i p. Kamiński—o małoletnich przestępcach; wszystkie te odczyty zostały wygłoszone na korzyść osad rolnych i przytułków rzemieślniczych dla małoletnich przestępców.

Rok 1910 zaznaczył się ożywionym ruchem w zakresie odczytowym w Lublinie. Z szeregu licznych prelegentów należy przypomnieć: p. Marję Kleniewską (Slöjd), p. Walerego Gostomskiego—literata z Warszawy („O humaniście Erneście Hello“), p. Stanisława Bełzę—literata z Warszawy („W Pirenejach“) i p. Wiktora Szumańskiego („O pojedynku“).

Powodzenie jakiem cieszyły się owe odczyty, spowodowało, że liczba tychże stale się zwiększała i w roku 1907 Lublin został poprostu „zalany falą mniej lub więcej udolnych

prelegentów i prelegentek“, którym więcej szło o „reklamę“ i zaspokojenie własnej ambicji i którzy swoje „odczyty“ najczęściej faktycznie „odczytywali“ z zeszytów, nie zachwycając jednak zebranych — ani krasomówstwem ani też treścią odczytywanych wypracowań. Z całego szeregu owych przygodnych prelegentów należy wyróżnić odczyty p. Lednickiego o „Autonomii i federacji“ i redaktora tygodnika „Społem“, p. Wojciechowskiego o „Kooperacji“.

Plamą w rozwoju kulturalnym naszego miasta jest rok 1899, kiedy to Łęczyńskie T-wo Wyścigów Konnych przeniosło się na „gościnne występy“ do Lublina i od tego czasu urządzało corocznie wyścigi, a pod przykrywką racjonalnego rozwoju hodowli koni, wprowadziło plagę hazardową „totalizatora“. Wyścigi odbywały się aż do wybuchu wojny, która nareszcie kres położyła temu niczem nieuzasadnionemu wyzyskowi łatwowiernych i tej bezmyślnej zabawce, która jednakże niejednego doprowadziła do zupełnej ruiny majątkowej.

Przechodząc do spraw kościelnych przypomnieć muszę, iż w 1873 r. zostało dokonane przez p. Zwolińskiego z Warszawy przelanie dzwonu katedralnego, wagi 2,270 funtów, z powodu pęknięcia; przelanie zostało dokonane przy licznym napływie wiernych. Dzwon został zaopatrzony w napisy: „S. Raphael, qui Thobiae felle piscis visum restituisti, ora pro nobis. An. D. 1634“ (na stronie zewnętrznej) i „Lał Zwoliński z Warszawy R. 1873“ (nad samą krawędzią dzwonu). Oprócz tego w samej Katedrze dokonano licznych przeróbek: ułożono nowe flizy przed wielkim ołtarzem, przerobiono zniszczoną posadzkę w całej nawie kościelnej i naprawiono organy.

Odrestaurowano kościołek Ś-go Ducha i kościół po-Augustjański oraz dźwignięto z gruzów kościół Ś-go Mikołaja.

Koło roku 1898 tenże sam p. Zwoliński z Warszawy przelał dwa dzwony Katedralne: „Jana Chrzciciela“ i „Rafała“. Odrestaurowano kościół, który należał niegdyś do klasztoru pp.: Bernardynek, oraz kościół Nawrócenia Ś-go Pawła; odnowiono również i upiększono kaplicę S-go Krzyża w kościele po-Dominikańskim.

W roku 1908 przystąpiono do prac przygotowawczych, związanych z odnowieniem Katedry i Wieży Trynitarskiej, gdyż jeszcze w roku 1889 zdarto z dachu Katedry blachę miedzianą a zastąpiono ją blachą cynkową i zeszpecono zewnętrzny widok kościoła oraz wierzchnią kondygnacją Wieży Trynitarskiej.

W roku 1890, w dniu 1-ym czewca, odbył się uroczysty Ingres Jego Ekselencji ks. Jaczewskiego na stolicę biskupią w Lublinie, przy licznym udziale duchowieństwa, przybyłego ze wszystkich dekanatów i tłumów wiernych; w roku 1900 Czcigodny Pasterz obchodził pięćdziesięciolecie kapłaństwa i dziesięciolecie biskupstwa.

W roku 1905, na mocy Najwyższego Ukazu o tolerancji religijnej, tysiące wiernych powróciło na łono Kościoła katolickiego, przyczem J. E. ks. Biskup lubelski, Franciczek Jaczewski, rozesłał do podwładnego mu Duchowieństwa odnośny okólnik. Następnie Najdostojniejszy Pasterz odbył wizytację kościołów w tych miejscowościach dyecezji, dokąd poprzednio nigdy nie wyjeżdżał; był to moment znamienny, gdyż wizytacje te przybrały charakter wielkiej manifestacji religijno-narodowej, co wywołało niezadowolenie i represje ze strony władz. J. E. ks. Biskup zwiedził w krótkim stosunkowo czasie następujące miejscowości: Fajsławice, Łopiennik, Krasnystaw, Tarnogórę, Stary Zamość, Sitaniec, Zamość, Szczebrzeszyn, Wielończę, Zwierzyniec, Kawenczyn, Topolnicę, Turzyniec, Wywłoczkę, Biłgoraj, Tarnogród, Łukowę, Józefów, Krasnobród, Tomaszów, Wożuczyn, Hrubieszów, Uchanie, Chełm, Puchaczów i Pawłów; w dniu 16 czerwca Najdostojniejszy Pasterz wrócił do Lublina. Wszędzie oczekiwały i owacyjnie witały Go nieprzeliczone tłumy wiernych z deputacjami na czele, wszędzie wystawiano tryumfalne bramy i objazd J. E. ks. Biskupa był tryumfalnym pochodem; w czasie wizytacji ks. Biskup udzielał błogosławieństwa pasterskiego oraz Sakramentu Bierzmowania, do którego przystąpiły tysiące wiernych.

W ciągu maja 1907 r. J. E. ks. Biskup odbył trzytygodniową wizytację kościołów w dekanacie chełmskim, tych parafii, w których nie mógł być w roku 1905.

W roku 1910 przypadało 25-lecie rządów J. E. ks. Biskupa Jaczewskiego w dyecezji lubelskiej. (Szczegółowy opis życia i działalności ks. Biskupa znajduje się w „Kalendarzu" z roku 1911).

Wspomnieć też należy o tych wszystkich, którzy w okresie 50-ciu lat, objętych niniejszą kroniką, zmarli w Lublinie, lub poza Lublinem, a działalność których na polu społecznem łączy się ściśle z historją Lublina i jego rozwojem.

A tymi są: 1) ś. p. Antoni Zawadzki—ur. w dniu 5-ym czerwca 1818 r. we wsi Ossowa na Podlasiu, zm. w dniu 18 grudnia 1870 r.; poza pracą służbową pełnił obowiązki ho-

norowe w różnych instytucjach społecznych jako to: w Komitecie cholerycznym, w sali sierot, w T-wie Dobroczynności, w Radzie Gospodarczej i wielu innych; posiadał języki: polski, ruski, francuski, niemiecki, angielski, łaciński, grecki i włoski; przetłumaczyl z angielskiego cztery poematy Bayrona a mianowicie: Żale Tassa, tragedję Wernera, Narzeczoną z Abydos i Wyspę-czyli Christianię; dzieła powyższe zostały wydane w Warszawie w r. 1846 przez Skimborowicza; 2) ś. p. Władysław Kossakowski, zm. w r. 1870, obywatel m. Lublina, właściciel drukarni do dzisiaj istniejącej oraz „Kurjera Lubelskiego“ i wydawca „Kalendarza Lubelskiego“, którego pierwszy rocznik ukazał się w r. 1869 i który w tym roku obchodzi 50-letni jubileusz; 3) ś. p. Zofja Scisłowska z Wrońskich—ur. w dniu 1 stycznia 1812 r. na Litwie—zm. w dniu 4 marca 1873 r.,—znana i niestrudzona pracowniczka na polu literacko - wychowawczem, wydawczyni „Fijołka“, autorka licznych powiastek dla dzieci i opisów historycznych; szczegółowy opis życia i działalności ś. p. Zofji Scisłowskiej, pióra W. Dawda, znajduje się w „Kalendarzu“ z r. 1875; 4) ś. p. Antoni Nikodem Kosiński — ur. w Lublinie w dniu 12-ym czerwca 1830 r.—zm. w dniu 2 listopada 1880 r., długoletni i niestrudzony sekretarz Lub. Tow. Dobroczynności oraz prawdziwy i serdeczny opiekun wszystkich biednych i strapionych; 5) ś. p. dr. Antoni Wasilkowski, cichy pracownik na niwie społecznej, filantrop i fundator instytucji dobroczynnych Lublina i założyciel domu przedpogrzebowego przy cmentarzu lubelskim; 5) ś. p. ks. Jan Dymowski, prałat-archidjakon Kapituły lubelskiej; 7) ś. p. Leon Zaleski, założyciel „Gazety Lubelskiej“; 8) ś. p. Adolf Frick, zm. w 1891 r., założyciel Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich, Resursy Kupieckiej i Tow. Kredyt. Miejskiego; przyczynił się do budowy gmachu teatralnego, czynił starania o założenie szkoły realnej, wodociągów i t. p.; 9) ś. p. Paweł Dębowski —b. dyrektor gimnazjum; 10) ś. p. Aleksander Gostkowski, b. profesor; 11) ś. p. dr. Gustaw Doliński, niestrudzony działacz społeczny i bojownik o szkołę polską, publicysta i literat, współpracownik „Gazety Lubelskiej“, autor wielu dzieł pedagogicznych i komedji zarówno oryginalnych, jak i tłomaczonych; 12) ś. p. profesor Hieronim-Rafał Łopaciński ur. w 1860 r. we wsi Ośno-górne w powiecie Nieszawskim, zm. tragicznie w dniu 24-ym sierpnia 1906 r. w Lublinie; profesor języków starożytnych w gimn. lubelskiem oraz polskiego w szkole handlowej, badacz historyczny i naukowy

w dziedzinie etnografii, znawca pamiątek i zabytków historycznych Lublina, posiadacz bogatego księgozbioru, członek—korespondent Akademii Umiejętności w Krakowie, współpracownik słownika geograficznego, Encyklopedji powszechnej, Wisły, Ateneum, Życia, Kłosów, większości pism tygodniowych i codziennych warszawskich, „Gazety Lubelskiej", „Ziemi Lubejskiej", „Kurjera Lubelskiego", „Kalendarza Lubelskiego" oraz wielu pism prowincjonalnych, zbieracz materjału archeologicznego oraz autor wielu dzieł, z których należy przypomnieć: „Przyczynki do słownika polskiego", „Sobótka", „Kilka zabytków języka polskiego, Reguła III Zakonu Sw. Franciszka i drobniejsze zabytki języka polskiego z końca XV w. i początku XVI w.", „Sąd Parysa 1542 r., najdawniejsza gra polska", „Z dziejów cechu mularskiego i kamieniarskiego w Lublinie", „Obrazowa allegarja polityczna z czasów Stefana Batorego", „Wiadomości o marmurach w Polsce z rękopisów oraz dzieł dawnych i nowych", Oskar Kolberg", „Lucjan Malinowski", „Najdawniejszy widok Lublina" oraz wiele artykułów historycznych i etnograficznych; 13) ś. p. Czesław Jaczewski, synowiec ks. Biskupa lubelskiego; w dniu 30 sierpnia 1906 r., padł on od kuli karabinowej na ul. Bernardyńskiej; 14) ś. p. Michalina Kossakowska, zm. w r. 1895, która przy pomocy ś. p. profesora Dawida prowadziła wydawnictwo „Kalendarza" od r. 1870; 15) ś. p. Pelagja z Kossakowskich Ostachiewiczowa, zm. 8 lipca 1907 r., która prowadziła wydawnictwo „Kalendarza" od r. 1895; 16) ś. p. ks. prałat Jan Ambroży Wadowski, ur. w dniu 26 sierpnia 1839 r. w Kamionce (pow. Lubartowski), zm. w dniu 24 maja 1907 r., skrzętny badacz przeszłości, autor wielu dzieł jak naprz.: „Monografja Kościoła i Archidjakonatu Lubelskiego", „Historja Akademii Zamojskiej", i artykułów drukowanych w Przeglądzie Katolickim i w Encyklopedji Kościelnej; był również członkiem—korespondentem Akademii umiejętności w Krakowie; 17) ś. 9. August Vetter—ur. w dniu 16 stycznia 1848 r. w Lublinie,—zm. w dniu 22 grudnia 1907 r.; cichy lecz gorący pracownik na niwie społecznej; odczuwał potrzeby kraju i wspierał kształcącą się młodzież; był prezesem Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej, która zawdzięcza zmarłemu swe istnienie i własny gmach oraz fundator Szpitala dziecinnego w Lublinie; 18) ś. p. Henryk Wilczkowski—zm. w Krakowie w dniu 19 stycznia 1908 r.—długoletni sędzia Sądu Okręgowego w Lublinie; pozostawił testament, w którym, prócz zapisów dla ro-

dziny, porobił znaczne legata na cele społeczne; 19) ś. p. Jan-Ludwik Popławski — ur. w dniu 17 stycznia 1854 r. w maj. Bystrzejowice, zm. w Warszawie w dniu 12 marca 1908 r.; w r. 1878 był on zesłany do gub. Wiackiej; po powrocie do kraju był współpracownikiem redakcji „Prawda" oraz założycielem i kierownikiem „Głosu"; od roku 1895 redagował we Lwowie wraz posłem Romanem Dmowskim „Przegląd Wszechpolski" i był redaktorem miesięcznika „Polak"; następnie był kierownikiem politycznym „Słowa Polskiego" i jednym z twórców stronnictwa Narodowo-Demokratycznego w Galicji; w Warszawie redagował wspólnie z Dmowskim „Gazetę Polską"; 20) ś. p. Marja Dzierżanowska — zm. w Warszawie w dniu 28 kwietnia 1908 r.; znana szeroko ze swej niezmordowanej pracy społecznej i pedagogicznej; napisała doskonałe podręczniki, jak naprz. „Gramatykę języka polskiego", „Historję Polski" i wiele innych; była członkiem zarządu Macierzy Szkolnej; była zesłana do Rygi a następnie skazana na wyjazd zagranicę; długi czas spędziła w Lublinie, gdzie kierowała pensją żeńską; 21) ś. p. ksiądz W. Daniewski—ur. w Lublinie w dniu 12 grudnia 1836 r., zm. w Walmer (w Anglii) w dniu 14-ym czerwca 1909 r.; ś. p. ks. Daniewski był w swoim czasie mianowany przaz Ojca Św. Leona XIII arcybiskupem poznańskim, czemu sprzeciwił się Bismark; 22) ś. p. Ignacy Wolanowski — literat i pedagog, współpracownik i kierownik literacki „Gazety Lubelskiej", współpracownik „Głosu" warszawskiego, „Wisły" i „Kalendarza Lubelskiego"; 23) ś. p. Emma z Wdowińskich Dufresne, zasłużona pionierka w prasie prowincjonalnej, jak naprz.: „Gazecie Lubelskiej", „Ziemi Lubelskiej" i „Kurjerze Sosnowickim"; 24) ś. p. Franciszek Kostrzewski, zm. w dniu 30-ym września 1911 r., dziełem ręki tego nestora satyryków-rysowników polskich są „miesiące" w Kalendarzu; 25) ś. p. Bohdan Sawicki, zm. przedwcześnie w dniu 28 maja 1911 r., wychowaniec szkoły Staszica, słuchacz wydziału filozoficznego uniwersytetu Jagielońskiego; pisywał do „Gazety Lubelskiej" i „Ziemi Lubelskiej"; 26) ś. p. Bolesław Prus (Aleksander Głowacki) ur. w dniu 8-ym sierpnia 1847 r. w Puławach, liceum ukończył w Lublinie w roku 1866, zm. w dniu 19 maja 1912 r. w Warszawie; 27) ś. p. Teresa z Wysockich Prażmowska —Wołowska, ur. w Hrubieszowskim w r. 1842, zm. w Warszawie w dniu 4-ym czerwca 1912 r.; pisywała książki i powieści dla młodzieży, tłumaczyła z obcych języków, wykładała historję literatury polskiej; znaczną część życia spędziła

w Lublinie; od r. 1893 zmuszona była zamieszkać w Odesie, gdzie ją aresztowano; skazana była na 5-letni pobyt w Archangielsku; 28) w r. 1912 zmarł ś. p. Gustaw Wiercieński, obywatel ziemski, radca Dyrekcji Szczegółowej Tow. Kred. Ziemskiego i długoletni członek Lub. Tow. Dobroczynności; 29) w r. 1912 zmarł ś. p. Henryk Jaworowski, dyr. 3 klas. szkoły handlowej wieczorowej; 30) w r. 1913 zmarli wskutek nieszczęśliwego wypadku w cukrowni „Lublin“: ś. p. Zygmunt Laskowski i ś. p. Stanisław Nieciengiewicz; 31) w dniu 23 lipca 1914 r. zmarł J. E. Biskup lubelski, ś. p. ks. Franciszek Jaczewski.

Początek roku 1904 zaznaczył się w bytnością w Lublinie Henryka Sienkiewicza; oprócz znakomitego pisarza przemawiał poeta Baliński, p. Radziszewski i p. Lewicki; na cześć Sienkiewicza odbyła się uczta, a wieczorem przedstawienie w Teatrze Wielkim.

W roku 1907 Lub. Tow. Muzyczne zajęło się uczczeniem setnej rocznicy urodzin Wincentego Pola; została odprawiona w Katedrze Msza święta przez J. E. ks. Biskupa Jaczewskiego a następnie odbyła się uroczystość w Teatrze Wielkim ze współudziałem Warszawskiej Filharmonji, p. Kotarbińskiego, p. Tracikiewiczównej i p. Pytlińskiej; odbyła się również wieczornica w sali Lub. Tow. Hygienicznego ze współudziałem p. Ceyzyngierówny, p. Skrzyneckiego oraz chórów Lutni i Szkoły Lubelskiej; dochód z wieczornicy przeznaczono na wmurowanie tablicy pamiątkowej w domu przy ul. Grodzkiej № 111, w którym się poeta urodził w dniu 20 kwietnia 1807 r.

W celu uczczenia setnej rocznicy urodzin Chopina odbyły się trzy wieczory: w dniu 15 grudnia 1909 r. został urządzony w Teatrze Wielkim „Wieczór Szopenowski“ z udziałem, oprócz sił miejscowych, śpiewaka p. Malawskiego i pianistki p. Jarzynowskiej z Warszawy; dochód przeznaczono na budowę pomnika Chopina w Warszawie; w dniu 22 lutym 1910 r. — urządzono koncert w Tow. Muzycznem z udziałem prof. Melcera i p. Mroczkowskiej z Warszawy; wreszcie w dniu 18 marca 1910 r. odbył się trzeci koncert popularny, urządzony staraniem młodzieży lubelskiej.

Dzień 27 kwietnia 1912 r. Lublin poświęcił uczczeniu pamięci Zygmunta Krasińskiego; rano odbyło się w kościele po-Wizytkowskim nabożeństwo, a wieczorem uroczystość w Teatrze Wielkim, na którą złożyły się: fragmenty dzieł

Krasińskiego, odczyt p. Lorentowicza i apoteoza układu pana Kietlicz-Rayskiego.

W roku 1906 odbyły się wybory do Pierwszej Dumy, które wywołały wielkie zainteresowanie i walki partyjne; wyborcy, w liczbie stu, zjechali się do Lublina i w dniu 3 maja 1906 r. dokonali wyborów pięciu posłów; wybory odbyły się w gmachu Dyrekcji Tow. Kred. Ziemskiego pod przewodnictwem prezesa Dyrekcji, p. Konstantego Przewłockiego; wybrani zostali pp.: ordynat hr. Maurycy Zamojski, Jan Stecki obywatel ziemski, Juliusz Florkowski — obywatel ziemski, Józef Nakonieczny—włościanin i Bronisław Malewski—lekarz. Do drugiej Dumy wybrani zostali pp.: Jan Stecki, Antoni Hempel, Stefan Plewiński, Stanisław Sliwiński i Piotr Żaka — wszyscy byli kandydatami Koncentracji Narodowej. Do trzeciej Dymy, na mocy ordynacji wyborczej, uszczuplającej liczbę wyborców, został wybrany, zamiast pięciu posłów — jeden tylko—p. Józef Nakonieczny; niezależnie od tego ludność prawosławna z gub. Lubelskiej wybrała, jako swego przedstawiciela, biskupa Eulogiusza z Chełma. W roku 1912 wybrano do czwartej dumy posła Józefa Nakoniecznego.

Warto też rzucić okiem na rozwój piśmiennictwa w Lublinie. W roku 1866 ś. p. Julian Liedke założył „Kurjer Lubelski“, który rozwinął się świetnie z chwilą, kiedy przeszedł na własność p. Wł. Kossakowskiego i kiedy był redagowany przez prof. Dawida; po przejściu zaś na własność p. Wdowińskiego „Kurjer Lubelski“ zaczął upadać i dopiero nowa redakcja, w osobach pp. Głębockiego i Kamińskiego, postawiła pismo na właściwej stopie. Oprócz tego miejscowego pisma do Lublina przychodziło w roku 1875 za pośrednictwem kantoru pocztowego 316 pism perjodycznych polskich, 152—rosyjskie, 22 — francuskich i niemieckich, czyli razem 490 egzemplarzy; za pośrednictwem miejscowej księgarni przychodziła również znaczna liczba tygodników. Od r. 1876 wychodził w Lublinie (3 razy tygodniowo) pismo rolniczo-przemysłowo-handlowe i literackie „Gazeta Lubelska“, pod redakcją p. Leona Zaleskiego, odbijane w drukarni p. W. Kossakowskiego.

Następne kroniki lubelskie, zamieszczane w Kalendarzu w okresie 21-letnim, t. j. od r. 1878 do r. 1899 nie wspominają nic o rozwoju piśmiennictwa w Lublinie; dopiero kronika z r. 1878 wspomina o „Gazecie Lubelskiej“, której kierownikiem i redaktorem odpowiedzialnym był p. Zdzisław Piasecki; kolonia dziennikarska była bardzo nieliczna, gdyż

składała się z współpracowników miejscowych oraz korespondentów pism warszawskich. Wydawnictwa miejscowe ograniczały się prawie wyłącznie do literatury kościelnej; były one tłoczone w drukarni M. Kossakowskiej; z osób, pracujących w owym czasie na polu literackiem, wspomnieć należy p. F. Arnsztajnową, p. Cecylię Gliksmanównę i p. Jana Zakrzewskiego.

Zniesienie cenzury w r. 1905 wywołało przewrót w dziennikarstwie i ożywiony ruch, gdyż, krępowana dotychczas myśl, mogła rozwijać się swobodnie i nie groził jej „czerwony ołówek cenzora". Jednakże „zawieszania" pism praktykowały się ciągle. „Gazeta Lubelska" po opuszczeniu redakcji przez p. Z. Piaseckiego, przeszła pod kierunek p. Stanisława Doborzańskiego (partja narodowo-demokratyczna) i zaczęła wychodzić od 11-grudnia 1905 r., lecz już w dniu 30 grudnia została „zawieszona" na cały czas trwania czasu wojennego. W styczniu 1906 r. zaczął wychodzić „Goniec Lubelski" pod redakcją p. Franciszka Głowackiego, lecz niedługo cieczył się swobodą, gdyż już w dniu 17 stycznia spotkał go los „Gazety" i został również „zawieszony" na czas trwania czasu wojennego; owe „zawieszanie" stało się bardzo popularnem i było stosowane przez władze przy lada okazji, aby „powetować straty" z powodu zniesienia cenzury; „Dziennik Lubelski", podpisywany przez p. Z. Piaseckiego, przeszedł również w stan „zawieszenia" po wypuszczeniu czterech zaledwie numerów; w tym czasie zaczęła wychodzić „Ziemia Lubelska" jako organ stronnictwa narodowo-domokr. pod redakcją p. T. Kosteckiego i pod kierunkiem p. Peszkego.

W styczniu 1906 r. zaczął wychodzić „Kurjer Lubelski", jako organ partji postępowo - demokratycznej, pod redakcją p. Władysława Stodolnickiego, lecz uzupełnił on komplet „zawieszonych" po wypuszczeniu 15-tu numerów; w zamian „Kurjera Lubelskiego" zaczął wychodzić „Kurjer", początkowo pod redakcją d-ra Mieczysława Biernackiego, a następnie adw. Bolesława Sekutowicza. Powstało również pismo codzienne „Polak-Katolik" pod redakcją ks. Ignacego Kłopotowskiego.

W styczniu 1907 r. zaczęło wychodzić czwarte pismo codzienne (bezpartyjne) „Goniec Polski" pod redakcją p. Władysława Stodolnickiego i zyskało wielką popularność. W czerwcu 1907 r. została zawieszona „Ziemia Lubelska", a na jej miejsce powstał „Lublinianin", wydawany krótki tylko czas przez p. Janikowskiego, po czem została wskrzeszona „Ziemia Lubelska" pod kierownictwem p. Daniela Śliwickiego.

Od 1-go kwietnia 1908 r. przybyło Lublinowi pismo tygodniowo „Nowa Jutrzenka“, wydawane przez ks. Antoniego Kwiatkowskiego z Bychawy.

Od lipca 1910 r. zaczęła wychodzić „Gazeta Lubelska“, która była zawieszona w r. 1905; redaktorem—wydawcą był p. Bolesław Drue a kierownikiem-sekretarzem p. Stanisław Olendzki; w ciągu 1910 r. wychodziły aż trzy pisma humorystyczne: „Zgrzyty“, „Jeż“ i „Satyr“. W kwietniu 1913 r. zaczął wychodzić „Głos Lubelski“, pismo codzienne; w czerwcu tegoż roku „Kurjer“ został „zawieszony“ a na jego miejsce zaczął wychodzić „Codzienny Kurjer Lubelski“.

Z jednodniówek przypomnieć należy „Trybunę Lubelską“ napisaną i wydaną w r. 1915 przez Jana Pignana.

W r. 1917 Lublin posiadał następujące pisma: „Dziennik Lubelski“, „Głos Lubelski“, „Ziemia Lubelska“ „Szkoła Polska“, „Kurjer Lubelski“, „Sprawa Polska“, „Polska Ludowa“, „Gazeta Ludowa“, „Strzecha“, „Nowa Jutrzenka“ i „Myśl żydowska“.

Z tej 50-cio letniej kroniki Lublina widoczny jest jego stopniowy rozwój na każdem polu życia czy to ekonomicznego, czy też społecznego; dla ścisłości kronikarskiej należy poświęcić jeszcze parę słów Teatrowi w Lublinie. Niestety jest to dział, który nie uległ żadnej absolutnie zmianie, gdyż tak jak było przed laty 50-ciu — tak jest i dzisiaj, a mianowicie dziwna apatja społeczeństwa lubelskiego i dziwne, a niczem nieusprawiedliwione, stronienie od przybytku „Sztuki“ — a popieranie jedynie błazeństwa i podkasanej muzy; w każdym roczniku kalendarza spotyka się narzekania kronikarzy na zanik poczucia piękna, dziwną demoralizację i zanik uczuć szlachetnych. To samo dzieje się i dzisiaj, gdyż społeczeństwo lubelskie, a co dziwniejsze sfery, które mają pretensje do t. zw. inteligencji, dały niejednokrotnie smutne dowody tego, że zdolne są rozumieć tylko rzeczy lekkie, osnute na tle „przyzwoitej pornografii“ (przypomnę dajmy na to bytność „Czarnego Kota“ z Warszawy i to szalone powodzenie jakiem się cieszył w Lublinie) a pogardzanie natchnionemi pieśniami naszych nieśmiertelnych wieszczów. Te objawy są nadzwyczaj smutne, lecz niestety prawdziwe.

Charakteryzując upodobania „całego“, niestety, Lublina pod względem teatralnym można śmiało dziś powtórzyć słowa Osińskiego, stosując je, jak i przed laty, do lubelskich „mecenasów sztuki“:

„Wyszedł aktor, gębę skrzywił, —
„Wszyscy ha! ha!—Głupców zdziwił. —
„Wyszedł drugi, czucie drasnął—
„Każdy ziewnął, nikt nie klasnął.

Warto jednak przypomnieć nazwiska tych, którzy w tym okresie czasu przeżywali w Lublinie dolę i niedolę życia aktorskiego.

Pierwszą wzmiankę o trupie Maksymiliana Kopystyńskiego spotykamy w Kalendarzu z r. 1878; trupa Kopystyńskiego dawała przedstawienia w teatrze letnim i zimowym, t. j. Makowskiego, od r. 1876; w r. 1873 Lublin gościł trupę Grabińskiego, w r. 1875 — Anastazego Trapszy; w r. 1877 grała powtórnie trupa Grabińskiego, w r. 1878—Fileborna, w r. 1879—Trapszy, w r. 1880—Kremskiego i Puchniewskiego, w r. 1881—Puchniewskiego, w r. 1882/3 Grabińskiego, w r. 1888—Grabińskiego i T-wo udziałowe pod dyrekcją Swaryczewskiego i Knake-Zawadzkiego, do roku 1891 — Dobrzańskiego i Reckiego (gościnne występy Marcello-Chraszczewskiej i Leszczyńskiego), w r. 1896/7—Felińskiego, pod reżyserją H. Halickiego, w r. 1898/9 — Czesława Janowskiego (z doborowym repertuarem i gościnnemi występami Romana Żelazowskiego) w r. 1898/9—Sarnowskiego w sezonie letnim w „Rusałce“, gdzie dawano opery, w r. 1899/10—Mareckiego a potem H. Morozowicza z gościnnemi występami Ireny i Tekli Trapszo, Nowickiego, Śliwickiego, Leszczyńskiego, Rapackiego i Rolanda, w r. 1904 — Halickiego sezon letni w Rusałce; w r. 1903/4—Juljana Myszkowskiego, w r. 1904/5 — Felińskiego (w skład trupy wchodzili: Wojnowska, Majbaum, Szymborski, Nynkowski, Jerzyński, Prohazka, Wzorczykowski i inni), w r. 1905/6 — Juliana Myszkowskiego, który cieszył się wielkiem powodzeniem, w r. 1907 trupa Gawalewicza z Warszawy pod imprezą Danielewskiego, a potem Bolesławskiego; w tym roku bawił również w Lublinie Kamiński; w r. 1908/9 — Juliana Myszkowskiego, zespoły Przybyłko - Potockiej, Kazimierza Kamińskiego oraz opera włoska, w r. 1909/10—Bolesławskiego oraz zespoły Zelwerowicza z Łodzi i Węgrzyna z Krakowa, w r. 1911/12— „Stowarzyszenie Artystów Lubelskich“ pod artystycznym kierunkiem H. Halickiego; reżyserem operetki był p. Nynkowski a dyrektorem operetki p. Kagan, oraz trupy Pola i Knake-Zawadzkiego; w r. 1912/13 — Czesława Janowskiego, potem Lelewicza oraz sezon letni Halickiego w „Rusałce“ z tego towarzystwa po-

zostały do dzisiaj w Lublinie i stale grywają na naszej scenie oraz cieszą się ogólną sympatyą i zasłużonem uznaniem pp.: W. Wacławska i E. Urbańska oraz pp.: W. Dąbrowski i Biernacki; do roku 1917/18 t. j. w czasie najcięższym Teatr prowadził z zupełnem powodzeniem dyr. Halicki; skupiając w Teatrze Wielkim garstkę braci artystycznej, którą wojna zaskoczyła na bruku lubelskim.

Oprócz tego w Lublinie odbyła się niezliczona ilość różnych koncertów, przeważnie dobroczynnych, zabaw, maskarad i zebrań towarzyskich; p. Stanisław Namysłowski zjeżdżał również często ze swoją drużyną włościańską; istną plagą Lublina, stały się od roku 1907, (jak zresztą wszędzie) przeróżne kinematografy, które cieszyły się i cieszą wielką popularnością i powodzeniem, zawdzięczając to powodzenie przeróżnym „sensacyjnym okropnościom“ wyświetlanych obrazów; w ostatnich latach przed wojną zjeżdżały z Warszawy różne „Momusy“, które cieszyły się szalonem powodzeniem, gdyż każdy „inteligentny i szanujący się obywatel m. Lublina“, ulegając ogólnej manii bezkrytycznego naśladownictwa, musiał widzieć to co inni widzieli i chwalić to co inni chwalili, bez względu na to, czy warte to było pochwały czy też nagyny. Lecz tak samo się działo w Warszawie, Paryżu, Wiedniu i Berlinie.

*

* *

Przechodząc do streszczenia najważniejszych objawów życia społecznego w naszem mieście i najważniejszych wydarzeń doby ostatniej, cofnę się myślą do chwili uroczystego proklamowania Państwa Polskiego w dniu 5-ym listopada 1916 roku.

Kraj cały został zelektryzowany tym pierwszorzędnej wagi przełomowym zwrotem w politycznym rozwoju kraju; wszędzie odbywały się wiece i zebrania, na których zapadały znamienne uchwały, będące wyrazem śmiałej opinii społecznej; uświadomione włościaństwo wypowiedziało również swoją opinję.

W następstwie rozporządzenia o utworzeniu Rady Stanu zawrzała w całym kraju ożywiona walka na tle partyjno-politycznem; Lublin stał się ośrodkiem życia politycznego i ruchu umysłowego; odbyły się liczne wiece i zebrania zwoływane przez stronnictwa polityczne, na których zapadły znamienne uchwały.

Dzień 29 listopada Lublin obchodził nadzwyczaj uroczyście; po uroczystem nabożeństwie, odbył się szereg odczytów; wieczorem w teatrach dano specjalne przedstawienia.

Ruch na polu oświatowem rozwinął się znacznie.

W Puławach, w dawnem ognisku nauki polskiej, po otwarciu szkół ludowych, weszła z końcem października w życie publiczne szkoła realna; gorący zapał młodzieży do pracy przekonał, że nowa szkoła rozwinie się na pożytek narodu polskiego i że w Puławach zabłyśnie znowu światło nauki polskiej.

W Zamościu, w omszałych murach dawnego kollegium Zamoyskiego, odbyło się w dniu 7-ym listopada uroczyste otwarcie publicznego gimnazjum i publicznego seminarjum nauczycielskiego męzkiego. Dla młodzieży żeńskiej jest projektowane otwarcie gimnazjum żeńskiego. W powiecie Zamojskim powstało dotychczas 118 nowych szkół początkowych publicznych, a w samym Zamościu uczęszcza do szkół ludowych przeszło dziewięćset dzieci.

Wydział budowlany przy Głów. Kom. Rat., łącznie z Wydziałem Kółek przy Lubelskiem Tow. Rolniczem zorganizował kursy-pogadanki z budownictwa wiejskiego, przeznaczone dla mieszkańców wsi spalonych, a mających na celu zaznajomienie z głównemi zasadami odbudowy, kursy dla pomocników mierniczych i rysowników oraz pokazy dla włościan wiejskiej chaty, krytej strzechą słomianą ognioutrwaloną.

Stowarzyszenie Nauczycialstwa Polskiego w Lublinie, zmierzające nieustannie do podniesienia poziomu wykształcenia zawodowo - pedagogicznego i ogólnego nauczycieli ludowych, zorganizowało 10-ciodniowe Kursy przyrodnicze, na których były wykładane: mineralogia z geologią, fizyka, chemia, arytmetyka i geometrja poglądowa.

W dniu 19-ym listopada zostało zawiązane Koło Polskiej Macierzy Szkolnej w Lublinie; do zarządu weszli pp.: Dobrucka Zofja, Guzowska Zofja, Herlen Antoni, Jasiński Wacław, Jaworowska Florentyna, ks. Stodulski i Xiężopolski Antoni; do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Michniewskiego Michała, Milewskiego Michała, Muszyńskiego Władysława; na zastępców pp.: Bekanowskiego Stanisława i Durysa Jana; zastępcy pp.: Stefan Dażwański, K. Korciupiński i ks. Krasuski.

W dniu 31 grudnia odbyło się w kościele Katedralnym, na pamiątkę stulecia wydania prawa cechowego dla rzemieślników przez Księcia Namiestnika Zajączka w 1816 r.

W czasie wyborów do Rady Miejskiej zawrzała w Lublinie gorąca walka; odbyło się szereg wieców agitacyjno-partyjnych; ostatecznie wyborcy chrześcianie wystawili w kurji V trzy listy, mianowicie A.—Stow. Rob. Chrześcian i C.K.W., B.—Narod. Kom. Robotn., i C.—Pol. Zjedn. Kom. Socjalist., z których lista A—otrzymała 2 mandaty, lista C—8 mandatów; zaś lista B—żadnego; w kurjach IV, III i II powyższe Komitety wyborcze wystawiły wspólną listę; żydzi we wszystkich kurjach mieli jedną listę. Wybrano radnych: w kurji I—12 chrześc.; w k. II—2 chrześć. i 10 żydów, w k. III—10 chrześć i 2 żydów, w k. IV—9 chrześć. i 3 żydów i w k. V —10 chrześć. i 2 żydów; ogółem wybrano 43 chrześcian i 17 żydów t. j. razem 60 radnych.

W dniu 28-ym grudnia odbyło się o godz. 10-ej rano uroczyste nabożeństwo w Katedrze, które odprawił administrator djecezji, ks. kanonik Kwiek.

W środkowej nawie ustawili się w szeregach strażacy z komendantem Jastrzębskim na czele; przed prezbiterjum zgrupowali się urzędnicy Magistratu; w prezbiterjum w stalach po lewej stronie zasiedli przedstawiciele władz okupacyjnych, a po prawej—pp. radni.

Po mszy św. radny, ks. Władziński, wygłosił okolicznościowe kazanie, a następnie udano się do Magistratu, gdzie administrator, ks. kanonik Kwiek, dokonał poświęcenia sali posiedzeń Rady, poczem w kilku serdecznych słowach życzył Radzie powodzenia w jej pracy.

Wieczorem o godz. 7-ej zebrali się pp. radni i liczna publiczność; parę minut po godz. 7-ej komisarz wojskowy miasta, major Burzmiński, zajął fotel prezydjalny, mając obok siebie burmistrza cywilnego miasta, sekretarza namiestnictwa Dworskiego, oraz p. Nurowskiego w charakterze sekretarza; major Burzmiński zagaił zebranie odpowiedniem przemówieniem, poczem przystąpiono do dyskusji nad ustaleniem jakie organy zarządu miejskiego mają pobierać wynagrodzenie oraz nad ustaleniem wysokości tegoż.

Z kolei przystąpiono do wyboru prezydenta i wybrany został radny Bajkowski; na pierwszego wiceprezydenta wybrano radnego Kujawskiego a na drugiego—radnego Turczynowicza.

Od tej chwili zaczęła swą pracę Rada Miejska m. Lublina.

Przechodząc do kroniki żałobnej wspomnieć należy, iż w dniu 22-im listopada odbyło się z inicjatywy Głów. Kom.

Rat., żałobne nabożeństwo w Katedrze za spokój duszy ś. p. Henryka Sienkiewicza. Kościół był przybrany zielenią i kirem; mszę św. celebrował administrator djecezji lubelskiej, ks. kanonik Zenon Kwiek; przemowę wygłosił proboszcz parafii Konopnica, ks. Kureczko; na nabożeństwie byli obecni przedstawiciele wszystkich instytncji, stowarzyszeń, towarzystw oraz zrzeszeń.

Tegoż dnia odbyło się nabożeństwo żałobne dla młodzieży szkolnej wszystkich szkół średnich w kościele po-Bernardyńskim; mszę św. celebrował ks. prefekt Gostyński, mowę żałobną wygłosił ks. prefekt Krasucki; chór męski Lub. Tow. Muz. wykonał pienia żałobne.

W dniu 22 listopada ukazały się na mieście dodatki nadzwyczajne, donoszące o zgonie Jego Cesarskiej i Królewskiej Mości Cesarza Franciszka Józefa I.

W imieniu Głównego Komitetu Ratunkowego zjawili się w gmachu Jeneralnego Gubernatorstwa pp.: Jan Stecki i Tadeusz Rojowski i złożyli na ręce Jeneralnego Gubernatora, Szefa Cywilnego i zastępcy Ministra spraw zagranicznych—hr. Hoenniga, kondolencję; w imieniu Miejskiego Komitetu Ratunkowego złożyli kondolencję na ręce Jeneralnego Gubernatorstwa: prezes—Bolesław Sekutowicz i p. Jan Turczynowicz.

W dniu 30-ym listopada, jako w dniu złożenia do grobu zwłok Cesarza Franciszka Józefa I., odbyło się o godz. 11-ej przed południem w Katedrze Lubelskiej uroczyste nabożeństwo.

W zakończeniu należy wspomnień o tych, którzy zmarli w tym czasie w Lublinie, lub poza Lublinem, a których życie i praca są ściśle związane z naszem życiem, lub ktorych współudziału w pracy na niwie społecznej nie można pominąć milczeniem.

Niestety plon śmierci był w roku ubiegłym nadzwyczaj obfity; w miesiącach listopadzie i grudniu między innymi zmarli: 1) ś. p. Marjan Siesicki, długoletni pom. sekretarza b. sądu okręgowego w Lublinie, a ostatnio Komisarz sądowy przy Sądach Obywatelskich; 2) ś. p. Piotr Ostromęcki, obywatel m. Lublina, właściciel majątku Tomaszowice, wiceprezes Lubelskiego Komitetu Ratunkowego; zmarły cieszył się wielką sympatją, jako człowiek zacnego charakteru i wielkiej uczynności; 3) ś. p. Władysław Siwecki, weteran z 1863 roku, długoletni członek Zarządu I-go Tow. Pożycz.-Oszczędn. i 4) ś. p. Wincenty Dąbrowski, instruktor ogrodniczy War-

szawskiego T-wa Ogrodniczego na Ziemię Lubelską, nadzwyczaj czynny i ruchliwy pracownik na zaniedbanej w naszym kraju niwie ogrodniczej, gorliwy i szczery miłośnik tej gałęzi oraz autor wielu fachowych artykułów i broszur.

Cześć ich pamięci!

*

* *

ROK 1917.

Pełni wiary w lepszą przyszłość i pełni otuchy witaliśmy rok 1917 r.

Z oddali dolatywał głuchy jęk armat, gdy wzięliśmy się do zbożnej pracy odbudowy Ojczyzny i do pracy na niwie rodzimej, obficie zroszonej serdeczną krwią bratnią...

Z radością witaliśmy wschodzące słońce wolności i jęliśmy z gruzów się dźwigać...

Puls życia społecznego zabił w Lublinie przyspieszonem tętnem; we wszystkich dziedzinach rozwinięto gorączkową pracę; jakaś siła wewnętrzna porwała ogół do pracy twórczej.

Powołanie na początku 1917 r. Rady Stanu, mającej wyobrażać zaczątek rządu polskiego, nadało pewien wytyczny kierunek polityczny myśli polskiej, lecz z drugiej strony wywołało tarcia pomiędzy poszczególnemi grupami politycznemi; odbyło się szereg wieców i zebrań w całym kraju i pewne grupy popierały Radę Stanu, drugie zachowywały się biernie, inne znów stawały poniekąd w opozycji.

W skład Rady weszli między innymi dr. Paweł Jankowski z Lublina i włościanin z Lubelskiego—Andrzej Maj.

Przechodząc do pobieżnego opisu zabiegów społeczeństwa w kierunku odbudowy kraju i dźwignięcia nawpół zniszczonego przemysłu, wspomnieć należy przedewszystkiem o różnego rodzają zjazdach, które się w Lublinie odbyły.

W dniu 10-tym marca odbył się w sali Resursy Kupieckiej Zjazd Przedstawicieli Stowarzyszeń Spożywczych.

W dniu 5-ym lipca odbył się w lokalu Gł. Kom. Rat

Zjazd Rybacki; zjazd uchwalił zawiązać Sekcję Rybacką przy Ekspozyturze Centr. Tow. Rolniczego w Lublinie i wybrał tymczasowy zarząd.

W dniu 22-im sierpnia odbyło się ostateczne zebranie organizacyjne zrzeszenia gospodarstw rybnych, przyczem uchwalono prowadzenie działu handlowego Ekspozytury w Lublinie powierzyć specjalnej agenturze rybnej Oddziału Handlowego przy Lub. Tow. Rolniczem. Do zarządu wybrano pp.: Stanisława Kowerskiego, Wincentego Grodzickiego i Wacława Kuszla oraz na zastępców pp.: Wojciecha Przanowskiego i Stefana Czermińskiego.

W dniu 8-ym sierpnia odbyło się w lokalu Głów. Kom. Rat. posiedzenie Komitetu Organizacyjnego Grupy Młynarskiej przy Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego pod przewodnictwem Dyr. A. Olszowskiego i przy współudziale pp.: prezesa. Steckiego, Z. Klonowskiego, E. Krausse, St. Dylewskiego, Scholtza, St. Bardzińskiego i Samsonowicza, poczem w dniu 22 sierpnia odbyło się w sali po-Dominikańskiej zebranie właścicieli i dzierżawców młynów z okupacji Austr.-Węg., na którem między innemi uchwalono, iż Grupa Młyn. ma być reprezentowana w Kraj. R. G. przez 2 członków oraz poczynić starania o przestrzeganie cen za przemiał, wreszcie postanowiono utworzyć „Biuro Zakupów" przy Grupie Młynarskiej; do zarządu zostali wybrani pp.: St. Dylewski, A. Krausse i St. Scholtze; do Rady pp.; Z. hr. Plater, K. Mierzanowski, Z. Klonowski, W.Tyliński, A. Mauerberger, Burdzyński, A. Zieliński, G. J. Koprucki, K. Świderski, M. Sercarz i Słobodkin.

W dniu 15-ym września w lokalu Tow. Przemysłowców Królestwa Polskiego odbył się z inicjatywy pp.: Cz. Rodkiewicza i J.Chuchrowskiego (właściciell syropiarni i krochmalni Lubelskiej) i J. Targowskiego (właściciela krochmalni Jakóbowice) zjazd właścicieli syropiarni, krochmalni i płatkarni, znajdujących się w okupacji Austr.-Węg., w celu podjęcia kroków w Krajowej Radzie Gosp. i u Władz dla zapewnienia syropiarniom i krochmalniom niezbędnej ilości kartofli oraz utworzenia przy Tow. Przemysłowców Grupy Właścicieli Syropiarni i Krochmalni w celu obrony interesów zawodowych.

W dniu 9-ym sierpnia rozpoczął się Zjazd przedstawicieli miast i miasteczek, na który przybyło około stu delegatów z okupacji Austr.-Węg.; zjazd poprzedziło uroczyste nabożeństwo, odprawione w Katedrze przez ks. Kanonika

Kwieka; obrady zagaił prezes Rojowski w asyście pp.: A. Bronikowskiego i T. Laśkiewicza; na posiedzeniu byli obecni liczni przedstawiciele władz okupacyjnych. Po wysłuchaniu całego szeregu referatów, zebrani uchwalili wnioski, opracowane i przedstawione przez Komisję wniosków, związane ściśle z racjonalną odbudową kraju. Do Komitetu Wykonawczego został zaproszony przez aklamację Komitet Organizacyjny Zjazdu; jako przedstawiciele czterech ziem okupacji Austro-Węg. zostali wybrani pp.: Nowicki z Piotrkowa, Ścibior z Olkusza, Mrozowski z Ostrowca i Święcicki z Janowa Lub. Zjazd został zamknięty w dniu 10-ym sierpnia. Do Prezydjum Komitetu Wykonawczego wybrano na przewodniczącego p. T. Rojewskiego, na jego zastępców pp.: A. Bronikowskiego i T. Laśkiewicza, na sekretarzy pp.: D-ra C. Czerwińskiego, J. Dawidsona, K. Saskiego, H. Wiercieńskiego i W. Zalewskiego. Poza tem utworzono komisje: 1) redakcyjną dla wydania pamiętnika Zjazdu, 2) dla opracowania regulaminu Komisji Budowlanych, 3) dla rejestracji strat wojennych, 4) dla opracowania projektu Związku miast i miasteczek, 5) dla sprawy dewastacji lasów i 6) dla spraw kredytu na cele odbudowy miast i miasteczek i powołania do życia odnośnej instytucji finansowej.

Powstanie wielu nowych Związków i Stowarzyszeń oraz zdwojona i energiczna praca już istniejących dowodzi również wielkiej żywotności ogółu.

W pierwszym rzędzie zajęto się zorganizowaniem „Domu dziecięcego“ dla dzieci ulicy, instytucji, której brak dotkliwie daje się odczuwać.

Zarząd T-wa abstynentów „Przyszłość“ postanowił wznowić działalność i w tym celu odbyło się w dniu 11-ym lutego walne zebranie, na którem wybrano Zarząd; do Zarządu weszli pp.: Lewandowski, Niemeczek, Augustyński, Giega, Kultys, Michniewski i Ziemnicki. Wznowienie działalności tow. „Przyszłość“ należy przyjąć z wielkiem uznaniem.

Instytucja Ubezpieczeń Wzajemnych budowli od ognia również wznowiła swą działalność.

W dniu 28-ym lutego odbyło się zebranie lubelskich majstrów działu budowlanego, pod przewodnictwem p. Wł. Wolmera, na którem uchwalono wznowić, po ośmiu latach bezczynności, związek rzemieślniczo-budowlany; do tymczasowego Zarządu wybrano pp.: Rybickiego, Wolmera, Chodorowskiego, Tarkowskiego i Steinbricha, a na zastępców

pp.: K. Kalinowskiego, Bahna, Zagojskiego, W. Szczepańskiego i Adamkiewicza.

W marcu powstał nowy cech wędliniarzy, co dowodzi, że cechy lubelskie stale i pomyślnie się rozwijają. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem, odprawionem w dniu 18 marca w kościele po-Dominikańskim przez ks. rektora Kamińskiego. Na nabożeństwie byli obecni: prezydent m. Lublina—W. Bajkowski, Komisarz cechów—p. L. Radliński oraz Starsi innych cechów; tegoż dnia odbyło się inauguracyjne posiedzenie, pod przewodnictwem prezydenta; zebrani złożyli do uznania prezydenta 200 rubli, jako ofiarę na cele społeczne.

Z powodu wielkiego napływu ludności do miasta oraz urzędników, wojskowych i ich rodzin, dał się dotkliwie odczuwać brak mieszkań; cena takowych podskoczyła niepomiernie i wytworzyła się lichwa mieszkaniowa, na czem najbardziej ucierpiała ludność uboższa; brak mieszkań spowodało również zajęcie mieszkań na kwatery przymusowe.

W celu ukrócenia lichwy mieszkaniowej, grono osób zwołało w dniu 6-ym maja „Wiec lokatorów", na którym uchwalono szereg postulatów i takowe złożono na ręce prezydenta miasta; Rada Miejska zajęła jednak nieprzychylne stanowisko i sprawa uległa zwłoce; ostatecznie „Komisja mieszkaniowa" ukonstyowała się dopiero w dniu 25-ym lipca, a do tego czasu załatwianiem w drodze sądów polubownych wszelkich sporów, wynikłych na tle mieszkaniowem, zajęło się energicznie „Stowarzyszenie Lokatorów m. Lublina", które zostało zalegalizowane w dniu 30-ym sierpnia b. r.; do Zarządu Stowarzyszenia zostali wybrani pp.: 1) A. Bieliński (prezes), 2) Łukasik (wiceprezes), 3) J. Pignan (sekretarz) 4) J. Sieradzki (zast. sekr.), 5) S. Zajączkowska (skarbnik) i 6) S. Szerman (zast. sekr.).

Członkowie Milicji m. Lublina założyli stowarzyszenie pod nazwą „Związek Milicji m. Lublina" w celu niesienia wzajemnej pomocy w nagłych wypadkach, jak również czuwania za postępowaniem każdego z poszczególnych członków; na prezesa Związku wybrano sekretarza Milicji, p. Hipolita-Junoszę Bojanowskiego.

W dniu 6-ym września ustąpił Naczelnik Milicji p. Szczepanowski, który piastował ten urząd od chwili powstania Milicji, a stanowisko Naczelnika objął adwokat z Warszawy, p. Tytus Makowski, który przystąpił do utworzenia kasy samopomocy dla członków Milicji.

W dniu 27 czerwca odbyło się ogólne zebranie byłych

pracowników kolejowych pod przewodnictwem p. Szczepanowskiego; w następstwie tegoż założono Stowarzyszenie samopomocy byłych pracowników kolejowych, w celu niesienia pomocy rodzinom ewakuowanych lub pozbawionych pracy kolejarzy; Stowarzyszenie rozwinęło energiczną akcję; do Zarządu zostali wybrani pp.: St. Szczepanowski, Iniarski, Fr. Pawełkiewicz, Józef Rust, Telesfor Boguszewski, Br. Leszczyński i Rudzki; do Komisji Rewizyjnej pp.: Andrzej Musiałło, Piotrowski i Wiśniewski.

W dniu 27-ym stycznia zostało zalegalizowane T-wo Strzelecko-Sportowe „Piechur“, mające na celu rozwój siły fizycznej, hartu ducha, krzewienie miłości ziemi ojczystej, karności, budzenie ducha i świadomości narodowej; do tymczasowego zarządu weszli pp.: 1) ks. Nowosielski (prezes), 2) Teofil Kujawski (wicepr.), 3) Edmund Scheur (skarbnik), 4) Mieczysław Rogalski (sekretarz) i 5) Antoni Chamiec (kierownik techniczny).

W dniu 22-im marca odbyło się walne zebranie Lub. Tow. Gimn. „Sokół“, które zostało zamknięte za czasów rosyjskich; „Sokół“ lubelski rozwinął znów swe skrzydła do lotu. Wydział „Sokoła“ ukonstytuował się w następujący sposób: 1) prezes—p. W. Moritz, 2) pierwszy wicepr.—p. R. Wojdaliński, 3) drugi wicepr.—p. K. Jastrzębski, 4) naczelnik —p. A. Radzikowski, 5) zastępca naczeln.—p. W. Sobocki, 6) Sekretarz — p. J. Jankowski, 7) zastępca — p. A. Sauter, 8) skarbnik—p. Z. Lombardo, 9) zastępca skarbn.—p. W. Narzymski, 10) gospodarz—p. S. Borkowski i 11) zast. gosp.— p. R. Bojankiewicz; oprócz tych osób do Wydziału należeli: p. Kuczyńska i pp.: W. Olędzki, S. Osiński i B. Zombirt.

W dniu 11-ym marca odbyło się walne zebranie Wychowańców Wyższych Szkół Handlowych, na którem do zarządu wybrano pp.: 1) Antoniego Herlena—prezes, 2) Teofila Kujawskiego—wicepr. 3) Feliksa Wodzinowskiego 4) Stanisława Grodzińskiego, i 5) Zygmunta Kucharskiego; do Komisji Rewizyjnej zostali powołani pp.: Chwalisław Kopeć, 2) Jan Durys i 3) Karwicki, a na zastępców pp.: Romuald Ślaski i Rodkiewicz.

Na początku 1917 r. powstał w Lublinie drugi oddział Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego; prezesem został p. F. Wodzinowski a sekretarzem p. J. Śmieciuszewski.

W dniu 19-ym stycznia zostały zorganizowane przy Kole Miejskiem Macierzy Szkolnej w Lublinie—Sekcja odczytowa i Sekcja czytelniana; do zarządu Sekcji Szkolnej weszły na-

stępujące osoby: p. Juszczakowski, p. Moritz oraz: panie Doborzyńska, Ciświcka Antonina, Papiewska Marja, Dobruska Zofja i Guzowska Zofja; do zarządu Sekcji Odczytowej zostali wybrani: p. Wincenty Grzelak, p. Morozowiczowa i p. Grabińska; do zarządu Sekcji Czytelniowej: p. Albin Kozłowski, p. Daniel Śliwicki i p. Zofja Turczynowicz.

Macierz Szkolna zorganizowała kursy dla analfabetów w szkole p. Radzikowskiej.

Wydział Budowlany G. K. R. zorganizował wykłady—pogadanki dla włościan o odbudowie i jej organizacji.

Zarząd Lwowskiego Towarzystwa Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich w Lublinie, dzięki zabiegom prof. St. Zakrzewskiego i d-ra Jaworowskiego zorganizował szereg wykłądów uniwersyteckich z różnych dziedzin wiedzy o poziomie, dostępnym dla szerszego ogółu inteligencji; wykłady te cieszyły się wielkiem powodzeniem.

Staraniem Lub. Stow. Spoż. został urządzony przez Wydz. Społ. Wych. Kurs ekonomii politycznej i kooperatyzmu.

Wydz. Budowl. przy Gł. K. R. zorganizował kilkodniowe kursy dla włościan, w celu rozpowszechnienia strzech krytych słomą ognioutrwaloną.

W lipcu odbyły się wykłady na Kursach uzupełniających dla nauczycieli ludowych przy I Oddziale Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego w Lublinie, z których korzystało 70 osób; program kursów obejmował 2 równoległe cykle wykładów, przyrodniczy i humanitarny oraz lekcje próbne.

Pierwszy kurs nauk administracyjno-społecznych dla urzędników administracji polskiej ukończyły 33 osoby.

W październiku odbyły się wykłady na Kursach Pedagogicznych dla kobiet, staraniem Koła Lublinianek oraz 1 Od. Stow. Naucz. Polskiego.

Zostały zorganizowane przez Tow. Prac. Handl. i Przem. Kursy Handlowe Koedukcyjne, na których wykładali pp.: Stanisław Dwornicki, Jan Durys, Stanisław Grodziński, Feliks Wodzinowski, Leon Lembke, Czesław Siwecki, Roman Slaski, Tadeusz Wierzbicki i Ryszard Wojdaliński.

Zarząd Koła Lubelskiego Macierzy Szkolnej zorganizował w październiku kursy wieczorowe dla nauczania początkowego dla dorosłych, a Wydział Społeczno-Wychowawczy przy L. S. S.—wieczorowe kursy arytmetyki.

Staraniem Uniwersytetu Ludowego zostały zorganizowane wieczorowe lekcje języka polskiego i arytmetyki oraz

cykle pogadanek z dziedziny przyrody, geografii i historji Polski.

Oprócz tego odbyły się trzydniowe kursy rolniczo-społeczne dla kobiet wiejskich, urządzone staraniem Lubelskiego Koła Ziemianek.

W Nałęczowie zostały zorganizowane 5-cio miesięczne kursy rolnicze.

Z powyższego widać, że ruch oświatowy znacznie się rozwinął nietylko w Lublinie, lecz i w całej Ziemi Lubelskie, i jak należy przypuszczać wyda plon obfity.

Wielkim krokiem naprzód było przejście pod zarząd oświatowych władz polskich szkolnictwa ludowego.

Również na polu pracy ekonomiczno-społecznej uwidocznił się wzmożony ruch, wywołany poniekąd grozą szerzącej się w mieście spekulacji i wyzysku żywnościowego. R. Z. Z. zwoływała wiece w sprawach żywnościowych, sfery robotnicze dopominały się o udział przedstawicieli robotników w gospodarce aprowizacyjnej, co zostało uwieńczone dodatnim skutkiem; wogóle R. Z. Z. wykazała dużo energii organizacyjnej w celu samoobrony przed wyzyskiem i zwalczania lichwy; poszczególne związki, jak naprz. pracowników piekarskich, kuchmistrzów, kelnerów, szewców i t. p. jęły się gorliwie pracy w celu skupienia swych członków w silne organizacje, niosące pomoc swym członkom; Związek Zaw. Kelnerów wprowadził dla swych członków inicjały „Z. Z. K." i otworzył biuro pośrednictwa pracy; Związ. Zaw. Kuchmistrzów otworzył również biuro pośrednistwa pracy oraz powołał do życia sąd rozjemczy, do którego weszli ze strony właścicieli restauracji pp.: J. Chodkiewicz (przewodniczący), Jurkiewicz (zast. sekr.) i Mazurkiewicz (skarbnik), a ze strony Związku—pp.: Gruszczyński (zastępca przewodn.), Wróblewski i Żurski oraz z R. Z. Z. p. Nowosiński (sekretarz).

We wrześniu powstał Związek Zawodowy Służby Hotelowej i Domowej, który się przyłączył do R. Z. Z.; zarząd stanowili pp.: L. Ciechoński (przewodniczący), F. Czarnota (zast. przez.). Kęcik (skarbnik) i J. Moskwa (sekretarz).

Związek Szewców wykazał również dużo energii i na zebraniu, odbytem w dniu 3-im października i stwierdzono rozwój Związku; do zarządu zostali wybrani pp.: W. Griega (prezes), T. Rozalski (zast. prez.) M. Matraszka (skarbnik), W. Radzikowski (sekretarz), J. Solnicki (zast. sekr.), J. Jedliński i M. Kozdrój (członkowie zarządu) oraz do Komisji Rewizyjnej pp.: T. Radziszewski i W. Pieczynek.

Odbył się również cały szereg wieców, zwoływanych przez różne stronnictwa w celu omówienia spraw zarówno ekonomicznych, jak i politycznych.

W ruchu politycznym czynny nadzwyczaj udział przyjmowała miejscowa prasa, która rozwinęła szeroko zakres swej działalności; walki jednak ideowo—partyjne doprowadziły do smutnych bardzo następstw, gdyż nieporozumienia, wynikłe na tle czy to politycznem, czy to osobistem, oparły się o kratki sądowe; redaktor „Ziemi Lubelskiej" miał sprawy sądowe z redaktorem „Dziennika Lubelskiego" i „Myśli Żydowskiej".

W dniach 27-ym i 28-ym czerwca została utworzona Krajowa Rada Gospodarcza, zadaniem której jest rozważanie wszystkich spraw, związanych z popieraniem krajowego rolnictwa oraz z użytkowaniem produktów rolniczych; K. R. G. prace swe poprowadziła w ścisłym związku z Polską Centralą Zbożową.

W dniu 11-ym lutym zostały zamknięte z rozporządzenia c. i k. Gen. Gub. wszystkie gorzelnie na obszarze okupacji austrjacko-węgierskiej, w celu zaoszczędzenia ziemniaków, które stanowią ważny nadzwyczaj środek odżywczy.

Lublin pozyskał nadzwyczaj pożyteczną instytucję „Pogotowie Ratunkowe", którego brak dawał się dotkliwie odczuwać; kuratorem Pogotowia został prezydent Bajkowski.

Pierwsza w Lublinie Hurtownia Materjałów Piśmiennych i Przyborów p. f. R. Domiński (Krak.-Przedm. 34) przeszła na własność pp.: Żarskiego, Domińskiego i Kapuścińskiego. Została

również zorganizowana orkiestra, która grywała w ogrodzie Saskim; orkiestrę prowadził p. Sosiński.

W dniu 4-ym września rozpoczęły działalność Sądy Polskie; rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w Katedrze, na którem byli obecni przedstawiciele władz okupacyjnych z gen.-gub. hr. Szeptyckim na czele, przedstawiciele sądownictwa oraz wielu innych instytucji; po nabożeństwie nastąpiło oddanie gmachu Sądu i agend w ręce władz polskich; cała uroczystość odbyła się w tonie nadzwyczaj podniosłym. Prezesem sądu apelacyjnego został mianowany adw. Józef Higersberger, wiceprezesem—adw. Ignacy Steliński, prezesem Sądu Okręgowego—adw. Wacław Salkowski, prokuratorem —adw. Tadeusz Żychliński.

W dniu 8 lipca odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Legionów w Lublinie pod protektoratem Gen. Gub. hr. Szeptyckiego; wystawa przedstawiała się imponująco, obejmując prace pierwszorzędnej wartości; pod koniec wystawy część obrazów i rysunków została rozlosowana. Komitet organizacyjny stanowili pp.: dyr. Julian Fałat, dr. Jan Śliwiński, Effenberger—podpor. Leg. Pol., Józef Andrzej Teslar—chor. Leg. Pol., Zofja Trzcińska—Kamińska art. rzeźb. i Kazimierz Saski architekt; Komitet honorowy stanowili pp.: prezesowa Leonowa Przanowska, prezydent Wacław Bajkowski, prezes Tadeusz Rojowski, dr. Stanisław Dobrucki i redaktor Daniel Śliwicki. Czysty dochód z wystawy został przeznaczony na fundusz dla wdów i sierot po poległych legionistach.

Na cele filantropijnę urządzane były różne „znaczki" i „kwiatki" i Lublin nigdy nie cofnął się przed ofiarą, lecz szczodrą ręką rzucał chętnie grosz do skarbonki; poza tem odbyło się dużo i na rozmaite tematy odczytów i pogadanek oraz różnych poranków muzycznych.

Lub. Tow. Muzyczne rozwinęło energiczną działalność; szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki rozwija się aczkolwiek powoli, lecz stale, dowodem czego był pierwszy i świetny popis publiczny tej szkoły; Rada Warszawskiego Konserwatorjum Muzycznego wydała nadzwyczaj pochlebną ocenę o naszej szkole Muzycznej, przyczem promowani uczniowie tejże uzyskali prawo wstępu bez egzaminu na odpowiednie Kursy Konserwatorjum Warszawskiego, czem nie może się poszczycić żadna inna szkoła prowincjonalna.

W szeregu licznych nadzwyczaj koncertów zasługują na uwagę: prof. Barcewicza, prof. Michałowskiego, p. Janiny Korolewicz-Waydowej, p. Stanisława Namysłowskiego (or-

kiestra włościańska) i p. Bronisława Hubermana oraz wiele koncertów na cele społeczne.

Teatr Lubelski objął na sezon 1917/18 zasłużony dyrektor p. Edmund Rygier; pod jego sprężystem kierownictwem Teatr nasz stał się prawdziwym przybytkiem „Sztuki", repertuar uległ też zasadniczej zmianie; dramat i komedja uzyskały pierwszeństwo na naszej scenie; rozkapryszona publiczność zaczęła się powoli wciągać i interesować sztuką poważną. Pomimo pewnych tarć i pewnych zgrzytów oraz trudności, związanych z prowadzeniem teatru, jest nadzieja, że teatr nasz przetrwa czas krytyczny i będzie nadal spełniał swoje szczytne posłannictwo.

W dniu 5 maja odbyło się otwarcie teatru literacko-artystycznego „Czarny Kot" pod dyr. p. J. Siekierzyńskiego; zawdzięczając niezwykłej staranności, prawdziwie artystycznemu kierunkowi i doskonałemu zespołowi, teatr ten zyskał wkrótce wielką popularność i sympatję publiczności i stał się ulubionem miejscem godziwej rozrywki.

Lublin w roku sprawozdawczym został formalnie zalany różnemi mniej lub więcej głośnemi występami trup warszawskich i gościnnemi występami różnych gwiazd teatralnych; śmiało powiedzieć można, że chyba niema nikogo w Warszawie, ktoby nie zjeżdżał do Lublina z własną i doborową trupą, lecz Lublin popierał chętnie usiłowania i przyjezdnej, tułaczej braci artystycznej i teatry nie świeciły nigdy pustkami.

Również i „Koty" warszawskie zjechały z całą kocią rodziną do Lublina i (trzeba pisać to ze wstydem) cieszyły się szalonem powodzeniem! Cała „śmietanka lubelska", której prawie nigdy nie spotyka się w teatrze, tłumnie pospieszyła oglądać warszawskich „Kotów" i warszawskie „Kotki".

Teatry świetlne cieszyły się również wielkiem powodzeniem i zawsze były napchane; sensacyjne dramaty i okropne okropności stały się ulubioną strawą dla mało-wymagającej i jałowej publiczności.

Na wiosnę Lub. Tow. Rolnicze zorganizowało, wzorem lat ubiegłych, rozdawnictwo placów pod uprawę jarzyn; ludność biedniejsza chętnie zajmowała się uprawą roli.

Do Lublina przybyli XX Jezuici, którzy objęli kościół św. Józefa przy ul. Ś-to Duskiej; poza tem mają przybyć OO. Redeptoryści z Galicji, którzy zajmą gmach przy kościele po-Bernardyńskim.

W lutym obiegła miasto niepokojąca wieść, iż w kościele św. Ducha zarysowały się filary; niestety pogłoska ta oka-

zała się prawdziwą. Komisja rzeczoznawców, z prezydentem Bajkowskim na czele, nie ustaliła przyczyn, które spowodowały pęknięcie ścian i zarysowanie się filarów. W celu zapobieżenia grożącej katastrowie zostały natychmiast dokonane niezbędne prace murarskie.

Jednocześnie z tym jedna ze ścian w gmachu Magistratu również uległa pęknięciu.

W kościele św. Trójcy na Zamku są prowadzone prace nad restauracją fresków, odnalezionych pod grubą warstwą tynku; prace te prowadzi prof. Juliusz Makarewicz, art. mal. z Krakowa, przyczem czynnie mu pomagają art. malarze z Krakowa pp.: Stefan Matejko, Jan Świeży i Władysław Rupa.

Kościół ten stanowi cenny zabytek; freski malował w r. 1415 nadworny malarz Jagiełły—Andruszko. Restauracja prowadzona była przy pomocy Gubernatorstwa wojskowego i Tow. Opieki nad zabytkami w Lublinie, którego prezesem jest dyr. Piotrowski i który przyczynił się w znacznej mierze do ratowania tego bezcennego zabytku.

W dniu 17-ym maja miasto Bełżyce obchodziło 500-letnią rocznicę założenia i nadania mu przez Króla Władysława Jagiełłę samorządu miejskiego na zasadzie prawa Magdeburskiego. Zjazd na tę rzadką uroczystość był bardzo liczny; oprócz okolicznej ludności, stawili się delegaci z Lublina, Kraśnika, Opola, Puław, Wąwolnicy, Bychawy, Głuska i innych; Komitet składał się z 16-stu osób z ks. prob. Wiśniowieckim, jako prezesem, i właścicielem apteki p. Tomaszewskim, jako wicepr. na czele.

W dniu 15 sierpnia przypadała uroczystość 600-letniej rocznicy nadania m. Lublinowi przez ks. Krakowskiego—Władysława Łokietka prawa Magdeburskiego, stu łanów ziemi i innych przywilei. O godz. 1-ej w południe odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej w przystrojonej bogato zielenią sali posiedzeń w Magistracie; oprócz licznej publiczności obecni byli przedstawiciele władz: pułkownik Hausner, starosta Rozwadowski, major Saar, Komisarz Pawlikiewicz i dr. Górski. Przewodniczył prezydent Bajkowski; referat historyczny wygłosił rajca Szczepański.

Rada uchwaliła: 1) sprowadzić z powrotem do Lublina archiwum Ziemi Lubelskiej i Podlasia, wywiezione do Wilna i umieścić takowe w Lublinie pod nazwą: „Archiwum im. Króla Władysława Łokietka"; 2) asygnować corocznie 500 rub. na studja z dziedziny historji m. Lublina oraz wydawnictwa, względnie nagrody za prace z tej dziedziny

i 3) nazwać plac przed Magistratem placem „Króla Władysława Łokietka".

Z powodu tej uroczystości Cesarz Karol I ofiarował 10.000 kor. na biednych, t. j. na rzecz zakładów dobroczynnych w Lublinie; Rada wysłała adres dziękczynny.

Dzień 22-go stycznia i 3-go maja Lublin obchodził nadzwyczaj uroczyście; rano zostały odprawione nabożeństwa; w południe odbyły się w różnych punktach miasta odczyty, wieczorem przedstawienia teatralne; na ulicach sprzedawano znaczki i nalepki.

Stuletnią rocznicę zgonu Tadeusza Kościuszki Lublin uczcił godnie, jak w całym zresztą kraju; po nabożeństwie w Katedrze manifestacyjny wielotysięczny pochód, poprzedzony banderją udał się do ogrodu Saskiego, gdzie odbyło się przemianowanie alei wzdłuż ogrodu na aleję Racławicką; następnie ul. Gubernatorska została przemianowana na ul. Tadeusza Kościuszki; w gmachu Muzeum przy ul. Namiestnikowskiej została wmurowana pamiątkowa tablica. Po południu oraz wieczorem odbyły się uroczyste przedstawienia w Teatrach oraz Akademia w Radzie Miejskiej. W przeddzień uroczystości; t. j. w niedzielę 14-go października odbył się szereg odczytów oraz sprzedawano nalepki i znaczki. Staraniem związku Harcerstwa Polskiego, Sokoła i Piechura, przy życzliwym współudziale D-ra Mędrkiewicza, został umieszczony na Sławinku, gdzie w swoim czasie, jako w posiadłości swego stryja, mieszkał Tadeusz Kościuszko, kamień pamiątkowy z odpowiednim napisem.

Inicjatywę urządzenia uroczystego obchodu dało Lub. Tow. Gimn. „Sokół". Komitet stanowili pp.: prezydent Bajkowski, ks. dyr. Gostyński, dr. Jaworowski, dyr. Kowalczewski, St. Krajewski, dyr. Moritz, Zofja Turczynowicz, S. Osiński, sędzia H. Wiercieński i redaktor R. Wojdaliński.

*

* *

W dniu 15-ym września odbył się uroczysty akt proklamacji Patentu cesarskiego z dnia 12/IX 1917 r. o ustanowieniu władzy Państwowej w Polsce, w następstwie czego w dniu 15-ym października została ogłoszona nominacja Rady Regencyjnej w osobach: J. E. Arcybiskupa Metropolity warszawskiego — Aleksandra Kakowskiego, prezydenta stoł. m. Warszawy — Księcia Zdzisława Lubomirskiego i właściciela dóbr w Maluszynie—Józefa Ostrowskiego.

W dniu 27-ym października odbyła się w Warszawie uroczystość Instronizacji Rady Regencyjnej.

* * *

Przechodząc do Kroniki żałobnej, zaznaczyć muszę, że w roku bieżącym Lublin postradał wielu prawdziwych i dzielnych obywateli kraju.

W dniu 21-ym lutym zmarł w majątku Niemce ś. p. Ignacy Budny; w dniu 26-ym lutym—ś. p. Zbigniew Kozarzewski, dyrektor cukrowni „Trawniki"; w dniu 27 lutym— ś. p. Juliusz Kocowski — nauczyciel 8-ej Szkoły Lubelskiej Filologicznej.

W dniu 2-im marca zmarł ś. p. Juliusz Vetter, przemysłowiec i obywatel m. Lublina, właściciel dóbr „Jabłonna", Prezes T-wa Przyjaciół Uczącej się Młodzieży, Prezes Zarządu Szpitała Dziecięcego w Lublinie, Członek Zarządu Cukrowni „Lublin", b. Prezes Rady Opiekuńczej Szkoły Handlowej Męskiej w Lublinie i wielu innych Towarzystw. Ś. p. Juliusz Vetter zapisał na cele społeczne 250.000 rubli, osobom prywatnym 90,000 rub. i na różne darowizny imienia Zmarłego 18,000 rub.—razem 360,000 rub.

Ś. p. Juliusz Vetter brał czynny udział w życiu społecznem, najbardziej jednak umiłował młodzież szkolną i stale popierał i wspomagał szkolnictwo w Lublinie oraz szpitalik dziecięcy; w pogrzebie ś. p. Juliusza Vettera brały udział tłumy osób, wśród których były reprezentowane wszystkie sfery i żal serdeczny odprowadzał na miejsce wiecznego odpoczynku jednego z prawdziwych obywateli kraju.

W dniu 15-ym kwietnia zmarł ś. p. Piotr Turczynowicz, Magister prawa i administracji, wychowaniec b. Szkoły Głównej; w dniu 15-ym kwietnia—ś. p. Stanisław-Marjan Niemirycz, b. otywatel ziemski; w dniu 1-ym maja—ś. p. Franciszek Świeżawski, właściciel dóbr Kadłubiska, ziemi Hrubieszowskiej; w dniu 17-ym czerwca—ś. p. Adolf Garszyński, były właściciel ziemski.

W dniu 6 sierpnia zmarła ś. p. z Pawłowskich Elżbieta Adamowa Majewska, jedna z czynniejszych uczestniczek walk powstańczych z roku 1863; była ona kurjerem organizacji powstańczych a losy związały Ją z naczelnikiem m. Lublina z ramienia Rządu Narodowego — z Adamem Majewskim, który został przez władze rosyjskie skazany na 10-letnią tułaczkę po Syberji; ś. p. E. Majewska towarzyszyła mu z odwagą i bohaterstwem.

W sierpniu zmarł w Bobrujsku (o czem doniósł korespondent Kurjera Lwowskiego ze Stokholmu) ś. p. Edward Kunczyński z zawodu lekarz, a następnie obywatel Ziemi Lubelskiej a mianowicie właściciel majątku Kembło, pow. Puławski.

W dniu 17-ym września zmarła ś. p. z Jelczewskich Helena Strzelecka, właścicielka maj. Łysaków—Dwór i Wilczów; w dniu 27-ym września—ś. p. Gracjan Marcinkowski, właściciel dóbr Blizkowice.

W dniu 3-im października zmarł ś. p. Juliusz hr. Tarnowski, jeden z przedstawicieli ziemiaństwa, prezes Gł. Kom. Rat. w Lublinie, zastępca prezesa Centr. Tow. Rolniczego i prezes Tow. Rolnicz. w Radomiu.

W dniu 26 października zmarła ś. p. ze Skabińskich Władysława Tabiszewska, b. właścicielka majątku Borów.

Cześć ich pamięci!

* * *

Objąwszy myślą cały rok 1917 widzimy, że wiele zmian zaszło w naszem życiu politycznem, że sprawa polska stała się sprawą pierwszej wagi w Europie; widzimy, że całe społeczeństwo jęło się gorączkowo pracy, na każdem polu życia społecznego, politycznego i ekonomicznego i że cały ogół polski wytęża w tej strasznej walce świata wszystkie siły aby wyjść zwycięsko.

I różni są ludzie, różne są partje i rożne zapatrywania, lecz cel nasz, wszystkich, jest jeden: *wolna zjednoczona i niepodległa ojczyzna!*

I za tę krew naszą, przelaną na polach walki, i za te łzy krwawe, łzy matek i sierot, czeka nas wyzwolenie, czeka nas wielkie, świetlane i szczęśliwe „Jutro"!.

Bo oto słońce wschodzi i zbliża się chwila, kiedy rozgłośny dzwon dziejów świata wydzwoni wielką godzinę cudu, kiedy wydzwoni godzinę bliską i upragnioną a na bezimiennych mogiłach nieśmiertelnych bohaterów wzrośnie kwiat ziszczonych snów i marzeń....

I przyjdzie chwila, kiedy ludy walczące usłyszą słowo:

„P O K Ó J"

i kiedy wznijdzie słońce naszej i ludów wolności!

Lublin w październiku 1917 r.

Jan Pignan.

Patrjotyzm.

Przy kieliszku i przy miodzie
rozkochali się w swobodzie:
wypędzili precz Moskali,
Niemców zgodnie wywieszali,
Żydom dali Palestynę
i w godzinę
osądzili
bracia mili, —
wciąż przy winie,—
że już Polska nie zaginie.
Czynem żyli:
Trzy komisje wyznaczyli,
uchwalili też powstanie
z tych na męztwo kogo stanie,
lecz zwątpili, czy są śmieli,
zaś o sobie — zapomnieli.

Jastrzębiec.

Opowiadania o Józku i Wodnicy.

Mały Józek pasał gęsi po pod lasem.

Bardzo lubił ono pasanie i las i gęsi, co wiernemi były towarzyszkami i dobrze mu było na tym Bożym świecie, że aż dziw.

Najbardziej lubił chadzać na polankę leśną.

Na przedzie sunął poważnie pan gąsior, po za nim rządkiem — kolejką kroczyły gęsi, chwiejąc się z boku na bok, pełne godności a statku.

Na samym końcu, nie śpieszący, wlókł się Józek i tak szli wązką drożyną leśną; — drzewa szumiały, jagody czerwieniały we mchu: paprocie słały się równą płaszczyzną — pięknie w lasu, czegoże i chcieć więcej.

A już najśliczniej to koło stawku, tego czarnego:

Stoi sobie taka spokojna, cicha woda, a czarna jest, niby noc — Józek strasznie lubi siedzieć i patrzeć, jak w tej wodzie obłoki płyną, drzewa się chwieją a gadają statecznie, czasem jakie ptaszysko się porwie i przefrugnie gdziesi...

Raz Józek siedzi sobie nad onym stawkiem, patrzy we wodę i palcem gmyra w ziemi, a gęsi, to się wie, mizdrzą się a skubią się po pierzu, abo też i pływają po wodzie.

Aż tu jak się nie porwą, jak nie zaczną z wielkim gęgotem, gramolić się na brzeg! — — — ee — myśli Józek i patrzy.

A tu z wody wyłazi na czworakach jakiesi paskudztwo —baba, nie baba, chocia niby kobieta, tyle, że cała zielona, nikaj żaba, co to na bzach śpiewywać lubi.

Wywlokła się z wody do połowy i patrzy na Józka, a on na nią i tak patrzają na siebie.

Ee—myśli Józek, — a ona nic, jeno ciągiem patrzy na niego swojemi zielonemi gałami.

Ozwarła wreszcie gęby i mówi:—pódzi do mnie, Józek.

A on nic, jeno palcem w ziemi gmyra.

A ona znowu:—pódzi do mnie, Józek.

Zastanowił się, pomyślał i tak mówi: — ee, kiedy bo brzydka jezdeś i taka jakaś nieprzyjemna.

Roześmiała się, aże zielonemi włosiskami po wodzie zamiotła — głupiś Józek — mówi — u mnie ci dobrze będzie, chodzi jeno, popróbuj.

A bo mi to źle — odparł — dobrze mi i bez twoich dobroci, a ty wyleź lepiej z tej wody, pogrzej się na słońcu, może wyschnie ci ta oślizgłość na cielsku.

— Mój ty Józku, widzę żeś okrutnie głupi—jako, że ja mam na słońcu się wylegiwać, kiej żyję w czarnej wodzie?

— A ty, to mądra! chcesz mię wpakować do wody, kiej ja tego nie lubię, a od ciebie, to nawet gęsi uciekają, takaś ty, o!

Zadziwiła się bardzo na takie powiedzenie Józkowe, ozwarła gębę i patrzy, a jego od tego patrzania taka cholera chyciła, że tylko wkoło się obeirzał, migiem ułapił jakąsić gałąś, porwał się i nuże na nią!

Chlupnęło, kręgi poszły po wodzie—uciekła.

— Ci dopiero, pieska dusza—myśli Józek—taka ślizgła, nikiej ślimak, pokazuje się człekowi i myśli, że jest co! A gęsi to mi na nic po lesie rozpędziła, tyle, że będę miał robotę—ci bezkurcyja!

L. M. Rogowski.

Edward Kozikowski.

Boje w Karpatach

(Opowieści żołnierskie).

I. Jeniec.

Ciemną nocą rozchulał się halny.

Zaczęło się od łagodnych podmuchów, coraz gwałtowniejszych, co raz wścieklejszych, aż rozhulało się nad nami istne piekło, grzmiąc i gwiżdżąc naprzemian.

Głuchy, ponury huk, jakby od przerzucania olbrzymich głazów, rozległ się po turniach i reglach.

Jakieś stado rozjuszonych zwierząt wysunęło się z legowisk na żer i napełniło góry przeraźliwą wrzawą. Spadło z wichrów tatrzańskich i skowycząc wściekle, jazgotem piekielnym zamąciło ciszę nocy.

Z tysiącem potoków i siklaw górskich spadła rozjuszona chmara szakali w doliny i kotliny gór i obcierając się cielskami o murawy, rozbiegła się na wszystkie strony.

Halny hulał.

Wycie i trzask łamanych drzew, świst i huk potężny zlały się w jedną nieopisaną wrzawę.

Nawałnice wichrów szły jedne za drugiemi. Chałupy trzeszczały w posadach, chwiejąc się jakby, a wichry wyjąc i świszcząc dęły okrótnie w ściany drewniane i rozręby, zawieszone u pułapów. Chciały się wkraść w każdą szparę najmniejszą i rozsunąć powoli szponami sklepienia domostw, rozwalić chałupy i nad gruzami dotańczyć tryumfalnie.

Okrutny halny.

Siedzieliśmy w chałupach spokojnie i bezpiecznie, nie obawiając się zasadzki, bo w noc taką, nawet myszy z nor swoich wyjrzeć nie rade. A cóż dopiero Moskale?

Obłożyliśmy szczapami sosnowymi piec. Gorąco aż buchało, otworzyłem przeto drzwi do sionki, gdzie nasi żołnierze rozłożyli się pokotem na ziemi, zasłanej słomą.

Ten i ów nie spał i rozwarte szeroko oczy świeciły blaskiem fosforycznym w ciemności.

Z kąta sionki, ginącego w tumanie mroków, jakiś ochrypły głos zawodził przez zęby:

„A nie mówiłem Ci, Anielciu,
nie chodź do karczemki z kądziołką:
bo w karczemce strzelcy tańcują,
to ci kądziołeczkę popsują...“

Zmęczony ległem w izbie, tornister podłożywszy sobie pod głowę.

Wesoło trzaskające głownie i sypiące się z pod komina iskry napełniły komnatę radosnym rozgwarem.

Tymczasem burza przycichła. Halny wracał do legowiska, bo świt się zbliżał niedaleki.

Głuche dudnienia toczyły się gdzieś po górach, coraz dalsze coraz cichsze.

Od czasu do czasu tylko warknął wicher z za węgła chałupy, jak zwierz rozżarty i biegł w lasy, kryjąc się w ciemnych zagęstwiach.

Świtało.

Przez szyby niskich okien sączyło się brudnemi pasemkami światło poranku.

Dzień wstał zadeszczony, pełen posępnych cieni, błąkających się w szarugach hal i nizin.

Pykając z fajki wyszedł góral z koleby i długo frasobliwie poglądał na zamglone szczyty gór i szare niebiosa, czyli się gdzie nie przeciera.

Deszcz siekł drobny bezustanku. Chmury tłukły się po niebiosach, gnane wichurą, rozdzierając się nierzadko o parcie skalne.

Drzewa przechyliły się ciężko nad ziemię rozchwianymi konarami zsypując zwiędłe listki na szare, mętne kałuże, niby załzawione oczy.

Tymczasem od strony nizin i łąk usłyszeliśmy niestrudzony bełkot karabinów maszynowych i raz za razem na-

stępujący ryk dział, odbijający groźnem echem od granitowych ścian.

Otrzymaliśmy rozkazy. Patrole nasze rozsypują się wśród przełęczy i stoków górskich.

Z poza lasu huczą głębokie akordy, niby głosy olbrzymich organów. To dudnią działa.

A w dolinach — grzechotanie karabinów w tempie rytmicznem.

Deszcz przestał mżyć.

Nogi obsuwają się po śliskich, ociekłych drogach; chłodne, rzeźkie oddechy idą od zadeszczonej ziemi.

Przed nami — spadzista ścieżka, ginąca wśród kamieni i piasku. Spuściliśmy się po niej noga za nogą—ostrożnie, dobrnąwszy do wylotu wąskiej doliny, ginącej hen, w dali.

Z obu stron—złomy skalne i czupryny lasów sosnowych ciemnym parawanem zasłaniających wąwóz.

Pojedyńcze smreki, ostro zarysowane na ołowianem tle nieba, czyniły wrażenie olbrzymich strzał wbitych w ziemię.

Środkiem doliny płynął zygzakowato potok, pluskając swobodnie po kamieniach.

Rześkie powietrze górskie otacza nas zewsząd.

Bory szemrzą przeciągle w zacisznej dolince, a tam, gdzieś, za nami, za górami grzmią działa i tylko głuchy, oddalony huk dobiega uszu naszych.

Wchodzimy ostrożnie w dolinę samotrzeć. Ocierając się pod ścianami skał o zapleśniały kamień i wilgotną korę drzew, suniemy powoli.

Rozglądamy się na wszystkie strony, a nuż wypatrzymy coś ciekawego.

Idę na przedzie. Znam doskonale teren i okolicę w obrębie której wiele lat spędziłem jeszcze niedawno.

Nagle widzimy plamę brunatną przed nami. Porusza się, ale w miejscu. To—Moskal.

Palce na cynklach. Zbliżamy się cicho, próbując stopami śliskiego gruntu, aby się Broń Boże nie potknąć i zwierzyny nie spłoszyć.

Brunatna plama siedzi tyłem do nas na wielkim kamieniu. Acha, opatruje sobie nogę. Karabin oparty o drzewo. Obok manierka i pas rzemienny.

— Cyt, obywatele, jeszcze ciszej. Zasięgniemy języka.

Jeszcze kilkanaście kroków.

Potok pluska, jak ryba pletwą o kamienie, smreki szumią tryumfalną pieśń.

Wyrastamy przed nim jak z pod ziemi.

— Ej, brat, popałsia w plien... Nu gieroj, sobirajsia, poskoriej.

Spojrzał na nas najspokojniej pod słońcem, jak dobry znajomy, kiwnął głową, uśmiechnął się serdocznie nawet i but naciągnął, stęknąwszy nieco.

Poszliśmy.

W drodze nasz jeniec rozgadał się na dobre.

— Wy, poliaki, dumajetie, czto ruskije nie ludi... Nie wsie, nie wsie. I sierdce jest i dusza jest. Wied my takije —że, ludi kak i wy.

. . . .

Szarość i mgła położyły się nieprzeniknionym kobiercem na ośnieżonych stokach Karpat.

Mrok wtulił się w zagęstwia drzew, między gałęzie odziemne i konary. Chłodem powiało przejmującym.

— Stój, kto idzie?

— Swoi.

Ostrze bagnetu błysnęło w ciemności.

Zbliżaliśmy się do znajomej chaty. Góral siwy siedział na przyźbie, kurząc krótką fajkę.

— Moskal? A warujcie go ino, bo to ścierwo gotowe stela uciec.

— Nie bójcie się, gazdo, niema on takiej dziarskiej miny.

Witano nas radośnie, jak podługiej rozłące.

Posypały się pytania.

Wkrótkich słowach raportu przedstawiliśmy naszemu komendantowi cały przebieg wycieczki do doliny i zarekomendowaliśmy jeńca.

Moskal padł na kolana przed komendantem, objął rękoma buty i nuż łzami się zalewać i przysięgać na „Trojcu Światuju“.

— Ja nie winowat. Ja nie winowat.

Nie znając dobrze naszego języka, nie wiedział snać biedak o co chodzi.

Poklepany po ramieniu uspokoił się, brunatnym rękawem otarł łzy spadające jak warstwa grochu i przykucnął w kącie pokornie.

Ponieważ pojedyńczego jeńca nie odstawiało się zazwyczaj na tyły armji, moskal został przy kompanji, pełniąc funkcję najniezbędniejsze w życiu obozowem. Spełniał je sumiennie i skocznie.

Najwierniejszego jednak sługę znalazł w nim sam komendant.

Trzeba było obserwować z pod oka jego pełne troskliwości ruchy gdy wypadło słać komendantowi łoże. Trzeba było widzieć jego oczy, rozgorzałe płomieniem zachwytu i miłości, gdy słuchał głosu komendanta. Te oczy mówiły o gotowości pójścia choćby w piekło za naszym komendantem.

Przywiązał się do nas i został.

Nauczył się mówić coś nie coś po polsku, ale najwięcej podobał mu się zwrot „obywatelu".

Uśmiechał się wtedy, błyskając szeregiem zębów. Gładził długą brodę.

— Da, da. U was obywatiel, a tam u nas, w Rosiji, to sukin-syn i kułakom w mordu.

Biedny, ciemny nieuświadomiony naród, znoszący w milczeniu brzemię udręki i upokorzeń. Przecież to tylko materjał na mięso armatnie.

Wyjdzie rozkaz—pójdą... Ale za co? dla kogo?

— Za batiuszku, za caria—i więcej nic.

Idą na rzeź biedne ofiary ciemnoty i upodlenia, bez świadomości i zrozumienia istotnych celów wojny obecnej.

„Pirog z miasom, wodka da chleb" — ideały żołnierza rosyjskiego, bo przy pełnym kojcu jadła milkną sarkania i grymasy. Dusza zamiera.

Wieczny duch-rewolucjonista—maleje, ginie odrazu.

Biedny, nieuświadomiony żołnierzu rosyjski.

. . . .

Nasz Wasilji (takie bowiem miał imię nasz jeniec) zjednał sobie przywiązaniem i wiernością komendanta i został jego chwilowym ordynansem chwilowym, bowiem według prawa wojennego, miejscem jego pobytu powinien być obóz jeńców. Czekano tylko na większą grupę żołnierzy moskiewskich, aby wysłać jeńców jednocześnie.

Pewnego świtu śnieg pokrył grubą warstwą pole.

Przejmujące zimno siekło po twarzy.

Kolosy gór, pokryte białymi kopicami, stoją w potokach zimowego czystego słońca. Tak bliskie, a tak dalekie.

Każdy załom, każdy kamień zarysowany wyraźnym konturem, wydaje się oddalonym o kilkadziesiąt zaledwie kroków.

Spróbuj wyjść na spotkanie . Wiorst szeregi przejdziesz. a nie dojdziesz tak prędko.



„CZATY“. BŁOTA PIŃSKIE. „CZWARTACY“.

Promienie słońca kąpią się w osrebrzonych czuprynach sosen, igrają w ogromnych gałęziach smreków, objuczonych sakwami iskrzącego śniegu.

A na tle srebrnego kobierca — długie szeregi postaci zgiętych pod ciężarem rynsztunku żołnierskiego.

Rozkaz wydany. Idziemy.

Oddalony grzmot dział — długi, przeciągły, odbija się o góry i spada w doliny i przepaście.

Grzmią armaty—wre bitwa.

Mamy zająć sąsiednią wieś położoną na dnie kotliny górskiej, gdzie według słów górala usadowiło się wczoraj wieczorem kilkudziesięciu Moskali.

Rozsypujemy się w długie szeregi i w tyraljerskiej linji, zbliżamy się do wsi.

Śnieg skrzypi pod stopami.

Po białym dywanie sunie długa wstęga błękitnych mundurów. Jak wąż.

Wypychamy naprzód patrol.

Czekamy. — Przychodzi wreszcie meldunek, że moskale chrapią, aż dudnią szyby chałup.

Ruszamy, wstrzymując dech w piersiach.

Jesteśmy blisko. Słyszymy bicie kilkudziesięciu serc.

Szemrzą siklawy. Potoki bulgocą. Osrebrzone krzaki i drzewa wioskowe zasłaniają nasze ruchy. Obok bielonej chaty—cień warty. Stoi z ręką na bagnecie.

Zachodzimy tyły.

Śnieg skrzypi.

— Kto idiot?

Krzyk tryumfalny. Rzucamy się na wartującego żołnierza. Powalony leży jak kłoda.

W chałupach zaczyna się nieopisany gwar.

Zaspani, nieubrani i nieuzbrojeni moskale, wybiegają w panicznej trwodze, błagając „poszczady".

Po krótkiej chwili wieś została zajęta przez naszych zuchów. Kilku żołnierzy odkomenderowano dla przeprowadzenia jeńców.

Idziemy powrotną drogą — wąską drożyną, pokrytą szkliwem gołoledzi.

Przechodzimy kładkę na górskim potoku.

Znowu długa ścieżyna i wkraczamy do komendy.

Podziwiają długi szereg jeńców, komendant wydaje rozkazy.

— Dziś wieczorem wszyscy jeńcy zostaną odstawieni pod strażą na tyły armji, a z tamtąd do obozowiska jeńców.

Wasilij stał z boku i słuchał. Spojrzałem nań. Twarz przygnębiona, oczy w ziemię wbite, jak ostrza strzał, ręce opuszczone bezradnie. W jednej but komendanta—w drugiej szczotka.

— A ja?

— Wasilij również z niemi.

A Wasilij w bek. Padł przed komendantem na kolana i nuże łkać i płakać i bić głową o ziemię a zaklinać się na „poczajowskuju Matier", że będzie wierny jak pies, że nie zdradzi nikogo, że pana swego nie opuści.

Komendant nic, ani drgnie.

Ale Wasilij pozostał również nieubłaganym.

Tak długo molestował i prosił, aż wzruszony komendant zmiękł.

— Wasilij z nami zostanie.

Krzyku radości nie sposób opisać. Był to wylew oszołomionej ze szczęścia duszy. Całował i ściskał nas wszystkich i niejednego wzruszył swoją prostotą.

Nie podejrzewaliśmy w nim takiego psiego przywiązania i serdecznej szczerości.

I Wasilij został z nami.

A zapytacie go, co mu się u nas najwięcej podoba, co mu najbardziej przypada do gustu, odpowie krótko:

— Obywatiel.

CZĘŚĆ II.

Ostatnia Kartaczownica.

Czysty jesiennny poranek.

Świeży chłód tłukł się po polach i nierzadko zbłąkany wpadał do żołnierskich okopów.

Cisza zawisła nad nami, jak sopel. Tylko liść czarny i zeschły, pędzony wiatrem, zaszemrał czasem.

Za nami — góry mroczno zarysowane na turkusie nieba i czarne osędziałe sosny, jak olbrzymie mzugi. — Rozpadliny, źleby i wirchy, wirchy...

Cisza...

W pewnej chwili artylerja nasza ukryta za lasem, położonym, jak czarna plama na stokach górskich, rozpoczęła ciężką kanonadę.

Głuchy, astmatyczny kaszel armat zadrżał nagle wokół nas.

Wpatrzony w ponure sosny, spowite w sine opończe dymu, dumałem, co nam dzień dzisiejszy przyniesie.

Wielkie paszcze armat nad czuprynami lasów rzygały ogniem, sięgającym powały niebios.

I zerwały się jęki i łoskot przerzucanych głazów, tentent jazdy i cichy przytłumiony szloch, wtłoczony w rozdartą pierś.

Wpiłem kurczowo palce w rozmiękłą, gliniastą ziemię, dobywając ostatków sił, aby zapanować nad sobą i nie dopuścić beznadziejnych szeptów, tłoczących się gwałtownie do uszu.

Wojna uczy spokoju i subordynacji. Wśród zgiełku żołnierskiego, wśród huku ciężkich haubic, nie wolno grzebać się w trzewiach duszy i przytłamiać trzeba, jak ogień wszelką myśl o przeszłości, o żonie i dzieciach, które zostały w cichych domowych szałasach, opłakując męża i ojca.

Żołnierzu. Opędzaj się przed szeptem, rodzonym w głębi duszy, jak przed rojami szarańczy. Refleksje i wspomnien a rodzą się w ciszy i powstają w braku określonego zajęcia.i

Żołnierz czuwać powinien nad sobą jak pies.

I tu, na krwawem polu, kędy smierć stąpa i nie wybiera, trzeba pokonać w sobie lęk i śmierć.

Pole bitwy, to — sztuka żywa, gdzie śmierć sprawuje misję nosicielki wiedzy. Uczy i przypomina o piachu mogilnym. I uczy panowania nad sobą.

A ja? Wszak nademną pękają szrapnele, zasypując okopy gradem odłamków żelaznych. Kule bzykają jak osy.

A ja?...

W tej chwili rozległ sie huk przeciągły i przeraźliwy.

To kartaczownice moskiewskie rozpoczęły zmudną pracę koszenia. Ognista ściana pluje miarowo deszczem pocisków, fruwających nad nami, jak złowieszcze puhacze.

Artylerja nasza szuka pozycji wrogów, lecą naoślep czarne granaty.

Wreszcie po długiem macaniu znalazła.

Lawina ołowiu i ognia gruchnęła na pozycje moskiewskie.

Przeraźliwy huk wstrząsa granitami gór, jakby w podziemiach czereda płatnerzy kowała bezustannie miecze olbrzymie.

Co chwila kawał ziemi wraz z kamieniami, oderwane ręce i nogi wylatują w powietrze, w słupie dymu na kilka metrów.

Mdły, słodki i rozbrajający zapach krwi dobiega do naszych pozycji.

Ostrożnie wysuwam głowę z wilgotnego okopu.

Sina kurzawa dymu opowiła lasy, szczyty gór i podkarpackie łęgi.

Krótkie moździerze nasze walczą zapamiętale. Pijany szał ogarnął zimne cielską armat.

Moskale stopniowo milkną. Jeszcze kilka nieprzyjacielskich kartaczownic rzyga ogniem, jedna z nich wszakże nie przynosi nam żadnej szkody. Pociski przelatują nad naszemi pozycjami.

Po krótkiej chwili działa rosyjskie milkną, zdemontowane. Ostatnia, nieszkodliwa kartaczownica grzmi.

Wychodzimy z wilgotnych okopów, zrazu chyłkiem i powoli. Za chwilę jednak, jak lawina śnieżna gnamy na pozycje nieprzyjaciół.

Zachodzące słońce, jak czerwona kula, zawisło nad szczytami Karpat.

Rozlega się suchy trzask karabinowych stzałów. Jak łupanie orzechów. Kule, swiszcząc, przelatują koło nas.

Przedemną młody porucznik biegnie. Nagle rozkrzyżował ramiona, jęknął głośno i padł. Pragnął jeszcze coś szepnąć, bo patrzał na mnie żałośnie szklanemi oczyma.

Przeleciałem po nim, jak wicher halny—chyżym krokiem. Wojna nie zna sentymentów.

Dobiegamy żółtej linji szańców moskiewskich. Wielkie wyrwy i stożkowate leje piętrzą się dokoła nas. To—działo artylerji austryjackiej.

Wdzieramy się na pozycje nieprzyjacielskie, budowane z ziemi i piasku.

Dokoła trupy porozdzierane i utytłane we krwi.

Brnąc po rozmiękłej ziemi, nadeptuję butem na miazgę ciała.

Odskakuje z trwogą i obrzydzeniem. Zniekształcona i w czerwonej cieczy ręka leży przedemną. Otrząsam się całem ciałem.

Wkrótce byliśmy panami pozycji moskiewskich.

Bladzi zmęczeni moskale, rzucając broń, oddawali się bez walki i chętnie w niewolę. Byli wycieńczeni do ostateczności, w oczach, spalonych gorączką głodu.

Wielu z nich — rannych, w obszarpanych. brunatnych szynelach i bez czapek. Zbici w gromadkę wyglądali, jak bezdomni pogorzelcy.

Stąd, z pierwszej linji szańców, w odległości kilkuset metrów ujrzeliśmy tę ostatnią rosyjską kartaczownicę, zionącą bez przerwy ogniem, a nie przynoszącą nam żadnej szkody.

Rezerwy moskiewskie następnych linji obronnych zatrąbiły do odwrotu.

Istny popłoch zapanował w szeregach nieprzyjaciół. Oczom naszym przedstawiło się jedno kłębowisko ciał, śpieszących w panicznym strachu przed siebie.

Tentent koni, dudnienie uciekających taborów, łoskot armat i jaszczyków — wszystko to skotłowało się w jedną nieopisaną wrzawę.

A kartaczownica strzela nieustannie.

I tu, w oczach naszych zaszło coś wrecz nieoczekiwanego.

Żołnierz, obsługujący kartaczownicę, przekręca ją z tru-

dem tyłem do nas i najspokojniej poczyna prażyć, ale już celnym ogniem, gromady w nieładzie uciekającego wroga.

Nie czas na domysły. Biegniemy. Krew, krew, wszędzie krew. Morze purpury wystąpiło z łożyska i zalało wonne łęgi

Dokoła chałupy rozwalone, tylko okopcone kominy sterczą samotnie. Drzewa strzaskane i wyrwane z korzeniami, oblepionymi perzynami brunatnej ziemi, piętrzy się przed nami.

Znajdujemy się w odległości dwudziestu kroków od tajemniczej kartaczownicy.

Czarne, błyszczące cielsko pluje potokami ognia.

Odróżniamy już brunatny szynel moskiewski i zadartą czapkę.

Podnosi tryumfalny krzyk

Żołnierz odwraca się.

Patrzy

Widzimy jego uśmiechniętą twarz i błyszczące czarne oczy.

Nagle fontanna łez tryska z pod powiek.

Ruchem nerwowym, wyrzuca moskiewską czapkę w górę i woła przejęty:

— Hura. Ja — Polak. To — byli moskale.

Szedł szary, jak dusza pająka zmierzch.

KONIEC.

*　*
*

Wschodem niebo się płoni,
w polu mgła się tumani,—
przez moczary, ułani
z brzękiem lecą w sto koni.

Nad polami pozłota,
siwa rosa się jarzy, —
konie, znaki, tłum twarzy.
wiatr w proporce furkota.

Stalą błyśli z oddali
i zginęła w pogoni. —
Wiatr falami łan kłoni.
Niebo wschodem się pali.

Jastrzębiec.

Bajka o Paziu.

Był sobie ongi paź.

Piękny był, niby Cherubin — bogate kędziory spływały mu na ramiona a ruchy miał młodzieńcze, wykwintne, niedbałe.

Pośród złoconych sal sprzęty łakomie chwytały jego obraz i w błyszczącej powierzchni powtarzały stokrotnem odbiciem, ilekroć przechodził szeregi komnat zamkowych.

* * *

Gdy jesień malować poczęła drzewa i złotością mgieł otulać widnokres, przed zamkiem krzew różany, w ostatnim dreszczu rozkoszy, kwieciem się wszystek rozognił.

A gdy beznamiętny, wszystkowiedzący promień jesienny poglądał przez chmury, paź, z okna zamkowego dojrzał śmiejący się słońcu krzew.

Różo, — ty, — różo, piękna jesteś i tak bardzo płomienna; — i jam jest piękny i płomieniem miłości pałam ku tobie — różo!

Znijdę do ciebie i mocno upieszczę, ukocham przemożnie, — stanę się jednym z twoich krwawych kwiatów — różo, ty, pałająca!

* * *

Gdy wracał paź, markotny był.

Na białych dłoniach, na twarzy Cheruba niósł krwawe znaki kolców różanych; — krzywdą mu dusza płakała dziecięca i smutno padały liście z dzew.

Róże i nadal bardzo kocha i pisze o niej poematy, znajdując, że jest najpiękniejsza, gdy się ją kocha duszy tęsknotą, — patrząc przez okno zamkowe.

L. M. Rogowski.

HUMOR.

— Przepraszam pana, co grają? symfonję, czy walca?
— O nie — pani — to Trawiata z „Żydówki“.

—o—

— Powiedz mi, co jest mocniejsze od żelaza?
Papier.
Dlaczego?
Bo za papierowe, pieniądze można przedwojenne nawet żelazo połamać.

—o—

— Powiedz mi, czemu w tym roku panuje taka susza.
A bo widzisz, zarekwirowano w niebie metale i wodociągi stanęły.

—o—

— Słuchajcze chłopcy, ja wam dam jednego pitanie, co jak jemu któren odpowie, to un bęndże a kluge kopf.
Aronek: — Ja wim.
— Ny?
Aronek: — Stoszedemdżcsząt oszem
— Dlaczemu?
Aronek: — To już jest drugie pitanie.

—o—

— Szczęście jeszcze, że ta drożyzna mydła na lato wypadła;
Szczęście? — Dlaczego?
No bo i tak słońce opala.

—o—

— No, chwalić Pana Boga, znów mamy Polskę.
Tylko, że tamta dawna była od morza do morza, a ta dzisiejsza od może do może.

—o—

Podobno Rosja znów się zaczęła rozpędzać, żeby nam dać autonomję?
Biedaczka, znów jej widać gdzieś ktoś dał lanie.

—o—

— Jak tylko wygram na loterji, kupię sobie kalosze.

Spekulant: Mam niedrogo tytoń prawdziwy rosyjski,
Klijent: — To wiesz pan co? Każ się pan nim wypchać.

—o—

— Podobno już lada chwila zaczną się rokowania pokojowe?
Ja myślę, że jeszcze długo potrwają *pro-rokowania* pokojowe.

—o—

— Pan dobrodziej w jakiej kurji głosuje?
W trzeciej
A co pan skończył?
Wydział soków i gazów w instytucie wód mineralnych.

—o—

— My, kobiety, stanowczo powinnyśmy walczyć o prawo wyborcze narówni z mężczyznami.
A czy pani wie, że dopiero po skończeniu lat 25-u ma się prawo głosu?

—o—

— Czy pan już głosował?
Nie głosowałem i nie będę.
A to czemu?
Bo to wszystko zawracanie głowy. Mój ojciec nie głosował, mój dziad nie głosował i mieli co jeść i było dobrze.....

—o—

— Kochana żono! z okazji twych imieniu chciałbym ci zrobić niespodziankę. Co wolisz: dziesięć funtów kartofli. czy bilet do loży na operę?

—o—

— Dwanaście kopiejek za małe ciastko? Czy pan masz sumienie?
A pan masz sumienie jadać ciastka w tak ciężkich czasach?

—o—

— Wyobraź sobie, żona mi wczoraj wyprawiła w domu tragedję?
Dużą?
W kinematografie byłoby tego z tysiąc dwieście metrów.

—o—

— Słyszę, że wychodzisz za mąż za tego rudego?
O, przepraszam, włosy mu oddawna posiwiały, a powtóre już mu zupełnie wyszły.

—o—

— Im więcej serdelków na wystawie masarza, tem rzadziej psy na ulicach wyją.

— Znasz się na odznakach legjonowych?
Owszem: jeżeli legjonista prowadzi jedną pannę, to szeregowiec. Jeżeli zaś ma obie ręce zajęte, to napewno jest sierżantem.

—o—

Co porabia pański syn?
Spekuluje kaszą i cukrem.
A pański zieć?
Także pracuje w Sekcji Żywnościowej.

—o—

— Wie pan? — zostałam agentką ubezpieczeń od ognia.
Tak! niech więc pani mnie zaasekuruje od ognia miłości dla pani.
Nie mogę. Słomianych budowli nie ubezpieczam.

—o—

— Co robić, panie naczelniku? Pali się ten wysoki dom trzypiętrowy od dachu, a nasze węże sięgają tylko do drugiego piętra?
Poczekać, aż się drugie zacznie palić.

—o—

— Ty, łobuzie jeden! Dlaczego bijesz słabszego?
A juści, nie mam go bić, kiedy on mi ciągiem wymyśla od filantropów.

—o—

Gość w domu, chowajcie czemprędzej ze stołu.

—o—

— Patrz pan, kupiłem zamek gdzie przez tyle lat tam moje przodki siedziały.
Czy to było więzienie?

—o—

— Co to za osieł wziął mój kapelusz, a swój zostawił.
Widać ktoś, co miał taką samą głowę.

—o—

— A to co, Kasiu, dopiero co nastałaś, a już masz w szafie strażaka?
Eh, proszę pani, to nie mój, to pozostał jeszcze po tamtej, co odeszła.

—o—

W sieci u pająka głośno muszka bzyka,
głośniej panieneczka w objęciu chłopczyka,
ale jeszcze głośniej, gdy w dziewicze sieci,
mając miód na względzie, panicz „mężnie“ wleci.

Jako św. Franciszek był kuszony od czarta.

Zdarzyło się, iż wracając z modlitwy wieczornej, spotkał św. Franciszek na swej drodze czarta.

Nie poznał go, jako że czart zjawił mu się w postaci urodziwego młodzieńca, pięknie a bogato przybranego.

Skłonił się grzecznie świętemu i w te odezwał się słowy:

— Witam cię przezacny synu Piotra Bernardoniego; przywiodła mię tu sława czynów twoich, z życia świętobliwego i łaski Bożej, której pełen jesteś.

Na co święty odrzekł:

— Jam jest syn Piotra Bernardoniego, niegodny sługa Boży i wielki grzesznik—czy chcecie mi co rzeknąć, panie?

— Tak, odparł szatan, — po słowa pociechy i uleczenie od wątpliwości przyszedłem do was, ojcze błogosławiony, jako że nikt nie poznał tajemnic wiary głębiej a lepiej od ciebie, któryś jest ulubieńcem Pana swego.

Odpowiedz mi, o święty, zali Pan twój prawdziwie tak bardzo sprawiedliwy jest, jako głosisz, chwaląc Go wszędy?

Święty Franciszek wzniósł ręce ku górze i jasne oczy ku obłokom, krwawiącym od purpury zachodzącego słońca.

Jako że Pan mój niesprawiedliwym być może, gdy Ojcem jest wszelkiego stworzenia? On, który jest pieśnią ptaka i barwą motyla, i zapachem kwiatu i słońca życiodajnym blaskiem?

Przecz ryba Go chwali dostatkiem wód a ptakowie powietrza bezmiarem. Przecz Go chwali brat wicher i stostrzyca woda i ziemia po wsze czasy żywiołem wszelakim.

Wielki jest On i święte Imię Jego, przecz wielki a święty może być nieprawym?

— Piękne są słowa twoje, ojcze świętobliwy, ale jako że przystoi tak wielkiemu panu, jako twój Pan, godzić na zdrowie, spokój, dostatki, ba, zgoła na życie swych dzieci i czcicieli?

Zali ma On mało życia i rozkoszy wszelakich w Swem władaniu?

Zali potrzebne mu, by najświętszy z ludzi, jakim ty jesteś, musiał w nędzy i umartwieniach podległym być chorobom, pokusom i śmierci?

Wszak mienisz się być sługą jedynego Pana, a każda niedola zjawia się, jako nowy twój pan i władca?

— Bracie, rozumiem,—radośnie zawołał święty,—ciebie zesłał On, Pan mój, w dobroci Swej nieprzebrany.

Słusznie mi przypominasz Jego łaskę, którą okazał, darząc mię cierpieniem i pokusą, głodem i chłodem.

Jako żebym mógł poznawać Jego wielkość, nie mając tych braci — pomocników? a mając tak wiele, jak możność wrastania duchem ku Niemu, jakże niesłusznem by było, gdybym w dostatki ziemskie opływać musiał!

Dzięki ci, dzięki stokrotnie żeś mi przypomniał tę nieprzebraną dobroć i łaskawość, jaką Pan mój otacza swego pokornego sługę, biedaczynę Franciszka.

Cześć ci i chwała tobie, który jesteś najpokorniejszym z ludzi, iżeś przyjął zlecenie Pana mego i zgodnie z Jego wolą kusiłeś mię zdradnemi słowy.

Wyrzekłszy to odszedł święty, wielbiąc Pana, który mu zesłał ku nauce Swego mądrego posłannika, szatan, zaś pozostał na miejscu, kędy stał i pełen zdumienia rzekł do siebie:--zaiste, pycha tego człowieka nie ma granic!...

L. M. Rogowski.

Jak moda każe.

Wasze jest szlachcic, więc rozległe włości,
dwór swej Jejmości
i własne kości
broni orężem lub dyscypliną
sarmacką miną
no — i łaciną,
bo jest Polakiem z dziada, pra-dziada.

Dzisiaj zaś hrabia, gdy kieszeń pusta,
w domu rozpusta, —
piekące usta,
gdy się wymawia prostacze słowo,
koi miodową
francuską mową,
bo Polakowi tak dziś wypada.....

A chłop, co dawne przechorował Pany
przez hrabiów plany, —
ciągle bez zmiany
Panów zrozumieć jakoś nie może
choć zbył obrożę
i bierze zboże,
gdyż wciąż po polsku gadał i gada.

Jastrzębiec.

Edward Kozikowski.

MŁODY TRĘBACZ.

Letni, upalny dzień...

Słońce płynęło leniwie, jak złoty łabędź po modrych falach niebios.

Powietrze trzęsło się od żaru nad wirchą, otoczoną zwałami skał i stokami górskiemi, porosłymi czarnemi plamami lasów.

Drzewa stały po drogach, zapatrzone w złotą kulę słońca, niczem strażnicy, szumiąc chorągwiami konarów, obwieszonych pękami zieleni.

O kamienny bruk uliczek uderzyły kopyta końskie.

Pobiegło echo dalekie.

Dziki krzyk, świst i jęk zapełniły zaułki wioski, wyludnionej doszczętnie, dziwną wrzawą, mrożącą krew w żyłach.

Grupka mieszkańców, zebrana u wylotu wąskiej uliczki, zaszeptała:

— Moskale idom.

Na drogach podniósł się gęsty słup pyłu i tuman kurzu, wzrastający nieustannie.

I tentent koni coraz bliższy.

Z obłoków wynurzyły się błyszczące ostrza pik kozackich, osadzone na czarnych drzewcach.

Konie prychając i sypiąc niosły na grzbietach wyjących żołnierzy.

Twarze spocone, przesiąknięte jakby warstwą oleju, błyszczały w upalnem letniem słońcu, zlewającem strumienie żaru na spieczoną grudę ziemi.

Podejrzliwe spojrzenia rzucając na skupione gromadki ludzi, przejechali wolno przez wioskę.

Dziwny zaiste wygląd przybrała wieś tego upalnego dnia.

Sklepy zabite deskami, okna pozamykane, mimo skwarnego lata, wrota założone ryglami.

Kłęby kurzawy toczyły się bezustannie nad wstęgami dróg wioskowych.

Grały głosy rozmaite. Rozlegało się rżenie i prychanie zziajanych koni i uderzanie podków o kamienie dróg.

A ziemia stała przystrojona, niby kraśna dziewoja na weselisko, osypana kwiatami i zielenią traw i drzew, uśmiechnięta, radosna—pod słonecznym baldachimem szafirowego nieba.

Jak na urągowisko.

Stałem w grupie starych górali, którzy ani sił, ani chęci nie mieli opuszczać rodzinnego gniazda, gdzie światło dzienne ujrzeli, gdzie tyle lat przemordowali.

Postanowili umrzeć, a z miejsca się nie ruszać.

A zresztą przywiązanie do ziemi ojczystej silniejsze jest nad lęk i trwogę, a tłuc się po swiecie, jak Marek po piekle i być na łasce i niełasce u obcych, na stare lata nie przystoi.

Gdy straszono ich okrócieństwami Moskali i zbrodniami kozaków, machali rękoma.

— Niechta. Ostaniemy.

Nagleni przez uciekających do opuszczenia wioski. kiwali posiwiałemi głowami.

Ciągnęli z nabitych habryką fajek.

— Nam ta nie pilno.

I zostali.

Staliśmy gromadą u wylotu ciasnej uliczki, przyglądając się chmarom płynącego żołdactwa.

Za konnicą wysypała się w obłokach pyłu drogowego piechota rosyjska, człapiąc ciężkimi butami po kamieniach.

Głuchy tupot tysiąca strudzonych nóg zmącił ciszę wyludnionej wioski. Wkradł się w zaułki i wnęki domostw i, o ściany stromych gór dudniąc, napełnił wieś, leżącą w kotlinie, nieopisanym harmidrem i wrzawą.

Rzeka bagnetów błysnęła w promieniach słońca, posuwając się długą wyciągniętą szyją.

W pewnej chwili zdawało się, że to potok górski płynie w tumanach mgieł porannych.

Złowrogie spojrzenia przeszywały nas, jak sztylety — do głębi.

Starzy gazdowie, w małych, czarnych kapelusikach, ozdobionych małemi muszelkami, na tasiemkach, stali z powagą i odstojnie, ćmiąc z krótkich fajek.



CZWARTACY NA PLACÓWCE.

Starzy... na śmierć gotowi...
Naraz krzyk rozpasany. Huk donośny.
Rzucono się na sklepy i mieszkania,
Posypał się tynk.
Rozległ się brzęk tłuczonego szkła.
Odrywanie przybitych desek, szarpanie zamków i walenie kolb w drzwi — zlały się w jedną wrzawę.
Cała chmara maszerującego wojska zakołysała się nagle.
Błyszczący strumień bagnetów spiętrzył się, jak górska siklawa na skalnych złomach, aby rozrzucić się na dziesiątki drobnych potoków, i spaść cienkiemi pasemkami po omszałych kamieniach i piaskach.
Grabiono sklepy, opuszczone przez właścicieli.
Wynoszono z nich cokolwiek się dało.
Obok nas — trzech żołnierzy.
Dzielą się zdobyczą.
— A eto czto takoje? — pyta jeden o twarzy płaskiej, szarej jak ziemia.
— Eto spiczki. — objaśnia drugi, snać więcej obyty w świecie i uświadomiony lepiej w świecie wynalazków i zdobyczy „zgniłego“ Zachodu.
— Czort znajet, czto takoje?
Potarta zapałka, objęta płomieniem, wywołuje zachwyt niekłamany i zdziwienie.
Błysk białych zębów. Uśmiech tryumfujący.
— Wot, kakaja chitraja sztuka.

. . . .

Tegoż dnia o zmierzchu zapukano do drzwi moich.
Otworzyłem.
Dwunastoletni syn naszego przyjaciela wbiegł do izby zdyszany i podniecony.
— Co z tobą?
Ojca aresztowano.
— Za co?
— Nie chciał dać kwaterunku jakiemuś Moskalowi starszemu. Zbili go i skopali. Zemdlał dwa razy.
— A, — bydło.
Gdy ojciec stracił przytomność po raz wtóry nie wytrzymałem. Dhwyciłem za słołek i cisnąłem w nich z całej siły. Potem wybiegłem... Słyszałem krzyk i przekleń-

stwa. Drzwi zdążyłem założyć na haczyk. Zbiegłem do ogrodu. Przekradłem się na tyłach chałup i zagród i jestem tutaj...

— Niech pan ratuje ojca... Oni go zamordują, powieszą...

— Słuchaj chłopcze. Ojciec zbrodni żadnej nie popełnił. Posiedzi więc parę dni w więzieniu i wróci cało do domu. Ale co z tobą zrobić? — Bo to nie żarty. Dalibóg. Tyś — przestępca. Stawiałeś opór władzy, chciałeś popełnić zbrodnię, a za to — stryczek, lub kula w łeb. Teraz wojna.

— Więc co mam robić?

— Pierwsza rzecz uciekać, i to zaraz. Ludności nie wiele w wiosce, bo reszta uciekła. Ciebie znajdą napewno Może już szukają... Uciekać, to moja jedyna rada.

Chłopiec zbladł nieco; w pierwszej chwili widać nie zdawał sobie sprawy na co naraził siebie i co mu za to grozi.

Stał zakłopotany, mnąc w ręku czarną czapkę.

Okno było otwarte.

Zmierzch szedł już dobry od czarnych ścian górskich, czając się w załamach skał, pełznąc wśród wielkich świerków, wyglądając z za węgłów domostw.

Nie zapalałem światła, aby nie zwracać uwagi wojska na naszą chatę.

Ciężki chód nóg żołnierskich rozlegał się od czasu do czasu wśród ciszy wieczornej.

Woń kwiatów, odświeżonych rosą, wpływała kaskadą przez okno, zapełniając izbę świeżością.

Zapłonęły latarnie przydrożne.

Drżące promyki świec trzepotały się jak motyle złote wśród czterech szyb.

Czasem ktoś przystanął i w blasku latarni oglądał uważnie jakieś papiery.

I znowu tupot nóg żołnierskich.

Czarna lawina sunie jak olbrzymi wąż po gościńcu w mrokach letniego wieczoru,

Fala głów płynie, chwiejąc się to na prawo to na lewo.

Szczękają karabiny, dzwonią manierki.

I ziemia jęczy, deptana tysiącem ciężkich butów.

— Słuchaj, Franek, czas idzie.

Chłopiec stanął jak wryty. Głowę opuścił w ramiona. W końcu wykrztusił ze ściśniętej krtani.

— A ojciec?

— Ojcu nic się nie stanie.

— Więc pan mówi... że...

— Uciekać. Ja nocą opuszczam wieś, bo na Moskali patrzeć nie mogę. Myślałem, że wytrzymam, tymczasem nie... Dojdziemy do pierwszych placówek austrjackich a potem, —gdzie oczy poniosą. Idziemy razem.

Franek zawachał się, ale rozum wziął górę nad uczuciem. Potrząsnął jasną głową, czapkę nałożył.

— Idziemy...

Wziąłem trochę jadła na drogę...

Wysunęliśmy się z chałupy i tyłami opustoszałych domów i ogrodów ruszyliśmy w świat. Było duszno, mimo nocy.

Gwiazdy powoli rozsypały się po aksamicie nieba, a tam — w dali, na tle gór — ceglaste wyrzuty łun pożaru głuche, dalekie salwy armatnie.

Czasem szczęknęły karabiny maszynowe, ale na krótką chwilę.

Księżyc płynął po falach niebios ostry, jak sierp.

Mrowie iskier tańczyło zroszonych kobiercach traw ziół.

Tylko tam, wzdłuż drogi szła wciąż ciżba żołnierska, niczem ruchomy mur, — robiąc ciężko bokami, zmordowana wyczerpana do szczętu.

Żegnaj, kochana drogo górska, żegnaj..... którą tyle razy przemierzyłem krokami.

Bądź zdrowa chałupo cicha, poczciwa. Ty jedna znasz tajemnice naszego polskiego serca.

Przeszliśmy wioskę mierzonym krokiem. Skręciliśmy w bok, brnąc naprzełaj przez pola i łąki, osłonięci zwartą ścianą drzew, obsiadłych nad drogami.

Wkrótce wsiąknęliśmy jak cienie w czarną otchłań lasu.

Natrafiłem na drożynę, wijącą się jasną wstęgą wśród słupów drzew i niskich krzewów iglastych.

Idziemy prosto.

Ja na przedzie, Franek za mną...

I tak bokiem lasami, drogami, mając nad głową rozwieszony płaszcz nieba, obsiany makiem gwiazd, przeszliśmy długi szmat drogi.

Nie rzadko obok nas grzechotały strzały, nierzadko wyrastała ciemna sylweta wartującego szyldwacha.

Wówczas—kilka kroków w tył i bokiem, przycupnąwszy do mokrej ziemi wśród wysokich traw i łanów falującego żyta, pełzliśmy.

I znów szpalery drzew i krzakòw.

Wyprostowało się członki wciągało się w płuca hausty świeżego powietrza i—dalej marsz.

Mój Franek okazał się zuchem nielada.

Szedł kocim krokiem ostrożnie, wyciągając długą szyję, jak żóraw.

Milczał, gdy było potrzeba. Ani razu mu nie zwróciłem uwagi. Orjentował się sam szybko, a okiem sokolem sięgał dalej niż—ja.

Wychodziliśmy właśnie z ciemnych czeluści lasu na szeroką polanę, aż tu zaraz krzyk:

— Stoj. Stoj. Kto idiot?—i ciemna sylwetka wartownika wyrosła przed nami.

Ostrze bagnetu skierowane w naszę piersi. Ani kroku dalej...

Stanąłem osłupiały.

A tu Franek schyla się i garścią piachu tnie Moskala w ślepie.

Zołnierz głowę wtył odrzucił. Zaczął sapać.

Uderzyłem go kijem—raz, drugi. Padł, rzuciwszy karabin i rozkrzyżowawszy ramiona.

Obsiedliśmy go jak wrony.

Odpiąłem zwinięty brunatny szynel, omotałem nieprzytomnemu z bólu głowę.

Oddychał ciężko, charcząc.

Paskami krępowałem do tyłu ściągnięte dłonie, krzepko przytroczyłem.

Powędrowaliśmy dalej, przyśpieszając już kroku, i oglądając się na wszystkie strony.

— Franek, śpieszmy się.

Świt wstawał z za gór, przeciągając się leniwie i ociężale.

Gwiazdy gasły, jak świece w kościele.

Cisza zaległa głęboka. Tylko wietrzyk poranny a rzeźki świstał nam w uszach.

Szliśmy chyżo, trzymając się wciąż kraju, bo zawsze wśród drzew bezpieczniej i pewniej, a na tle ciemnem trudniej rozpoznać.

Słońce już wytoczyło się z poza krawędzi górskich i buchnęło snopem blasków w doliny i regle, złocąc wierzchołki gór.

Zahuczało ciężką kanonadą.

Zatrzęsła się ziemia w posadach. Zachybotały się góry w porannem słońcu.

Za nami...

Widocznie przeszliśmy linję strzałów, niepostrzeżenie między jedną placówką, a drugą.

Wyszliśmy na gościniec, wysypany żółtym piachem ciągnący się równoległą linją do lasu i ciężkim, zmęczonym krokiem brnęliśmy dalej.

Głód dokuczał zaciekle, siedliśmy więc na przydrożnych, mchem pokrytych głazach posilając się, aby sił starczyło na dalszą wędrówkę.

Huk dział wzmagał się z każdą chwilą donośniejszy i cięższy.

Warknęły mitraljezy, zagrzechotały ręczne karabiny i rozszalała się bitwa mordercza.

Poszliśmy dalej, piaszczystym traktem.

Na zakręcie szary mundur żołnierza.

— Nasi.

Radość niepokonana poniosła nas z miejsca, jak młodych rumaków.

Biegliśmy, wymachując rękoma.

Żołnierz stanął jak wryty.

Stał i patrzył.

Karabinu z ramienia nie zdjął i w nas nie wycelował.

Snać poznał, że to—nasi...

Franek dobiegł pierwszy. Zaczął coś opowiadać, gestykulując zawzięcie.

Nim zdążyłem przybiegnąć, już był z żołnierzem na „ty" już zdążył opowiadzieć mu ze szczegółami przyczyny ucieczki przed Moskalami i cały przebieg naszej wędrówki.

— Chodźta obywatele, odprowadzę was do komendanta, bo takie jest prawo wojenne.

Mimo żeśta się mnie podobali i widać, że Moskali przyjaciółmi nie jesteście ale co prawo, to prawo.

— Podług rozkazu—zapiał Franek.

. . . .

Komendant wysłuchał uważnie naszych opowiadań. Uspokoił Franka pomstując na Moskali.

— Nie bój się, ojciec wyjdzie cało... A my zadamy Moskalom fornepiksu, jak się patrzy.

Tylko cierpliwości.

Frankowi podobało się w żołnierskim gronie, ruszyć w drogę nie chciał, choć „list żelazny“ komendanta spoczywał od dwuch dni w mojej kieszeni.

Wesoło było w obozie.

Śmiech, gwar nieustanny od ranka do wieczora rzekłbyś, że to nie wojna, a zabawa jakaś towarzyska.

A tam, przed nami armaty grały plując ognistymi jęzorami z czarnych paszczy.

W kurzawach dymu, w obłokach pyłu sunęły kolumny piechoty w ogniste piekło krwawych zmagań.

Na bój, na śmierć.

Tak niedaleko od białej kostuchy, co żniwo zbiera z krwawych pól, tak niedaleko...

Huczy gwar, parska śmiech.

Obiad idzie.

Wielki gar zupy żołnierskiej dymi się przed chałupą, a stary wojak długą warząchwią miele zajadle w szerokiem naczyniu.

Apetyczny zapach roznosi się dokoła.

Łechce podniebienie, bo na wojence rozmaicie bywa Czasem trzy dni i trzy noce z rzędu jeść nie dadzą, bo nie sposób... Zresztą i czasu niema na to. Gdy się walczy ząb za ząb o każdą piędź ziemi, gdy armaty walą bez przerwy, to oka zmrużyć nie można.

Palec przywarty do cyngla. Raz za razem ciągnie i trzeszczy i tak w koło.

Więc cieszy się żołnierskie serce z każdej chwili spoczynku i humoru nie żałuje.

„Wąs sumiasty, mina harda—
Buffallo Bill, Buffallo Bill...
Niemasz zucha nad Ryszarda—
Buffallo Bill, Buffallo Bill“.

Podchwytują liczne głosy i za chwilę huczy w całym obozie na prześcigi z salwami armat.

„Kiedy sunie w tyraliery—
Buffallo Bill, Buffallo Bill.
moskal zmiata do cholery—
Buffallo Bill, Buffallo Bill“.

Śmieją się twarze, oczy błyszczą ogniem zapału.

Oni wszyscy tacy żołnierze.

. . . .

Franek się uparł i powiedział, że obozu nie opuści. Zaciągnie się w szeregi.

Tłomaczyłem mu, że wiekiem nie dorównywa żołnierzom.

— Co tam, jestem silny w łapie, to—grunt.

Uparł się...

Co było robić...

Ponieważ celem moim wcześniej czy później (o czem Franek nie wiedział) było wstąpić do wojska, postanowiłem chłopakowi towarzyszyć zaraz.

Stanęliśmy przed oficerem.

Ja—pierwszy. Słów kilka krótkich, urywanych. Jestem żołnierzem.

A Franek... Wyprostował się, jak struna, aż kości trzeszczały. Patrzy w oczy zuchwale.

Pot biegnie z czoła kroplami.

— Ile masz lat?

— Trzynasty.

Uśmiechnął się oficer, pióro na bok odłożył.

— Za młody jesteś, chłocze. Poczekaj. Urośniesz, a wtedy pomówimy.

Ale Franek za wygrane nie dał.

Jakto, on zostanie bezczynnym, gdy inni idą na śmierć, z karabinem w ręku. . . . .

Nie.

Oczy jasne, jak polne bławaty utkwił w śniadej twarzy porucznika. Krew zbiegła strumieniami do żył, nabrzmiałych na skroniach.

— Mocny jestem.

— Ale lat nie masz przepisanych.

Zerknąłem z boku. Łzy kręciły się w kącikach oczu.

Postanowiłem wstawić się za chłopcem.

— Poruczniku. Chłopiec rzeczywiście jest krzepki, a sprytu mu nie brak również. Szkoda go zostawić na pastwę losów. Zresztą ojca mu zabrali Moskale... Może na co się przyda w obozie.

Oficer długo ważył moje słowa.

Poszedł do komendanta.

Chwila oczekiwania.

Skrzypnęły buty po piasku.

Komendant...

— No, cóż ty chłopcze. A do książki—nie łaska?

— Ja chcę służyć w wojsku, ja muszę służyć, bo... bo... moskali.

Na taki argument parsknął śmiechem komendant.

— No, więc — zostań. Ale jeśli przeskrobiesz coś i respektu dla władzy mieć nie będziesz, to... pamiętaj. Hej, poruczniku, ten malec będzie u nas służył. Dać mu trąbkę, niech się ćwiczy na trębacza. No, a teraz marsz.

Franek trzasnął nogami, jak urodzony żołnierz.

— Według rozkazu.

I Franek został żołnierzem.

Od ranka do późna w noc wygrywał na złotym rogu pobudki, aż zaśmiewano się w obozie.

Paradował w siwym mundurze, a dobrze było szelmie, bo chłopak rozwinięty był nad swój wiek. Policzki miał rumiane, jak dojrzałe jabłko; a zwinny był, jak fryga.

Pokochano go wkrótce, jak dziecko rodzone, wojsko bowiem to — jedna rodzina. Serca wszystkich w jeden takt biją—miłości ojczyzny. Jeden drugiego rozumie, bóle i troski zna na wylot. A ilu pogrzebano...

Dziś—my, a jutro—oni, wśród pachnących traw i kwiatów polnych. Tylko usypana mogiła, darnią porosła i krzyż zatknięty u wezgłowia wspominać będą o nas...

. . . .

O świtaniu, gdy słońce wywaliło się z poza ozłoconych lasów i krawędzi skał, wyszedł rozkaz nagły.

Na front.

Na wojnie, jak na wojnie; człowiek niepewny ani życia, ani godziny. Wszystko—możliwie, dlatego o nic się żołnierz nie troska, do niczego się nie przywiązuje, bo po co?

Dziś—tu, jutro — tam. Z miejsca na miejsce, z dolin — w góry z niewygód, gdy omal z głodu nie zdychamy, na świeżą pościel gościnnego dworu, gdzie i cieplo, i miło, zwłaszcza w śnieżną zawieję...

I córki gospodarza patrzą tak cudnie, aż ci się bebechy wywracają i w dołku coś ściska...

Zwykła dola żołnierska.

Na front.

Idziemy zdobywać pozycje na skraju lasu, gdzie moskal zasiekami z drutów kolczastych się ogrodził i pluje z armat na nas.

Zeszliśmy w las długą linją tyralierską.

Franek—z nami, z trąbką, uwiązaną na sznurku ponsowym,—w pierwszym szeregu uśmiechnięty.



DEZYNFEKCJA NA POZYCJI CZWARTAKÓW.

Żołnierz,—jak się patrzy...
Zuch.
Zagrzmiały armaty moskiewskie.
Spostrzegli nas.
Rozpoczęła się kośba bezlitosna.
A Franek na przedzie.
Pobudkę wygrywa raz wraz.
To tu, to tam obsunie się w mech leśny jeden, drugi, rzeci...

Nic... tylko czerwona niteczka na białem czole...

Cicho, spokojnie kładą się na czarną ziemię w potokach upalnego słońca...

Śmierć—zabiera, nie pyta... Byle najwięcej, bo jakże tu z pustemi rękoma wracać do stodół...

Niech najwięcej się kładzie w mogiłę... Niech najwięcej ubywa z szeregu... Będzie wiela snopów wiązać i do stodół zwozić...

Więc kosi...

Franek ściskał złoty róg w prawicy, a grzmiał, a wygrywał donośnie, aż drzewa słuchały zdumione.

A zawsze—na przedzie.

Świszczą kule, jak stada szarańczy. Bzykają, jak roje pszczół a raz wraz szrapnel łupnie ciężką... Zakołysze staremi drzewami, niejedno rozwali, zedrze koronę i sypnie zielonymi liśćmi i odłamkami żelaza.

Gra trąbka, aż echo niesie po lasach.

Złoty róg...

Aż nagle coś się urwało.

Niedokończony ton... Pękł i skonał...

Franek się potknął, zakołysał i padł...

Przez korzenie skacząc, przez pnie i spiętrzone gałęzie pobiegłem do niego.

Leżał nawznak, twarzą pobladłą zwrócony ku niebu którego skrawek mały przez liściastą powałę przeświecał...

Szukam rany, bo twarz—nienaruszona...

Jest... na piersi... Cienkiem pasemkiem sączy się ciemna krew. A serce milczy spłoszone...

. . . .

Dokąd twe serce odbiegło od nas młody trębaczu?

Wicher śmiertelny ucałował Cię w dziecięce niemal usta, tak mocno, mocno, aż śmierci się stały na wieki.

A złoty róg trzymasz krzepko w zaciśniętej dłoni...
Trębaczu młody...
Któż nas prowadzi na śmierć, na zwycięstwo, kto zagrzeje nas zwycięstwem i odwagą?
Kąkole i bławaty szumieć będą nad tobą, a słońce promykami złocić ci będzie wezgłowie.
Trębaczu.

. . . .

Bitwa szalała...

Demokratyzm.

Zjedli, wypili i wytarli usta;
temu się oczy świecą,
temu — gęba tłusta;
butelki smętne, że puste po winie,
zwiędły zaś „gogo“ drzemie przy dziewczynie.

Uczta skończona:—gra cicho muzyka,—
kłębią się dymy cygar,
śmiech w koło pomyka;
wykwitłe piersi, wygolone twarze,—
szampan się pieni w kryształnym puharze.

Sztywno za krzesłem kelner z chustą czeka.
Poznał go wreszcie „gogo“,
kłania się zdaleka —
„czy przykro?—pyta... „Płacę sercem szczerem,
ja byłem hrabią, gdyś pan był kelnerem“.

Jastrzębiec.

Powiadanka zimowa.

Dalekie, dalekie, białe ugory, bezbrzeża śnieżne.....

Wązką, wyjeżdżoną koleją sunie jakiś człeczyna, z trudem nogi ze śniegu wyciąga, a księżyc migoce rzeźwo a zwodniczo po śniegu i czernieją odkosy a stoki zwałów śniegowych. Skrzypi śnieg pod nogami, niczem świerszcz abo też mucha a mróz siarczysty przewierca kości nawylot.

Hm—zimno! Ho, ho—bardzo zimno!

W polu kapliczka stoi—biedna, skulona, ponoć od tego zimniska; sniegu nawalił wiatr pod jedną ścianę — prawie pod dach.

Łyska w księżycu kapliczka białą stroną—kusi;—może by wejść tam, może cieplej będzie.

Niby ta cieplej, chocia i niewiele, ale zawżdy i to dobre.

Przez małe okienko księżyc zagląda i srebrzystą plamą kładzie się na podłodze.

Wgłębi, w cieniu, ołtarzyk ubogi, a na nim, para drewnianych świeczników i bukieta z kwiatów papierowych.

Z nad otłarza patrzy czarna twarz Matki Bożej.

Zimno—hm—zimno! Ho, ho,—bardzo zimno!

Z pod ołtarza, skradając się, wylazło jakieś stworzonko—patrzy, a zęby stukocą mu ode mrozu.

— Wszelki duch Pana Boga chwali—coś ty jest?

— I ja Go chwalę, chocia Strzyga jestem, biedna, okrutnie biedna Strzyga.

— A czego że ci potrza? nic dobrego tu nie wysiedzisz—chybaj gdzie, abo co.

— Jużci, nie kura jezdem, żebym co wysiedziała, ale już taka moja strzyża dola — tu się zrodziłam, i tu siedzieć muszę, a już ci świecę dogryzłam i źreć niema co, a zimno.— Hm—bardzo zimno!

— Ja ci ta świeców nie jadam, —człowiek jestem,—i od niejedzenia takim opłatkiem być nie potrafję, jak ty, aliści też głodnawo mi i zimno!

Hm—bardzo zimno!

Wiesz co? głodniśmy oboje, obojgu nam zimno, ogrzejmy się choć o siebie i tak dotrwamy, aże słonko wznijdzie i dobrą myśl przyniesie—ale ba, powiadają, że ty krew pić lubisz —boję się, ukrzywdzisz mię jeszcze.

— Ee, gdzie mi to i w głowie, już taka okrutniście biedna jezdem, że nawet ludzi kocham, a zimno mi bardzo.

Krokiem cichym, cichutkim, podeszła do człowieka Strzyga.

Owinęli się jej płachetką i sukmaną jego, przykucnęli w kątku do siebie przytuleni i czekają, aże słonko wznijdzie i dobrą myśl przyniesie.

A na świecie biało, bielusieńsko, jeno księżyc patrza z góry, czy aby wiatr dobrze robotę zrobił i wszyćko dokumentnie śniegiem wyrównał—hej!

L. M. Rogowski.

CZĘŚC INFORMACYJNA.

Monety.

Gulden, albo floren (mon. Austrjacka) = 78,754 kop. dwom koronom = 100 krajcarom. Korona = 100 halerzom = 39,377 kop.
Marka (mon. Niemiecka) = 46,293 kop. = 100 fenigom.
Talar (mon. Pruska) = 1 r. 38,879 kop. = 30 srebrn. groszom.
Imperjał = 2 półimperjałom.
Półimperjał = 5 rublom. Rubel = 100 kopiejkom.
Frank (mon. Francuzka) = 37,5 kop. = 100 santimom, albo 20 su. Su = 1,875 kop.
Funt sterlingów (Sowren mon. Angielska) = 20 szylingom = 240 pensom = 9 rub. 45,758 kop.
Dolar (mon. Amerykańska) = 100 centom = 1 rub. 94 kop.

MIARY METRYCZNE:

a) Długości.

Układ miar metrycznych wprowadzono najpierw we Francji w roku 1799. Za jednostkę przyjęto m e t r, którego długość w przybliżeniu równa się dziesięciomiljonowej części ćwiartki południka ziemskiego.
Miriametr = 10 kilometrom (km).
Kilometr = 10 hektometrom (hkm).
Hektometr = 10 dekametrom (dkm).
Dekametr = 10 metrom (m.)
Metr = 10 decimetrom (dm.)
Decimetr = 10 centimetrom (cm).
Centimetr = 10 milimetrom (mm.)
W fizyce do wyrażenia bardzo drobnych długości używa się mikronu (miary mikroskopowej) i mikromilimetra (miary molekularnej)
1 mikron = 0.001 milimetra.
1 mikromilimetr = 0.000001 milimetra.
Wzorowy metr francuzki jest to sztaba platynowa przy 0° danego wymiaru, przechowywana w Sevres pod Paryżem.
Wzorowy metr austrjacki zrobiony jest ze sztaby szklanej, zakończonej kulistemi powierzchniami o promieniu 0,5 m.—Odległość średnicowa końców jest metrem austrjackim, równym 0.99990764 metra paryzkiego platynowego.

b) Powierzchni.

Hektar = 100 arom.
Ar = 100 metrów kw.
Centiar = 0.01 arn. = 1 metrowi kw.

c) Objętości.

Przy odmierzaniu drzewa opałowego:
Dekastr = 10 sterom.
Ster = 1 metrowi sześciennemu.
Przy odmierzaniu ciał sypkich i płynnych:
Hektolitr = 10 dekalitrom.
Dekalitr = 10 litrom.
Litr (zawartość decimetra sześcien.) = 10 decilitrom.
Decilitr = 10 centilitrom.

d) Ciężkości.

Jednostką ciężaru jest gram (g), ciężar 1 cm^3 wody dystylowane w temperaturze 4° C. w szerokości geograficznej 45°, na wysokości poziomu morza.

Kilogram (ciężar 1 lit. wody dystylow.) = 10 hektogram.
Hektogram = 10 dekagramom.
Dekagram = 10 gramom.
Gram 10 decigramom.
Decigram = 10 centigramom.
Centi gram 10 miligramom.
Tona = 1000 kilogramom.
Tona = 10 centnarów metrycznych.
Centnar metr. = 100 kilogramom.

Wszystkie państwa Europy (za wyjątkiem Danji i Rosji) wprowadziły u siebie miary metryczne.

MIARY ROSYJSKIE od r. 1845.

Miary długości.

Mila = 7 wiorstom.
Wiorsta = 500 sażeniom.
Sażeń = 3 arszynom, albo = 7 stopom (w miernictwie).
Arszyn = 16 werszkom, albo = 28 calom.
Stopa = 12 calom.
Cal = 10 linjom.

Miary powierzchni.

Desiatina = 2400 kw. sażeniom.
Kw. sażeń = 49 kw. stopom.

Miary objętości.

a) do ciał sypkich:

Łast = 12 czetwiertiom.
Czetwiert' = 8 czetwerykom.
Czetweryk = 8 garncom.

b) do ciał płynnych:

Beczka = 40 wiadrom.
Wiadro = 10 sztofom.
Sztof = 10 czarkom.

Miary ciężkości.

a) handlowe:

Berkowiec = 10 pudom.
Pud = 40 funtom.
Funt = 32 łutom.
Łut = 3 zołotnikom.
Zołotnik = 96 dolom.

Funt rosyjski, jest to ciężar 25,019 sześcien. cali ros. wody dystylowanej w próżni przy 13° R.

b) wagi aptekarskie (dawniejsze):

1 funt apt. = 12 uncjom.
1 uncja = 3 drachmom.
1 drachma = 8 skrupułom.
1 skrupuł = 20 gramom.

MIARY NOWOPOLSKIE
(od 1 stycznia 1819 r. do 1845 r.)

Miary długości.

Mila polska = 8 stajom.
Sążeń = 3 łokciom.
Łokieć = 2 stopom.
Stopa = 12 calom.
Cal = 12 linjom.

Miary miernicze.

Sznur = 10 prętom.
Pręt = 15 stopom

Miary powierzchni.

Włóka = 30 morgom.
Morga = 3 sznurom kw. = 16875 łokciom kw.
Sznur kw. = 100 prętom kw.
Pręt kw. = 225 stopom kw.

Miary objętości.

a) ciał sypkich:

Korzec = 4 ćwierciom.
Cwierć = 8 garncom.
Garniec = 4 kwartom.

b) ciał płynnych:

Beczka = 25 garncom.
Garniec = 4 kwartom.
Kwarta = 4 kwaterkom = 8 półkwaterkom.

Miary ciężkości.

Centnar = 4 kamieniom.
Kamień = 25 funtom.
Funt = 32 łutom.
Łut = 288 gramom

Miary papieru

Bela = 10 ryzom.
Ryza = 20 librom.
Libra = 24 arkuszom.

DZIAŁ KOŚCIELNY.

Ksiądz kanonik *Zenon Kwiek*, Administrator Djecezji Lubelskiej.

Kapituła Katedry Lubelskiej.

PRAŁACI:

1. Dziekan, *ks. Władysław Koglarski*, K. Ś. T.
2. Archidjakon, *ks. Antoni Noiszewski*, M. Ś. T.
3. Kustosz, *ks. Józef Pruszkowski*, K. Ś. T.
4. Scholastyk, *ks. Ignacy Mech*, K. Ś. T.

KANONICY:

5. *ks. Konstanty Szyszkowski*, K. Ś. T.
6. *ks. Karol Dębiński*, D. Ś. T.
7. *ks Ludwik Kwiek*, M. Ś. T.
8. *ks. Adolf Pleszczyński*, K. Ś. T.
9. *ks. Tadeusz Osiński.*
10. *ks. Zenon Kwiek*, M. Ś. T.
11. *ks. Józef del Campo Scipio*, K. S. T.
12. *vacat.*

Kapituła Kollegiaty Zamojskiej.

PRAŁACI:

1. Dziekan, *vacat.*
2. Kustosz, *ks. Leon Wydżga.*
3. Scholastyk, *vacat.*

KANONICY.

4. *ks. Wincenty Hartman.*
5. *ks. Adolf Majewski.*
6. *ks. Feliks Majewski.*
7. *vacat.*

Konsystorz Lubelski.

Sędzia Ordynaryjny, Biskup Djecezji Lubelskiej.
Sędzia Surrogat, *ks. Władysław Koglarski*
Regens kancelarji, *ks. Ludwik Kwiek.*
Sekretarze: 1. *ks. W. Kościelniakowski.*
2. *ks. Fr. Tylus.*
Archiwista, *vacat.*
Obrońca nierozerwalności małżeństwa, *ks. W. Kościelniakowski.*

DZIEKANI:

Nowo-Aleksandryjski, *ks. Ryszard Słapczyński*,
proboszcz parafji Włostowice.
Biłgorajski, *ks. Czesław Koziołkiewicz*,
proboszcz parafji Biłgoraj.
Chełmski, *ks. Wincenty Hartman*,
proboszcz parafji Chełm.
Hrubieszowski, *ks. Melchior Juściński*,
proboszcz parafji Hrubieszów.
Janowski, *ks. Józef Kobyliński*,
proboszcz parafji Kraśnik.
Krasnostawski, *ks. Adam Decyusz*,
proboszcz parafji Krasnystaw.
Lubartowski, *ks. Józef Adamczyk.*
proboszcz parafji Niemce.
Lubelski, *ks. Ignacy Mech*,
proboszcz parafji Kalinowszczyzna.
Tomaszowski, *ks. Juljan Bogutyn*,
proboszcz parafji Tomaszów.
Zamojski, *ks. Andrzej Wadowski*,
proboszcz parafji Szczebrzeszyn.
Bialski, *ks. Marceli Glinka*,
proboszcz parafji Janów Podlaski.
Garwoliński, *ks. Wincenty Supren*,
proboszcz parafji Garwolin.
Konstantynowski, *ks. Marceli Glinka*,
proboszcz parafji Janów.

Łukowski, *ks. Feliks Majewski*,
proboszcz parafji Łuków.
Radzyński, *ks. Tadeusz Osiński*,
proboszcz parafji Radzyń.
Siedlecki, *ks. Józef del Campo Scipio*
proboszcz parafji Siedlce.
Sokołowski, *ks. Stanisław Retke*,
proboszcz parafji Sokołów.
Węgrowski, *ks. Ignacy Jasiński*,
proboszcz parafji Korytnica-Węgrowska.
Włodawski, *ks. Ludwik Romanowski*,
proboszcz parafji Włodawa.

Seminarjum Lubelskie.

Regens, *ks. Antoni Nojszewski.*
Wice-Regens, *ks. Antoni Skowronek.*
Profesorowie: *ks. Józef Pruszkowski*, K. Ś. T.
ks. Edward Jankowski, M. Ś. T.
ks. Włodzimierz Mentzel.
ks. Antoni Zawistowski, M. Ś. T.
ks. Ludwik Zalewski.
ks. Antoni Poboży.
ks. Kazimierz Gostyński.

Kościoły parafjalne i filjalne w Lublinie.

Katedra i zarazem parafja 1-a św. Jana.
Proboszcz — Kapituła Lubelska.
Wikarjusze pełniący kolejno obowiązki proboszcza:

1. *Ks. Jan Michalewski.*
2. *Ks. Józef Tuz.*
3. *Ks. Jan Szlachetka.*
4. *Ks. Franciszek Tylus.*
5. *Ks. Edward Nowosielski.*

Parafja II-ga Nawrócenia św. Pawła.
Proboszcz, *ks. Józef Pruszkowski.*
Wikarjusze: 1. *ks. Stanisław Samorek,*
2. *ks. Teodor Cybulski.*
Delegowany do pomocy, *ks. Henryk Cybulski i ks. Piotr Stodulski.*

Parafja III-ia św. Agnieszki na Kalinowszczyźnie.
Proboszcz, *ks. Ignacy Mech.*
Wikarjusz, *ks. Józef Groszek.*

Kościół parafjalno-filjalny św. Mikołaja na przedm. Czwartek.
Proboszcz, *ks. Antoni Pajdowski.*

Kościół św. Ducha.
Rektor, *ks. Włodzimierz Mentzel.*

Kościół św. Stanisława B. M. (po-Dominikański).
Rektor, *ks. StanisławKamiński.*

Kościół św. Trójcy (na Zamku).
Kapelan,

Kościół św. Piotra i Pawła (po-Kapucyński).
Rektor, *ks. Jan Ziółkowski.*

Kościół św. Józefa (po-Karmelicki).
Rektor, *O. Józef Gliwa S. J.*

Kościół Wniebowzięcia N. M. P. (po-Wizytkowski).
Rektor, *ks. Jan Władziński.*

Kościół św. Piotra (po-Bernardynek).
Rektor, *ks. Kazimierz Gostyński.*

Kościół Niep. Pocz. N. M. P. (przy szpitalu św. Wincentego).
P. o. kapelana, *ks. Franciszek Tylus.*

Kościół Przemienienia Pańskiego (Seminaryjski).
Rektor, *ks. Antoni Nojszewski.*

Kościół św. Jana Bożego (po-Bonifraterski).
Kapelan, *ks. Eugeniusz Szucki.*

RADA MIEJSKA m. LUBLINA.

Prezydjum Rady.

Przewodniczący, Prezydent miasta Lublina, Wacław Bajkowski, I Wiceprezydent, Teofil Kujawski, II Wiceprezydent Czesław Szczepański, Sekretarze: dr. Piotr Borsukiewicz, dr. Wacław Jasiński, prof. Kazimierz Świerczewski i Feliks Wodzinowski,

Radni.

Arlitewicz Józef I, Bajkowski Wacław III, Borsukiewicz Piotr III. Brzeziński Adam I, Choma Stefan V, Chrzanowski Konstanty III, Cynberg Jakób III, Dobrucki Stanisław I, Dziemski Bolesław III, Dziewiecki Paweł V, Finkielsztein Saul IV, Głowiński Bernard II, Goldkraut Szulim II, Hilsberg Aleksander IV, Izdebski Michał V, Jaczewski Kazimierz IV, Janczarski Kazimierz V, Janiszewski Stanisław III, Jankowski Paweł IV, Jasiński Wacław I, Kantor Abram Moszek II, Kipman Jakób V, Kirszenbaum Eli Aron II, Komorowski Józef IV, Kopeć Chwalisław III, Kujawski Teofil I, Kuliński Mieczysław I. Kunicki Władysław III, Laśkiewicz Teofil I, Lidzki Lejzor Lejba III, Mączewski Jerzy I, Monkoszewski Jan V, Moritz Wacław II. Nowaczyński Stanisław V, Osiński Saturnin II, Pietrzak Stanisław V, Prusak Salomon II, Rechtszaft Henoch II, Rechtszaft Ludwik III, Rotbaum Daniel II, Ryczek Paweł V, Salkowski Wacław I, Sekutowicz Bolesław IV, Sielski Franciszek V, Śliwiński Stanisław III, Supronowicz Edward IV, Świerczewski Kazimierz IV, Schoenbrun Wadja II, Schoeneich Aleksander III, Scheur Edmund IV, Szper Lejba II, Szymulski Karol III, Turczynowicz Jan IV, Uziembło Stefan I, Ul Marcin V, Wyszyński Aleksander I, Warman Bolesław IV, ks. Władziński Jan I, Wodzinowski Feliks IV, Zajdenman Mojżesz V, (Cyfry przy nazwiskach oznaczają kurje, z jakich radni zostali wybrani).

SEKCJE I KOMISJE RADY MIEJSKIEJ.

1) Sekcja Gospodarcza.

Ks. Władziński Jan (przewodniczący), Głowiński B., Komorowski J., Kuliński M., Laśkiewicz T., Schoenbrun W.

2) Sekcja Policji i Bezpieczeństwa.

Brzeziński A. (przewodn.) Drzewiecki P., Dziemski B., Janiszewski S., Osiński S., Warman B.

3) Sekcja Finansowo-Budżetowa.

Kopeć Ch. (przewodn.) Chrzanowski K., Janczarski K., Kantor A. M, Kirszenbaum E. A., Lidzki L. L., Sekutowicz B., Supronowicz E., Wodzinowski F., Zajdemman M.

4) Sekcja Sanitarna.

Jaczewski K. (przewodn.) Borsukiewicz P., Cynberg J., Dobrucki S.. Jasiński W., Jankowski P., Prusak S., Szymelski K.

5) Sekcja Szkolna.

Mączewski J. (przewodn.) Arlitewicz J., Kunicki Wł., Sliwiński S., Supronowicz E., Świerczewski K., Szper L., Wodzinowski F., Zajdenman M., Jasiński W. (skooptowany).

6) Sekcja Budowlana.

Laśkiewicz T. (przewodn.), Brzeziński A., Dobrucki S., Dziemski B., Rechtszaft H., Ryczek P. oraz skooptowani: Czernicki J., Łaszkiewicz, Saski, Lucht H.. Bronikowski A., Jaworski, Moritz W., Paprocki H.

7) Sekcja Pomocy Społecznej.

Kunicki W. (przewodn.) Cynberg J., Dziemski B., Finkielsztejn S., Kipman J., Komorowski J., Moritz W., Nowaczyński S., Ryczek P.,

8) Sekcja Aprowizacyjna.

Kuliński Mieczysław (przewodn.) Choma Stefan, Turczynowicz Jan, Kopeć Chwalisław, Monkoszewski Jan, Lidzki Lejzor, Rotbaum Daniel, Sielski Franciszek, Scheur Edmund. Skooptowani: Kacenellenbogen J., Kalinowski K., Kussyk St., Maj A., Romanowski Z., Staniszewski E., Szydłowski A.

9) Komisja Ogólna.

Hilsberg A., Janczarski K., Kipman J., Pietrzak S., Rechtszaft L., Ryczek P.

10) Komisja Regulaminowo-prawna.

Sekutowicz B. (przewodn.) Hilsberg A., Rechtszaft L., Salkowski W., Warman B.

Komisja mieszkaniowa.

Warman B. (przewodniczący) Komorowski J. (wiceprzewodniczący, Wąsowski W. delegat Stow. Lokatorów m. Lublina (sekretarz),

Choma St., Chrzanowski K., Nowaczyński St., Bertam H., delegat Chrz. Stow. Właścicieli Nieruchomości m. Lublina, (miejsce drugiego delegata wakuje), Wiercieński H., drudi delegat Stow. Lokatorów m. Lublina.

Kierownik biura: Olendzki St.

Sąd polubowny: Warman B. (przewodniczący), Wąsowski W. (sekretarz), Bertram H., Wiercieński H., Łukasik J. (zastępca).

Kancelarja Rady.

Sekretarz Olendzki Stanisław.

MAGISTRAT m. LUBLINA.

Prezydjum Magistratu.

Prezydent miasta Wacław Bajkowski, I Wiceprezydent Teofi Kujawski, II Wiceprezydent Czesław Szczepański.

Członkowie Magistratu.

Rajcowie wydziałów: a) Gospodarczego—vacat; b) Policji i Bezpieczeństwa — Puchniarski Jan; c) Finansowego — radny Wyszyński Aleksander. d) Sanitarnego—dr. Biernacki Mieczysław; e) Szkolnego—radny Uziembło Stefan; f) Budowlanego — inż. Handzelewicz Józef; g) Pomocy społecznej — radny Moritz Wacław, h) Aprowizacyjnego — radny Janiszewski Stanisław.

WYDZIAŁY MAGISTRATU.

Prezydjalny.

Sekretarz: Kochański Tadeusz, referent biura karnego Dąbski Kazimierz.

Ogólny.

Sekretarz Magistratu: Radliński Leon (jun.), pomocnik sekretarza: Krzewski Witold, dziennikarz główny: Wesołowski Adolf, ekspedytor Majewski Konstanty, archiwista Rzepecki Juljusz.

Kwaterunkowy.

Sekretarz: Garwoliński Maurycy.

Gospodarczy.

Kierownik wydziału, radca Magistratu, Nurowski Roman, pomocnik Zbroja Władysław.

Inspektorzy targowi: Radliński Leon (sen.) Harasiewicz Jan.

Plantacje miejskie: gospodarz — Falkiewicz Antoni, ogrodnicy miejscy—Bendkowski Stanisław, Sokołowski Jakób.

Straż ogniowa: Komendant kap. Jastrzębski Konstanty, Sierżant Kubala Jacenty, koniuszy Ambroziewicz Władysław.

Tabor asenizacyjny: zarządzający Giewartowski Roman.

Finansowy.

Szef Wydziału—Ślaski Roman, kontroler podatku konsumcyjnego —Adamski Władysław.

Sekwestratorzy: Roszkowski Ludwik *(starszy)*, Szczerbik Bolesław, Wdowiak Ignacy, Wojtczuk Bronisław, Derecki Bolesław, Perkowski Wacław, Maśny Mieczysław, Greude Edward.

Kasa: kasjer Wladich Adam, buchalter Rataj Jan, pom. kasjera Nawrot Wacław, asystent kasy Waśniewski Stefan.

Policji i Bezpieczeństwa.

Sekretarz: Bieliński Bronisław, pomocnik Zakrzewski Stanisław.

Milicja miejska.

Biuro naczelnika (Początkowska № 7). Naczelnik Milicji: Makowski Tytus, pom. admin. Sokołowski Paweł, pom. techn. Hofman Karol, sekretarz Bojanowski Hipolit.

I Komisarjat Milicji.

(Św. Duska № 16) Komisarz: Ogórkiewicz Tadeusz, na etacie podkomisarza Kozakiewicz Adolf (komisarz rezerwy), sekretarz Buszko Antoni. Dzielnicowi: Cybulski Ździsław, Niewiarowski Kazimierz, Tenenbaum Jakób i Tracz Michał.

II Komisarjat Milicji.

(Lubartowska) Komisarz: Rust Józef, podkomisarz Sobocińsk, Albin, sekretarz: Dyzbowski Wacław. Dzielnicowi: Krzesiński Feliksi Siwecki Ludwik.

III Komisarjat Milicji.

(Ul. Foksal) Komisarz: Kornacki Gracjan, podkomisarz Wierucki Juljusz, sekretarz: Musiełło Andrzej. Dzielnicowi: Mróz Aleksander, Fijałkowski Józef.

Wydział Śledczy.

Kierownik: Trąbczyński Adam, pomocnik: Makowski Tadeusz. Sekretarz: Kostecki Tadeusz.

Areszt Miejski.

Zarządzający: Krzeczkowski Antoni.

Sanitarny.

Naczelny lekarz miejski dr.: Tołwiński Władysław, lekarze dzielnicowi: dr. Garbaczewski Marcin, dr. Rakowiecki Tadeusz, dr. Jankowska Marja i dr. Szewczykowski Jan.

Laboratorjum miejskie.

Kierownik: Spasowicz Tomasz, laborantka: Modrzewska Halina.

Bezpłatne ambulatorjum miejskie.

Kierownik ambul. dr. Jankowski Paweł.

Kamera dezynfekcyjna.

Lekarz chorób epidemicznych dr. Bystrzyński Tadeusz, felczer Franaszczuk, dozorca: Czech Władysław, mechanicy: Kowalski Michał i Myśliwiec Grzegorz.

Weterynaryjny.

Lekarz weterynarji: Guzowski Józef, pomocnik: Woronko Mieczysław, sekretarz: Rzepecki Juljan.

Pomocy Społecznej.

Sekretarz—Skawińska Róża, buchalter: Rubaszkiewicz Sławomir. Biuro zapomóg dla rezerwistek—kierownik Karwacki Władysław.

Budowlany.

Architekt miejski: Paprocki Henryk, Konduktorzy robót budowlanych—Orłowski Wacław i Kosiorkiewicz Stefan.

Aprowizacyjny.

Naczelnik Biura: Papiewski Franciszek, zastępca: Zawadzki Mieczysław, główny buchalter: Chamski Edward, kasjer: Karwacki Aleksander, kierownik ekspedycji: Komorowski Aleksander, starszy kontroler: Jastrzębski Benjamin, sekretarz: Scholtz Stefan.

Biuro Rozdawnictwa Kart.

Kierownik: Zawadzki Mieczysław, pomocnik: Szymański Stanisław.

Biuro prasowe magistratu.

Kierownik: Olendzki Stanisław.

Rozkład Biur Magistratu.

Wydział Aprowizazyjny	Gabinet Rajcy Janiszewskiego	pokój	№ 13	I piętro
	Ekspedycja . . .	„	№ 14	„ „
	Naczelnik biura . . .	„	№ 15	„ „
	Kasa	„	№ 10	„ „
	Rozdawnictwo kart Ekspedycja	„	№ 2	parter
	„ „ Kierownik.	„	№ 3	„
Archiwum		„	№ 7	„
Wł. Budowlany		„	№ 11	I piętro
Wydział Finansowy	Gabinet rajcy Wyszyńskiego i Szefa biura . . .	„	№ 20	II „
	Kancelarja Sekwestratorów .	„	№ 19	II „
	Stemplowanie biletów teatral.	„	№ 18	II „
Wł. Gospodarczy	Gabinet kierownika radcy Nurowskiego . . .	„	№ 24	II „
	Biuro wydziału . . .	„	№ 25	II „

Kasa Magistratu (Wł. Finansowy) . . . pokój № 1 parter
Wł. Kwaterunkowy . . . . . „ № 5 i 6 „
Kancelarja Rady Miejskiej . . . . „ № 18 II piętro
„ Komisji Mieszkaniowej . . . „ № 18 II „
Naczelnik Milicji . . . . . . ul. Początkowska 7.
Wł. Ogólny . . . . pokój № 18 II piętro
Wł. Policyjny . . . . . . „ № 9 parter
Wł. Prezydjalny . . . . . . „ № 22 II piętro
„ „ Referat Karny - przy biurze Naczelnika Milicji.
Wł. Pomocy Społecznej . . . . . pokój № 26 II piętro
„ „ „ Zapomogi rezerwistkom . „ № 12 I „
Wł. Sanitarny . . . . . . „ № 8 parter
Wł. Śledczy Milicji na I piętrze wejście od strony Targu.
Wł. Weterynaryjny . . . . . pokój № 27 II piętro

Pogotowie Ratunkowe.

Kurator—Prezydent miasta; Sekretarz T. Kochański — Magistrat pokój № 4, na parterze.

Królewsko-Polski Sąd Apelacyjny w Lublinie.

(Gmach b. gimnazjum męskiego, ul. Namiestnikowska).
Prezes: Józef Higersberger. *Wiceprezes:* Ignacy Steliński. *Sędziowie:* Aleksander Hilsberg, Jan Hoser, Kazimierz Jaroszewicz, Tadeusz Kostecki, Władysław Modrzewski, Aleksander Niewiarowski, Józef Nowicki i Władysław Piaszczyński. *Prokurator:* Feliks Bruśnicki. *Podprokuratorzy:* Bohdan Chełmicki i Antoni Neusser.

KRÓLEWSKO-POLSKI SĄD OKRĘGOWY w LUBLINIE.

(Gmach b. gimnazjum męskiego, ul. Namiestnikowska).
Prezes: Wacław Salkowski.

Wydział karny.

Wiceprezes: Zygmunt Seyda (Sekcja I) i *Sędzia:* Stanisław Orłowski (Sekcja II).

Wydział Cywilny.

Sędziowie: Mieczysław Zieliński (Sekcja I) i Władysław Muszyński (Sekcja II.)

Wydziel Hipoteczny.

Sędzia: Stanisław Przewuski.
Prokurator: Antoni Żychliński (gmach Sądu Okręgowego, adres mieszkana ul. 3 Maja № 20).
Podprokuratorzy: I rewiru (Lublin i pow. Lubelski oraz Lubartowski) Belesław Zawadzki (Krak.-Przedm. 70); II rewiru (pow. Krasnostawski, Zomojski i Tomaszowski) Antoni Maciejko (Rynek 2); III rewiru (pow. Puławski, Janowski, Biłgorajski) Adam Xiężopolski (ul. 3-go Maja 8); III rewiru (pow. Chełmski i Hrubieszowski) Józef Skolimowski (Szopena 3).

Sędziowie śledczy

I Rewir—m. Lublina—Marjan Olechnowicz (3-go Maja 7 w ogrodzie).
II Rewir—pow. Lubelski, Lubartowski—Stanisław Kalinowski (Szopena 5, kancelarja w gmachu Sądu Okręgowego).
III Rewir—m. Pulawy i pow. Puławski — Bernard Spanier w Puławach.

IV Rewir—m. Chełm i pow. Chełmski—Anatol Fuchs w Chełmie.
V Rewir — m. Krasnystaw i pow. Krasnostawski — Franciszek Paszkiewicz w Krasnymstawie.
VI Rewir—m. Zamość i Tomaszów oraz pow. Zamojski i Tomaszowski—dr. Jan Tenczyn—w Zamościu.
VII Rewir — m. Hrubieszów i pow. Hrubieszowski — Stanisław Reis—w Hrubieszowie.
VIII Rewir—m. Biłgoraj i pow. Biłgorajski — Włodzimierz Adolf —w Biłgoraju.

Sądy pokoju.

I Okręg ul. Królewska № 19, Sędzia — **Dominik Kochański** Sekretarz **Kazimierz Gwardak**. Ulice: Bernardyńska, Bychawska, Dworzec kolejowy, Dolna Panny Marji, Foksal, Górna. Graniczna T. Kościuszki (Gubernatorska), Krakowskie-Przedmieście №№ parzyste, Kołłątaja, Kapucyńska, Kozia, Królewska №№ nieparzyste, Lipowa, Miedziana, Okopowa, Ogród Bronowicki, Pijarska, Przechodnia, Plac Bychawski, Rusałka, Rzeźnia miejska (Bronowice) Sądowa Szopena, Szpitalna, Wesoła, Zamojska, №№ nieparzyste do („Kogutka") № 17, zaś za („Kogutkiem") № 17, obydwie strony. Żmigrod.

II Okręg ul. Rynek № 14. Sędzia **Ksawery Marcinkowski**. Sekretarz **Władysław Wolski**. Ulice Archidjakońska, Bramowa, Cyruliczna, Dominikańska, Furmańska, Grodzka, Jezuicka, Jateczna, Krawiecka, Kowalska, Krzywa, Kalinowszczyzna, Królewska №№ nieparzyste, Misjonarska, Ś-go Mikołaja, Nowa, Nadstawna, Olejna, Podwal, Pałac Biskupi, Podzamcze, Ruska №№ parzyste, Rybna, Rynek, Szeroka, Szambelańska, Wązka, Zamkowa, Złota, Zamojska do („Kogutka") №№ parzyste.

III Okręg ul. Krakowskie-Przedmieście № 60. Sędzia **Wincenty Mazurkiewicz**. Sekretarz **Stanisław Pasierbowicz**. Ulice: Bonifraterska, Browarna, Cicha, Chmielna, Czysta, Czwartek, Ewangelicka, Jasna, Krótka, Krakowskie-Przedmieście №№ nieparzyste i ulica Lubartowska, 3 Maja (Czechowska) Niecała, Ogród miejski Saski, Ogrodowa, Probostwo, Początkowska, Powiatowa, Radziwiłłowska, Ruska №№ nieparz. Szewcka, Ś-to Duska, Spokojna, Szkolna, Targ za Magistratem, Targ przy Lubartowskiej, Targowa, Wysoka, Wieniawa, Zielna, Zielona.

IV Okręg ul. Rynek № 12. Sędzia **Juljan Borkowski**, Sekretarz: **Aleksander Jedenak** rozpatruje wyłącznie: 1) przestępstwa o małoletnich, 2) opieki.

Sąd gminny III Okręgu pow. Lubelskiego na Tatarach. Sędzia: **Czesław Szczepański**. Sekretarz: **Franciszek Racinowski**. Cementownia „Firlej", Cmentarz żydowski, Łąki majątku Tatary, Folwark

Ponikwoda, Folwark Sierakowszczyzna, Cment. Prawosławny, Fabryka Eternitu (dachówek). Młyn Krausse Przemysłowa, Wieś Tatary, Tatary poduchowne, Zamojska, zaczynając od Przemysłowej №№ parzyste do fabr. Moritza i za fabrykę, do rzeki Czerniejówki.

Sąd gminny IV Okręgu pow. Lubelskiego (Rury Brygidkowskie). Sędzia **Henryk Sachs**. Sekretarz **Władysław Schejbal**. Bielszczyzna, Bronowice (oprócz rzeźni i ogrodu) Bychawska za domem Izraelity w stronę południową, Cegielnia maj. Lemszczyzna, Czechówki (i przedm. Zawadzie), Cukrownia, Dziesiąta, Folwark Lemszczyzna, Fabryka Księżyckiego, Fabr. Plage i Laśkiewicz, Gazownia, Klinkiernia, Kośminek, b. Monopol wódczany, Osada Wieniawa, Rury św. Ducha, Rury Jezuickie, Rury Brygidkowskie i ulice przy nich: Orla, Krucza, Konopnicka, Stacja Wogociągów, Namiestnikowska od domów pp. Wędrowskiego i Jermakowskiego, w stronę południowo-zachodnią, Rektyfikacja Stacje Towarowe, Wieś Lemszczyzna.

SZKOŁY w LUBLINIE.

SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE.

Trzyletnie Seminarjum Nauczycielskie,

Namiestnikowska 37.

Lubelskie 4-roletnie Seminarjum Nauczycielskie dla kobiet i mężczyzn,

pozostające pod kierownictwem Stow. Nauczycielstwa Polskiego i Zjednoczonych Ziemianek Lubelskich,

Namiestnikowska 16.

Dyrektor: *Wł. Bochenek.*

Sekretarz: *p. Xiężopolska,*

Kursy pedagogiczne dla kobiet,

Ogrodowa 10.

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE MĘSKIE.

8-io klasowa Handlowa.

ul. Bernardyńska, dom własny.

Prezes, *Tadeusz Piotrowski.*
Vice-Prezes, *Alojzy Kuczyński.*
Członkowie: *A. Jaworowski, B. Meyersohn, Wł. Muszyński, W. Moritz, T. Laśkiewicz.*
Dyretor Szkoły, *L. Kowalczewski.*
Sekretarz, *Z. Tramecourt.*

Wyższa Szkoła Realna 8-mioklasowa

(Zrzeszenia Nauczycieli).
Imienia *Hetmana Jana Zamoyskiego*—Ogrodowa 10.
Zarząd: Dyrektor: *Ks. Kazimierz Gostyński.*
René Brun, Cezary Rumel.
Sekretarz: *Krystyna Czarnecka.*

8 - klasowa Lubelska filologiczna

Wieniawa, ul. Króla Leszczyńskiego.
Dyrektor, *J. Arlitewicz.*
Sekretarz, *S. Ostrowski.*

8-klasowa Szkoła Polska filologiczna im. Staszica.

ul. Żmigród, róg Królewskiej.

Dyrektor, *Gr. Chmielewski.*
Sekretarz, *W. Tramecourt.*

Szkoła Początkowa im. Tadeusza Kościuszki,

Zamojska 17.

Szkoła przygotowawcza Zygmunta Kiedrzyńskiego,

ul. 3-go Maja 18.

Szkoła przygotowawcza E. Rożańskiej,

Żmigród 3.

Szkoła przygotowawcza Ad. Lecewiczówny,
Krak.-Przedm. 36.

OGÓLNOKSZTAŁCĄCE ŻEŃSKIE.

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne z programem szkół męskich Aleksandry Radzikowskiej,
Królewska 15.

8-klasowe Gimnazjum Filologiczne H. Czarnieckiej,
Bernardyńska 13.

Gimnazjum Filologiczne Wacławy Arciszowej,
Radziwiłłowska 3

8-klasowe Gimnazjum Realne Sobolewskiej,
Foksal 10.

8-klasowa Szkoła Handlowa W. Kunickiego,
Namiestnikowska 37.

Zakład Wychowawczy Pp. Urszulanek,
gmach po-Wizytkowski.

Kursy wieczorne dla pracownic C. Kuncewiczowej,
Namiestnikowska 37.

Zakład wychowawczy freblowski z oddziałem nauczania i szkołą ochroniarek Marji Papiewskiej,
Niecała 8.

SZKOŁY ZAWODOWE.

Szkoła Muzyczna im. Stanisława Moniuszki, Lubelskiego Tow. Muzycznego,
Królewska 15.

Dyrektor *Bronisław Strzyżykowski.*

Szkoła Rzemieślnicza imienia Stanisława Syroczyńskiego.

Wieniawa, ul. Króla Leszczyńskiego № 2, (dom daw. Frydry).

Prezes, *Stanisław Sliwiński.*
Vice-Prezes, *inż. Ludwik Hafner.*
Członkowie: *Tadeusz Piotrowski, inż. Smoleński, inż. Bańkowski, inż. Olszowski.*

Zastępcy: *Teofil Laśkiewicz, Wacław Moritz, Aloizy Kuczyński, inż. Rodkiewicz, Hipolit Lucht.*

Dyrektor szkoły, *Stanisław Rummel.*

Szkoła Handlowa wieczorowa,

Bernardyńska, gmach Szkoły Handlowej Męskiej.
Dyrektor, *T. Sauter.*
Sekretarz, *Z. Tramecourt.*

Szkoła Rzemieślnicza Wieczorowe.

Bernardyńska, gmach szkoły Handlowej Męskiej.

Opiekun, *W. Steinbrich.*

Kursa Handlowe wieczorowe

Staraniem Towarz. Wzaj. Pomocy Pracow. Handl. i Przem. m. Warszawy, Oddziału w Lublinie,

w Gmachu Szkoły Handlowej męskiej (Bernardyńska).

Kierownik kursów: *T. Wierzbicki.*

Wykładają pp.: *Jan Durys, Stanisław Dwornicki, Leon Lembke, Roman Slaski, Feliks Wodzinowski, Tadeusz Wierzbicki, Ryszard Wojdaliński, Czesław Siwecki.*

Kursy buchalteryjne im. H. Sulimierskiego.

Namiestnikowska 28.

Kierownik, *Sławomir Lübek.*

5-cioklasowa Artystyczna Szkoła Rzemiosł dla dziewcząt chrześcjańskich Reginy Sroczyńskiej-Ptaszyńskiej,

Szopena № 1.

Szkoły Początkowe Miejskie.

I przy Katedrze—kierowniczka *Wołłodkówna Leokadja.*
II przy katedrze—kierowniczka *Bartoszewska Balbina.*
III ul. Złota № 1—kierowniczka *Kubicka Marja.*
IV ul. Lubartowska 24—kierowniczka *Mandelkernowa Łaja.*
V ul. Lubartowska 18—kierowniczka *Szlatmanowa Salomea.*
VI ul. Ruska (przy cerkwi)—kierownik *Oleszek Kazimierz.*
VII ul. Miedziana 4—kierownik *Zielińska Zofja.*
VIII ul. Dolna P. Marji 8—kierownik *Kaczkowski Stanisław.*
IX ul. Namiestnikowska 16—kierowniczka *Pleszczyńska Teresa.*
X ul. Tatarska 6 (Kalinowszczyzna)—kierownik *Brodzki Eugeniusz*
XI ul. Foksal 45—kierownik *Burzyński Stanisław.*
XII ul. Jezuicka, Dom Zarobkowy — kierowniczka *Rajdecka Stanisława.*
XIII ul. Okopowa 28—kierownik *Lisowski Juljan.*
XIV ul. Dziesiąta—kierowniczka *Tomaszunasowa Marja.*
XV ul. Kośminek— „ *Chojecha Stanisława.*
XVI ul. Bronowice— „ *Judejkowa Helena.*
XVII ul. Cukrownia— „ *Najdeckerowa Bronisława.*
XVIII ul. Wieniawa—kierownik *Wyszomirski Franciszek.*
XIX ul. Czechówka—kierowniczka *Orłowska Józefa.*
XX ul. Rury Jezuickie— „ *Wojewódzka Janina.*
XXI ul. Namiestnikowska 33—kierowniczka *Tosio Otylja.*
XXII ul. Bychawska 22—kierowniczka *Wiśniewska Anna.*
XXIII ul. Lubartowska 24—kierowniczka *Frajbergerówna Chaja Mirla.*
XXIV ul, Lubartowska 18—kierowniczka *Borowska Paulina.*
Ewangielicka, Powiatowa—kierownik *Szyf Edward.*

BANKI, STOWARZYSZENIA i INSTYTUCJE PUBLICZNE.

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie.

Dyrektor Oddziału, *Tadeusz Piotrowski.*
Prokurenci: *M. Michniewki, S. Lübek.*

Bank Handlowy Łódzki Oddział w Lublinie.

Dyrektor Oddziału, *Jakób Kipman.*
Prokurenci: *T. Bukowski* i *W. Łasiński.*

Agentura Lubelska Banku Ziemiańskiego w Warszawie.

1. Przedstawiciel — *Leon Przanowski.*
2. Kasjer — *Aleksander Józefowicz.*
3. Buchalter — *Zygmunt Rat.*

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Lublinie.

Prezes, *L. Przanowski.*

Radcowie, *Roman Swidziński, Lucjan Janiszewski, Henryk Załuski, Kazimierz Piaszczyński, Stanisław Sobieszczański* i *Jerzy Zdziechowski.*

Naczelnik biura, *Władysław Muszyński.*
Kasjer, *Aleksander Józefowicz.*
Rachmistrz, *Gustaw Szymański.*
Archiwista, *Jan Pieńkowski*
Pomocnik Rachmistrza, *J. Bogdanowicz.*
Sekretarz, *W. Dziewicki.*

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Lublina.

Prezes Dyrekcji, *Władysław Karwowski.*

Dyrektorowie: *Bernard Meyersohn* i *Wacław Bajkowski.*

Zastępcy dyrektorów, *Mieczysław Biernacki, Teofil Laśkiewicz* i *Aleksander Zawadzki.*

Prezes Komitetu Nadzorczego, *Aleksander Jaworowski.*

Członkowie Komitetu Nadzorczego: *Marek Arnsztejn, Edward Pliszczyński, Stanisław Giewartowski, Stanisław Dziewulski, Szulim Goldkraut, Symcha Bromberg, Karol Sznierszteja* i *Jan Modrzewski*

Buchalter, *Jan Wojtan.*

Kasjer, *Jan Jaworski.*

Sekretarz, *Juljan Jaworski.*

Kasa Przemysłowców Lubelskich.

Prezes, *Alojzy Kuczyński.*

Zarządzający rachunkowością, *Teofil Ciświcki.*

Kontroler, *Karol Miller.*

Szef biura, *Antoni Herlen.*

Kasjer, *Andrzej Pliszczyński.*

Lubelskie Handlowo-Przemysłowe T-wo Wzajemnego kredytu

Prezes, *Chwalisław Kopeć.*

Dyrektorowie: *Wiktor Dobrowolski* i *Karol Sznierszteja.*

Kasjer, *Piotr Cichocki.*

1-sze Lubelskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

Prezes, *Józef Mleczko.*

Członkowie Zarządu: *Jan Magierski* i *Leon Prawecki.*

Buchalter, *Ludomir Morawski.*

Kasjer, *Teofil Grabowski.*

4-te Lubelskie Towarzystwo-Pożyczkowo-Oszczędnościowe „Produkcyjne".

Kurator, *Napoleon Meysner.*

Prezes, *Aleksander Merkisz.*

Członkowie Zarządu: *Wł. Steinbrych* i *Stanisław Zawadzki.*

Kasjer, *Wincenty Kolasiński.*

Lubelskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu.

Prezes, *Tadeusz Rojowski.*
Dyrektorowie: 1. *Zygmunt Brzeziński:*
2. *Bolesław Sekutowicz.*
Buchalter, *Wacław Domagalski.*
Kasjer, *Stanisław Urbanowicz.*

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci p. n. „Obowiązkowa Pomoc".

Prezes, *Władysław Muszyński.*
Członkowie: *Józef Bogdanowicz.*
Zastępca, *Kajetan Dębowski.*

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Rolnych przy Lub. Tow. Rolniczem.

Prezes, *Wacław Gorzechowski.*
Vice-Prezes, *Tadeusz Żmijewski.*
Skarbnik, *Piotr Sikorski, Marceli Zaremba i Tomasz Świderski.*
Sekretarz, *Eugeniusz Staniszewski.*

Tow. Gimnastyczne „Sokół".

Prezes, *Wojdaliński W.*
Vice-prezes, *Jastrzębski K.*
Naczelnik, *Radzikowski A.*
Zast. Nacz. *Sobocki W.*
Sekretarz, *Jankowski.*
Skarbnik, *Lombardo.*

Lubelskie Towarzystwo Dobroczynności.

Prezes, *Leon Przanowski.*
Vice-Prezes, *Teofil Ciświcki.*
Skarbnik, *Aleksander Zawadzki.*
Sekretarz: *Władysław Muszyński.*

Członkowie Zarządu:, *Jan Czernicki*, *Antoni Czarnowski*, *ks. Karol Dębiński*, *Antoni Herlen*, *Karol Kałużyński*, *Bolesław Sekutowicz Jan Turczyowicz.*

Delegowani: *Prezydent miasta Lublina.*

Członkowie Komisji rewizyjnej: *Alojzy Kuczyński*, *Chwalisław Kopeć*, *Michał Milewski*, *Michał Mıchniëwskı* i *Stefan Zgliczyński.*

Sala Sierot, opiekun i lekarz—*dr. Aleksander Jaworowski.*

Ochrony dla dzieci:

Opiekunka Ochrony I-ej—*Walerja Zarzecka.*

„ „ II-ej—*Antonina Koryznowa.*

„ „ III-ej—*Stanisława Wolska* i *Aniela Bołdok.*

„ „ IV-ej, *Florentyna Jaworowska.*

„ „ V-ej, *księżna Marja Swiatopełk-Czetwertyńska.*

Schronienie Starców i kalek (Mężczyzn) przy ul. Sierocej im. ś. p. Augusta Vetera. Opiekunka *Bronisława Vetter.*

Schronienia staruszek (Kobiet) przy ul. Sierocej im. Stanisława Wessla, Opiekunka *Z. Laśkiewiczowa.*

Wydział wsparć, *ks. Dr. K. Dębiński.*

Zastępczyni, *Stanisława Tymińska.*

Czytelnia bezpłatna. Delegowani z ramienia Zarządu: *Antonina Koryznowa*, *Daniel Sliwicki i ks Piotr Stodulski.*

Dom zarobkowy. Protektorka: *Hr. Sobańska Marja i Żbyszewska Julja.*

Opiekun domu— *Wacław Bajkowski.*

Opiekunka staruszek D. Z,—p: *Zofia Wessel.*

Czlonkowie Komisji rewizyjnej: *Alojzy Kuczyński*, *Adam Pleszczczyński*, *Henryk Sachs*, i *Edward Kołaczkowski.*

Kuchnia bezpłatna. Protektorka—*Emma Swieżawska.*

Opiekunka—*Ludwika Przanowska.*

Przytułek Ś-go Antoniego, Protektorki: *Księżna Marja Woroniecka i Emma Swieżawska.*

Opiekunka—*Marja Przanowska.*

Wydział dochodów niestałych, delegowany Członek Zarządu *Jan Turczynowicz.*

Wydział poboru składek, delegowany członek Zarządu, *Antoni Herlen.*

Komisja zarządzająca funduszami stypendjalnymi dla uczącej się młodzieży z zapisów ś. p. Michała Chodorowskiego, Antoniego Plewińskiego, Florjana Rakowskiego. ks. Jana Metelskiego i M. Piotrowskiego. *Przanowski Leon, Ciświcki Teofil, Muszyński Władysław i Sekutowicz Bolesław.*

Kolonje letnie. Przewodniczący—*dr. Aleksander Staniszewski.*

Dom imienia ś. p. L. Kuryłowiczowej. Opiekun *Stanisław Żarski.*

Schronienia imienia małżonków i Żyszkiewiczów, opiekun—*Edward Pliszczyński.*

Komitet prawny dla rotrzygnięcia kwestji prawnych. Przewodniczący— p: *Teofil Ciświcki.*

Komitet techniczny, p *Jan Czernicki.*

Komitet urządzaiący „Dzień kwiatka". Organizatorki: *Pp. Z. Dobrucka, Z. Chuchrowska. M. Brzezińska, M. Szymańska.*

Komitet urządzający „Tombolę". Organizatorki: *Pp. Z. Laśkiewiczowa; J. Modrzewska i M. Przanowska.*

Komitet urządzający „kosze szczęścia". Organizatorki: *Pp. W. Herlenowa, A. Koryznowa, G. Kuczyńska, M. Szymańska i W. Zarzęcka.*

Komitet urządzający „Dzień ubogich". Organizatorki: *Pp. Fl. Jaworowska, A, Koryznowa, Z. Muszyńska i St. Klarnerowa.*

Lubelskie Towarzystwo Rolnicze.

Prezes *Jan Stecki*, Vice-Prezes *L. Hempel*, Skarbnik *T. Rojowski*, Sekretarz *Jan Grabiński.*

Oddział handlowy – Prezes *T. Ciświcki*, Vice-Prezes *T. Rojowski*, Dyrektor *S. Śliwiński.*

Towarzystwo Doświadczeń Rolnych.

przy Lubelskim Tow. Rolniczem.

Prezes, *Jul. Florkowski*, Członkowie Zarządu: *L. Hempel, dr. J. Kosiński, L. Epsztejn, A. Rostworowski* i *M. Boduszyński* Kierownik fermy w Starościcach, *A. Mierzejewski.*

Lubelskie Towarzystwo Muzyczne.

Prezes, *Teodor Miller.*

Vice-Prezes, *Mieczysław Wizor.*

Sekretarz, *Stanisław Olendzki.*

Skarbnik, *Gustaw Rossman.*

Lubelskie Towarzystwo Cyklistów.

Prezes, *J. Steliński*, Vice-Prezes, *M. Michniewski*, Skarbnik *A. Pliszczyński*, Sekretarz, *vacat*, Gospodarz Klubu *F. Moskalewski*, Kapitan *S. Madler*.

Muzeum Lubelskie.

Prezes, *Tadeusz Piotrowski*, Vice-Prezes *Stanisław Śliwiński* Skarbnik, *Dominik Kochański*, Sekretarz, *Kazimierz Świerczewski* Członkowie Zarządu: *Nikodem Budny*, *dr. Kazimierz Jaczewski*, *dr. Aleksander Jaworowski*, *Władysław Karwowski*, *Jerzy Mączewski*, *Piotr Ostromęcki*, *Konstanty Rayski*, *Antoni hr. Rostworowski*, *ks. Jan Władziński*.

Koło Lubelskie Tow. Opieki na Zabytkami Przeszłości.

Prezes, *Tad. Piotrowski*.
Skarbnik, Dr. *A. Jaworowski*.
Sekretarz, *Tadeusz Ciświcki*.
Członkowie Zarządu: *Dr. Stanisław Dobrucki i Dr. Kazimierz Jaczewski*.

Resursa Kupiecka.

Prezes, *T. Laśkiewicz*, Vice-Prezes, *dr. A. Brzeziński*, Sekretarz. *dr. T. Stano*, Bibljotekarz, *T. Ciświcki*, Gospodarz, *dr. A. Brzeziński*,

Zgromadzenie Kupców miasta Lublina.

Starszy Zgromadzenia, *Alojzy Kuczyński*, Podstarszy, *G. Scholtz*

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlowych i Przemysłowych m. Warszawy.

Prezes, *Dylewski*.
Vice-Prezesi: *Tadeusz Korwin-Wierzbicki* i *J. Durys*.
Sekretarz, *A. Kozłowski i Repsz*.
Skarbnik, *Feliks Górski i Zajączkowski*.
Buchalter, *Franciszek Jaśkiewicz*.
Gospodarz, *Gwiazdecki*.

Wydział dochodów niestałych: *Z. Romanowski*, Kowalski i Bernaszkiewicz.

Wydział pośrednictwa Pracy: *Paszkowski.*

Towarzystwo Wzajemnej Pomocy Rzemieślników i Handlujących miasta Lublina.

Prezes, *K. Mastalerz.*
Vice-Prezes, *A. Jarzyński.*
Buchalter, *A. Mosakowski.*
Kasjer, *Augustyn Wośkowski.*
Sekretarz, *K. Modzelewski.*
Gospodarz, *S. Borkowski.*

Lekarze przy szpitalach lubelskich.

Szpital Szarytek:

Lekarz naczelny Dr. *Stanisław Dobrucki.*
Starszy Ordynat. *Czesław Czerwiński.*
Ordynatorzy: Dr. *Bobrowska, Czarnecki, Dziemski, Staniszewski* i *Kiełczewski.*

Szpital Jana Bożego:

Lekarz Naczelny Dr. *Biernacki.*
Ordynator *Dr. Szewczykowski.*

Szpital św. Józefa:

Lekarz Naczelny Dr. *Jaczewski.*
Ordynatorzy Dr. *Zajdenman i Rakowiecki.*

Szpital dziecięcy:

Lekarz Naczelny Dr. *Wacław Jasiński.*
Ordynator *Borsukiewicz.*
Lekarze ambulatorji: *Jankowski, Jankowska i Modzelewska.*

Szpital Starozakonnych.

Lekarz Naczelny *J. Cynberg.*
Ordynatorzy: *K. Rogoziński* i *S. Prussak.*

Jarmarki w Gubernii Lubelskiej.

Powiat Lubelski. *Lublin*, jarmarków 6: w poniedziałek po Niedz. Kwiet., we wtorek po Zielonych Świątkach 3 dni trwający i w poniedziałki: po św. Bernardzie (trzydniowy), po św. Michale, po Wszystkich Świętych, i przed Bożem Narodzeniem.

Oprócz powyższych w roku 1908 ustanowione zostały dwa 7-dniowe jarmarki na konie, bydło, wełnę i t. p., na przedmieściu Kalinowszczyzna: pierwszy—tak zwany wiosenny—rozpoczyna się w poniedziałek przed Bożym Ciałem, drugi—jesienny—rozpoczyna się w poniedziałek po Przemienieniu Pańskiem.

Bełżyce, jarmarków 6, w środy: po Niedz. Białej (5-ej postu), po św. Stanisławie, po św. Małgorzacie, po św. Michale, po Wszystkich Świętych, po św. Łucyi.

Chodel, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Marku, po św. Filipie, po św. Onufrym, po Narodzeniu NMP. po św. Leonardzie.

Biskupice, jarmarków 5, we wtorki: po 3 Królach, po św. Wojciechu, po św. Stanisławie Biskupie, po śś. Koźmie i Damianie, po św. Marcinie Biskupie.

Bychawa, jarmarków 6, we środy: po 3 Królach, po Niedzieli Środopostnej, przed śś. Filipem i Jakóbem, po św. Maryi Magdalenie, po św. Mateuszu, po św. Urszuli.

Głusk, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Jadwidze, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Piaski Wielkie, jarmarków 6, we środy: po św. Macieju, po Niedzieli Kwietniej, po ś. Kilianie, po Podwyższeniu ś. Krzyża, po Wszystkich Świętych, przed św. Tomaszem.

Niedrzwica Kościelna, jarmarków 2, w poniedziałki po Wniebowstąpieniu Pańskiem i po św. Bartłomieju.

Powiat Lubartowski. *Lubartów*, jarmarków 6, we wtorki po 3 Królach, po Niedz. Kwietniej, po ś. Stanisławie, po ś. Annie, po św. Bartłomieju, po św. Dyonizym.

Czemierniki, we wtorki: jarmarków 6, po św. Agnieszce, po Zwiastowaniu NMP., po ś. Stanisławie, po śś. Piotrze i Pawle, po ś. Szymonie Judzie, po św. Andrzeju Apostole.

Łęczna, jarmarków 6, w poniedziałek po 3 Królach, we wtorek po św. Józefie, w piątek po Bożem Ciele—ośm dni trwający, w poniedziałek po św. Magdalenie, na św. Idzi — dziesięć dni trwający, w poniedziałek przed św. Mikołajem.

Michów, jarmarków 6, we środy: po ś. Macieju, po ś. Józefie, po św. Wojciechu, po św. Michale, po św. Marcinie, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Osada Kamionka, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Weronice, po św. Kazimierzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po św. Małgorzacie, po Podwyższeniu św. Krzyża i po św. Cecylji.

Firlej, jarmarków 6, w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., po św. Marku, po Bożem Ciele, po Przemienieniu Pańskiem, po św. Franciszku Serafickim i po Narodzeniu Chrystusa Pana.

Powiat Nowo-Aleksandryjski. *Nowo-Aleksandrya. Puławy*, jarmarków 12, w poniedziałki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Walentym, po ś. Benedykcie, we wtorki: po ś. Marku Ewangieliście, po św. Zofii, po św. Łucyi, na św. Erazma, na św. Józefa Kalasantego, na ś. Piotra, na ś. Idziego, na ś. Franciszka (4-go Października), na św. Karola.

Baranów, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, od Niedzieli Zapustnej, do Niedzieli Kwietniej, po św. Maryi Magdalenie, po Wniebowzięciu NMP., przed ś. Szymonem Judą.

Bobrowniki, jarmarków 6, w poniedziałek po św. Macieju, we wtorki: przed śś. Filipem i Jakóbem, po św. Trójcy, po Nawiedzeniu NMP., po św. Jadwidze, przed św. Mikołajem.

Józefów nad Wisłą, jarmarków 6, we wtórki: po ś. Józefie, po św. Feliksie, przed św. Janem Chrzcicielem, po św. Michale, po Wszystkich Świętych przed św. Mikołajem.

Kazimierz, jarmarków 5, we wtorki: po św. Kazimierzu, przed ś. Janem Chrzcicielem, po ś. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych, po św. Leokadyi.

Końskowola, jarmarków 6, we wtorki: po Niedzieli Wstępnej, przed Znalezieniem ś. Krzyża, po Bożem Ciele, po ś. Annie, po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Łukaszu.

Opole, jarmarków 6, w poniedziałki: po 3 Królach, po św. Macieju, we wtorki: po Niedzieli Kwietniej, po śś. Piotrze i Pawle, po Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Katarzynie.

Wąwolnica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Józefie, po ś. Wojciechu, po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Marcinie Biskupie.

Markuszew, jarmarków 6, w poniedziałki: po ś. Agacie, po św. Grzegorzu, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, przed św. Wawrzeńcem, przed św. Szymonem i Judą i przed św. Mikołajem.

Kurów, jarmarków 6, we wtorek: po 3 Królach, po Przewodniej Niedzieli, po śś. Piotrze i Pawle, po św. Mateuszu, po św. Jadwidze i po św. Katarzynie.

Irena, jarmarków 6, we czwartek po 3 Królach, we wtorek po Zwiastowaniu NMP., w poniedziałki: po ś. Stanisławie, po św. Annie, po św. Idzim i po Wszystkich Świętych.

Powiat Janowski. *Janów*, jarmarków 8, we wtorki: po Nowym Roku, po Oczyszczeniu NMP., po ś. Kazimierzu, po Znalezieniu i Podwyższeniu św. Krzyża, po św. Janie Chrzcicielu, po Wszystkich Świętych i po Niepokalanem Poczęciu NMP. Oprócz 8 wyżej wymienionych jarmarków od roku 1908 odbywają się jeszcze jarmarki co każde dwa tygodnie we czwartki.

Annopol, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Walentym, po Niedzieli Białej, we wtorki: po ś. Stanisławie, po św. Annie, po św. Stanisławie Kostce, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kraśnik, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po św. Antonim, po Wniebowzięciu NMP., po św. Franciszku Serafickim, po św. Marcinie.

Modliborzyce, jarmarków 6, we środy: po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po św. Maryi Magdalenie, po św. Mateuszu, przed św. Tomaszem.

Urzędów, jarmarków 6, we wtorki: po 1-ej Niedzieli postu, po Niedzieli Przewodniej, po Bożem Ciele, przed św. Wawrzyńcem, po św. Łukaszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Zaklików, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Agnieszce, po Niedzieli Środopostnej, po św. Annie, po św. Bartłomieju, po Wszystkich Świętych. po św. Łucyi.

Zakrzówek, jarmarków 6, w poniedziałki: przed św. Pawłem, przed Wielkim postem, po Środopościu, po św. Mateuszu, po św. Szymonie i Judzie i po św. Mikołaju.

Powiat Biłgorajski. *Biłgoraj*, jarmarków 6, we wtorki: (według kalen. Juljańskiego) po 3 Królach, po św. Macieju, po Zwiastowaniu NMP., po NMP.. Kazańskiej, po Wniebowzięciu NMP. i po św. Janie Ewang.

Józefów, jarmarków 6, we wtorki; po 3 Królach, po św. Józefie, po św. Małgorzacie, po Wiebowzięciu NMP., po św. Mateuszu, po Niepokalanem Poczęciu NMP.

Kszeszów, jarmarki: we wtorek po św, Józefie, w piątek po Bożem Ciele, we wtorki po Wniebowzięciu NMP., po Narodzeniu NMP., po św. Łukaszu przed św. Tomaszem.

Tarnogród, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w poniedziałki: po 3 Królach, po Niedzieli Kwietniej, po Nawiedzeniu NMP., przed Przemienieniem Pańskiem, po Podwyższeniu św. Krzyża, przed św. Łukaszem.

Powiat Zamoyski. *Zamość*, jarmarków 6, w poniedziałki (według kal. Juljańsk.) po ś. Grzegorzu, po ś. Macieju, po Wniebowstąpieniu Pańskiem, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Dymitrze, (26 Października).

Frampol, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Dorocie, po ś. Kazimierzu, we środę po ś. Janie Nepomucynie, we czwartki: po NMP. Szkaplerznej, po Narodzeniu NMP., po ś. Łukaszu.

Goraj, jarmarków 6, we wtorki: po św. Walentym, po św. Stanisławie, po ś. Małgorzacie, po ś. Bartłomieju, po śś. Koźmie i Damianie, po ś. Andrzeju Apostole.

Krasnobród, jarmarków, 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańs.) po ś. Aleksym, po Zwiastowaniu NMP., po Zielonych Świątkach, po święcie NMP. Kazańskiej, po Narodzeniu NMP., przed św. Mikołajem.

Szczebrzeszyn, jarmarków, 6, we wtorki: (wedł. kal. Juljańskiego) po Niedzieli Środopostnej, przed ś. Filipem i Jakubem, przed ś. Janem Chrzcicielem, po Wniebowzięciu NMP., po św. Michale, przed św. Mikołajem.

Powiat Krasnostawski. *Krasnystaw*, jarmarków 6, (wedł. kalen. Juljańsk.) we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po Zwiastowaniu NMP., po ś. Piotrze i Pawle, po ś. Annie, po ś. Michale, po Niepok. Poczęciu NMP.

Wysokie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańskiego) w dzień 3 Króli, w dzień Oczyszczenia NMP., w dzień męcz. Glikierja 13 (25) Maja, w dzień NMP. Kazańskiej i 2 (14) Grudnia we Czwartki po świętach.

Gorzków, jarmarków 6, (według kal. Juljańskiego) we wtorki: 9 (21) Stycznia po św. Filipie; 28 Lutego (12 Marca) po św. Bazylim; 25 Kwietnia (8 Maja) po św. Marku; 10 (23) Czerwca po św. Tymoteuszu; 29 Sierpnia (11 Września) po święcie ścięcia głowy św. Jana Chrzciciela; 29 Października (11 Listopada) po św. Anastazym.

Izbica, jarmarków 6, we wtorki: po 3 Królach, po św. Kazimierzu, po św. Antonim, pazed św. Idzim, po św. Franciszku Serafickim, przed św. Mikołajem.

Turobin, jarmarków 6, we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Wojciechu, po ś. Trójcy, po ś. Rochu, po ś. Jadwidze i każdego miesiąca we Wtorek, po 20 st. st.

Żółkiewka, jarmarków 6, w poniedziałki: po św. Dominiku przed św. Idzim, przed św. Szymonem i Judą, po św. Marcinie, po św. Katarzynie, przed św. Tomaszem Apostołem.

Powiat Chełmski. *Chełm*, jarmarków 6, (wedł, kal. Juljań.) we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po ś. Mikołaju, przed ś. Janem, po Narodzenia NMP., po dniu 1 (14) Października, po św, Andrzeju Apostole.

Puchaczew, jarmarków 2, (wedł. kal. Juljańs.) we czwartki: po Przemienieniu Pańskiem i po (14) Października.

Pawłów, jarmarków 6, (wedł kalen. Juljańsk.) we wtorki: po Zwiastowaniu NMP., po Opiece św. Józefa, po Zielonych Świątkach, po Bożem Ciele, po Wniebowzięciu NMP., po św. Barbarze.

Rejowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) w poniedziałki: po Oczyszczeniu NMP., przed ś. Jerzym, we środy: po Zielonych Świątkach, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Michale i po św. Mikołaju.

Wojsławice, jarmarków 6. (wedł. kal. Juljańsk.) w środy: po św. Józefie, przed św. Janem Chrzcicielem, po ś. Eliaszu, po Narodz. NMP., po św. Michale, przed św. Katarzyną.

Siedliszcze, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we środy: przed 3 Królami, po Oczyszczeniu NMP., przed Wielką Niedzielą, przed śś. Piotrem i Pawłem, przed 1 (14) Października i przed Narodzeniem Chrystusa Pana.

Swierże, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańs.) w poniedziałki: po Nowym Roku, po Tygodniu Tomasza, po śś, Piotrze i Pawle, po Przemienieniu Pańskiem, po Podniesieniu św. Krzyża i po Ofiarowaniu NMP.

Powiat Hrubieszowski. *Hrubieszów*, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) we wtorki: po Nawróceniu św. Pawła, po św. Józefie, po św. Stanisławie, po Ścięciu św. Jana, po św. Mateuszu, przed św. Szymonem Judą. Oprócz tego 6 jarmarków we czwartki po 1-ym starego stylu—co 2 miesiące.

Dubienka, jarmarków 2, (według kal, Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Zielonych Świątkach.

Krytów, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po 3 Królach, po Niedzieli Środopustnej, przed św. Jerzym, po śś. Piotrze i Pawle, po Narodzeniu NMP., po ś. Andrzeju Apostole.

Uchanie, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki: po Oczyszczeniu NMP., po ś. Jerzym, po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Wniebowzięciu NMP., po ś. Dymitrze.

Grabowiec, jarmarków 6, (wedł. kal. Juljańsk.) we wtorki; po św. Weronice, po św. Lambercie, po ś. Zofji, po N. Maryi P. Skaplerznej, po Narodzeniu NMP., po Wszystkich Świętych.

Horodło, jarmarków 12, (wedł. kal. Juljańs.) w poniedziałki, po 3 Królach, po Oczyszczeniu NMP. po dniu 40 męczenn., po ś. Jerzym, po ś. Mikołaju, 9 Maja, przed ś. Janem, po św. Koźmie i Damianie, po Przemienieniu Pańskiem, po Narodzeniu NMP., 14 Października, po 8 Listopada.

Powiat Tomaszowski. *Tomaszów*, jarmarków 6, (według kal. Juljańsk.) we środy, po 3 Królach, po ś. Stanisławie, po ś. Bartłomieju, po sw. Tekli, po św. Łukaszu, po św. Marcinie.

Komarów, jarmarków 6, (wedlug kal. Juljańsk.) w poniedziałki, po Niedzieli Środopostnej, po ś. Trójcy, przed św. Bartłomiejem i Barnabą, po Wniebowzięciu NMP., po Podniesieniu św. Krzyża i po ś. Łukaszu.

Jarczów, jarmarków 6 (według kal. Jul.), w poniedziałki w lutym po św. Aleksym, w maju po św. Mikołaju, w sierpniu po pierwszym, we wrześniu po pierwszym, w październiku po dziesiątym i w grudniu po szóstym.

Łaszczów, jarmarkow, 6, (według kal. Juljańsk.) we wtorki, po Nowym Roku, po ś. Eufemjaszu, po Zielonych Świątkach, po śś. Piotrze i Pawle, po Podniesieniu ś. Krzyża i po ś. Dymitrze.

Tyszowce, jarmarków 12, (według kal. Juljańsk.) we środy po dniach: 6 i 29 stycznia, 18 lutego, 24 marca, 12 kwietnia 5 i 27 maja, 16 czerwca, 5 lipca, 6 sierpnia, 10 września, 3 listopada.

Doktorzy Medycyny i Lekarze m. Lublina.

Nazwisko	Specjalność choroby	Adresy	Godz. przyjęć	
			rano	po poł.
Arnsztajn	wewnętrzne	Złota 2	8—9	4—6
Biernacki	wewnętrzne	Kołłątaja 3	8—10	3—5
Brzeziński	zębów i jamy ust.	Krak,-Przedm. 49	9—2	4—6
Bobrowska	wewn. i kobiece	Namiestnikow. 19	do 10	3—5
Borsukiewicz	dzieci, kob. i akusz.	Szopena 7,	8—10	3—5
Cynberg	wewnętrzne	Rynek 1	9—10	3—5
Czarnecki	uszne i chirurgja	Niecała 14	do 10	3½—5
Czerwiński	kob. i akuszerja	Namiestnikow. 11	do 10	3—5
Dobrucki	chirurgja	Kapucyńska 3	9—10	4—5
Dziemski	wewn i nerw.	Początkowska 10	9—10	4—6
Garbaczewski	wewn. i dziec.	Krak.-Przedm. 58	8—10½	4—6
Jaczewski	wener. i skórne	Namiestnikow. 13	8—10	4—6
Jankowski	ortopedja i chirur.	Namiestnikow. 14	8—10½	4—6
Jankowska	dziec. i kobiece	Namiestnikow. 14	do 10	4—6
Jarnuszkiewicz	wewnętrzne	Szopena 5.	do 10	4—6
Jasiński	dziecięce	Krak.-Przedm. 46	9—10	4—6
Jaworowski	dzieci, kob. i wewn.	Krak.-Przedm. 58	9—10	3—5
Kiełczewski	wewn i kobiece	Kołłątaja 5.	8—10	3—5
Korczak	wewn. i dziec.	Królewska 10	8—10	4—6
Majews k	chirurgja	Krak.-Przedm. 52	do 10	4—6
Mędrkiewicz		Krak.-Przedm. 70	11—1	
Modzelewska	wewnętrzne	Szopena 11	9—11	3—6
Mesz	gardło, nos i uszy	Bernardyńska 12	9—11	5—7
Pawłowski	wewn. i nerw.	Tad. Kościuszki 5	9—10½	3—5
Prusak	wewnętrzne	Krak.-Przedm. 21	9—10	4—6
Rogoziński	chirurgja	Namiestnikow. 13		
Rakowiecki	wewnętrzne	Chmielna 1		4—6
Staniszewski	wewnętrzne	Kołłątaja 9	9—10	3—5
Stano	wewn., nosa gard.	Bernardyńska 3	9½ 10½	4—6
Szewczykowski	wewnętrzne	Foksalna 19	8—9	4½—6
Tołwiński senjor	wewnętrzne	Namiestnikow. 35	9—10	3—5
Wysokiński	wew., skór., wen.	Krak.-Przedm. 66	10—11	4—6
Zajdenman	oczów	Krak.-Przedm. 48	10—11	4—6

Wyjechali w roku 1914 — 1915 z Lublina:

Demidow	Sitkowski
Drożdż	Skibiński
Ehrlich	Tenenbaum
Klarner	Tołwiński junjor
Modrzewski	Tymiński
Pawłow	Wąsowski
Posławski	Zyngier
Płaczkiewicz	Żebrowski

Mieszkania różnych osób i instytucji miasta Lublina.

Adwokaci przysięgli:

Ciświcki Teofil, Kr. Przedm. 56
Czarnowski Antoni, 3 Maja 6.
Czerwiński Maciej, Powiatow. 1
Eustachiewicz Stanisław, Namiestnikowska 25
Głuchowski Stefan, Chopina 7
Gołemberski Stanisław, 3 Maja 12
Jarosławski Marjan, Kr. Przedm.
Karwowski Władysław, Powiatowa 7.
Piasecki Zdzisław, Kołłątaja 6
Puchniarski Jan, 3 Maja 8
Sekutowicz Bolesław, Cicha 5
Tłuchowski Antoni, Chełm Lubelski.
Tor Bolesław, Chopina 5
Warman Bolesław, Cicha 3
Wyszyński Aleksander, Początkowska 1
Xiężopolski Antoni, 3 Maja 8

Pomocnicy:

Grymiński Stefan, Kapucyńsk. 2
Turczynowicz Jan, Kr. Prz. 49

Apteki:

Barszczewski i Kocowski, Kr. Przedm. 45
Bołdok, Foksal 32.
Chrzanowski i S-ka, Krak.-Przedm. 14.
Czerwiński i SS. Pliszczyński, Krak.-Przedm. 5.
Kaźmierski i Waszkiewicz, Kowalska 16.
Podbielski, Namiestnikow. 27.
Semadeni i S-ka, Rynek 2.
Stecki i Haberlau, Kr.-Prz. 29

Składy materjałów aptecznych.

Bernatowicz, Kr.-Przedm. 17.
Baniewicz, Lubartowska 10.
Księżycki, Foksal 20.
Magierski i Turczynowicz, Kr. Przedm. 27.
Mazurkiewicz, Nowa 2.
Noskiewicz, Ś-to Duska 8.
Radecki, Krak.-Przedm. 46.
Słonczyński, Krak.-Przedm. 46.

Artykuły pierwszej potrzeby Hurtowo.

Artur Szyndler, Kr.-Przedm. 51

Bank Handlowy w Warszawie Oddział w Lublinie.

Kapucyńska 3, dom własny.

Bank Handlowy w Łodzi Oddział w Lublinie.

Krak.-Przedm. 62 dom własny.

Bank Ziemiański w Warszawie, Agentura Lubelska.

Krak.-Przedm. Gmach Tow. Kred. Ziemskiego.

Bank Krajowy i Bank Przemysłowy Królestwa Galicji i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Krakowskie-Przedmieście 60.

Biura Techniczne.

Artur Szyndler, Kr.-Przedm. 47.

Biblioteka Publiczna im. Łopacińskiego.

Jezuicka, w gmachu po Dominikańskiem.

Bazar Szkolny.

M. Zembrzuska, Kr.-Przedm. 49.

Betonowe wyroby.

A. Radzikowski, Fabryka Rury-Dziesiąta Kantor, Bernardyńska 17.

Blacharskie Zakłady.

Radzki, Krak.-Przedm. hotel Europejski.

Budowniczowie.

Drozdowski, 3 Maja 10.
Junczys, w Lubartowie.
Paprocki, Królewska 2.
Siennicki, Ogrodowa 6.

Browary.

Bracia Kijok, Podwal 9.
Vetter, Bernardyńska 15.

Cukry i czekolady.

„Stefanja" Hotel Victoria.

Cukiernie.

Chmielewski, Krak.-Przedm. 8
Domański, Namiestnikow. 13.
Rutkowski, Gmach Kasy Przemysłowców.
„Riviera", Sławinek przy zakładzie Leczniczo-Kąpielowym.
Sakowicz, Krak.-Przedm. 34.
Semadeni, Krak. Przedm. 27.
Skorupko, Krak. Przedm. 58.
Trzciński, Krak.-Przedm. róg Szopena.

Czytelnie.

Społeczna, Szpitalna 11.
Lubelska Bernardyńska 14.
„Nowości", 3 Maja 10.
Związku Równoupraw. Kobiet 3 Maja 20.

Dentyści.

Cholewa, Kapucyńska 3.
Narzymski, Krak.-Przem. 56.
Ogiński, Krak.-Przedm. 66.
Oppenheym Jan i Stefanja, Tadeusza Kościuszki 1.

Dewocje.

Dzwonkowski, Ś-to Duska 10.

Drukarnie i Litografie.

Drue, Hotel Europejski (obok „Oazy").
Jarzyński, Plac Bernardyński.
Kossakowska, Kr.-Przedm. 10.
Rozdoba, Krak.-Przedm. 25.
Rembowski, Kapucyńska 5.
Pietrzykowski, Tadeusza Kościuszki 4.
Popiela, Krak.-Przedm. 60.
Ziemiańska, Tadeusza Kościuszki 10.

Dyrekcje Kredytowe.

Miejska, Powiatowa 7.
Ziemska, Krak.-Przedm. 41.

Felczerzy.

Freit. Królewska 19.

Fotograficzne przybory i aparaty.

Radecki, Krak.-Przedm. 46.
Szyndler, Krak.-Przedm. 47.

Fryzjerskie i perukarskie pracownie.

St. Rozmiej, Hotel Victoria (osobne salony dla pań i panów).
Borkowski, Krak.-Przedm. 54 (osobne salony dla pań i panów).

Fryzjerzy.

Klimecki, Krak.-Przedm. 8.

Geometrzy.

Onitz, Niecała 4.
Rychłowski, Początkowska 20,
Szabelski, Początkowska 8.
Tolwiński Bernardyńska 22.

Grawerzy.

Kalicki, Krak.-Przedm. 128.
Jakubowski, Kołłątaja 2.

Gumowe wyroby Tow. „Prowodnik".

Krak.-Przedmieście 47.

Introligatorzy.

Augustyński, Bernardyńska 2.
Juszko, hotel Europejski.
Kossakowska, Kr.-Przedm. 10
Fiszman, Królewska 8.

Jubilerzy.

Kalicki A., Krak.-Przedm. 3.
Krokowski, Krak.-Przedm. 44
Mersz Kapucyńska 2.

Kancelarje urzędników stanu cywilnego wyznania Rz.-Katolickiego.

Parafji Katedralnej, przy kościele św. Jana (Katedralnym).
Parafji Bernardyńskiej przy kościele Nawróc. św. Piotra i Pawła (po Bernardyński).
Parafji św. Mikołaja przy kościele na Czwartku.
Wyznania Ewangelickiego, Ogrodowa 4.
Wyznania Mojżeszowego, Magistrat.

Kasy.

Miejska, Magistrat.
Przemysłowców, Kr.-Przed. 56.

Konsystorz Rz.-Ratolicki.

Podwal 1.

Krawieckie pracownie.

Baliński, Namiestnikowska 4.
Dziewiecki, Kapucyńska 6.
Osiński, Krak.-Przedm. 46.
Pec P., Krak.-Przedm. 60.
Podczaski, Krak.-Przedm. 39.

Kropla mleka.

Tadeusza Kościuszki 10.

Konfekcja męzka.

Galanterja—przybory tualetowe—perfumerje kosmetyki.
St. Rozmiej, Hotel Victorja.
S. Prawecki, Hotel Europejski.

Koła do wozów i odlewnia żelaza.

Mastalerz i Kegel, Przemysłowa.

Kapelusze damskie i kwiaty.

Słomczyńska, Kr.-Przedm. 14.

Kapelusze męskie i czapki.

Januszewski, Kapucyńska 5.

Kołder pracownia.

Piaseckiej, Krak.-Przedm. 10.

Księgarnie.

Cholewińska Kr.-Przedm. 30.
Gebetner, Krak.-Przedm. 36.
Kossakowska, Foksal 15.
Kotlarski, Krak.-Przedm. 39.
Majewski, Krak.-Przedm. 17.
Naramowski, Plac Króla Łokietka 6.

Laboratorjum Hygieniczne Miejskie.

Rynek 1. (Trybunał).

Lampy i naczynia kuchenne.

Zarębski, Krak.-Przedm. 20.
Rukarz, Tadeusza Kościuszki 1.

Lubelskie Biuro Handlowe.

Krak.-Przedmieście 62.

Magistrat m. Lublina.

Krak.-Przedm. 1.

Majstrowie Murarscy posiadający prawo prowadzenia robót murarskich.

Bahn A., w Petersburgu.
Bruss A., w Warszawie.
Czapski A., 3 Maja.
Chodorowski M., Misjonarska 12.
Dobrowolski A., Kalinowszczyzna 28.
Dobrowolski M., Kalinowszczyzna 68.
Drewnoski F., Dolna P. Marji 8.
Frąk W., Czwartek 15.
Junczys S., Lubartów.
Mroczkowski H., Wiejska 4.
Modrzejewski A., Czwartek 8.
Rybicki J., Foksal 8.
Rejss L., Czwartek 7,
Sadzikowski S., Foksal 28.
Samborski W., Dolna Panny Marji 22.
Sawicki F., Tatarska 8.
Szczepański W., Krakowskie Przedmieście 36.
Swiderski S., za przejazdem
Wojdaliński A., Wesoła 5.
Gilewicz W., Życzyn.
Gorajski J., Wiejska 4.
Gurski M.. Czwartek 15.
Gronkiewicz S., Kalinowszczyzna 15.
Zagojski F., Namiestnikowska 43.

Mleczarnia „Zdrowie".

3 Maja, Hotel Janina.

Materjały piśmienne.

Bazar Szkolny Kr.-Przedm. 49.
Cholewińska, Kr.-Przem. 30.
Domiński, Kapucyńska 1.
Kossakowska, Kr. Przedm. 10.
Majewska, Krak.-Przedm. 52.
Majewski, Krak.-Przedm. 17.
Pigłowski, Kapucyńska 2.

Masarskie wyroby.

Jabłoński, Krak.-Przedm. 45.
Krzyżanowski, Kr.Przedm. 48.
Sulczyński, Krak.-Przedm. 14.
Szunke, Krak.-Przedm. 38.

Muzeum Lubelskie.

Namiestnikowska 4, (dom własny.

Mydła i świece.

Dymowski, Nowa 2.
Scholtz, S-to Duska 2.
Suchorzewski, Kr.-Przedm. 52.

Optyczne i Chirurgiczne narzędzia.

Milewski, Krak.-Przed. 6.
Morawski Krak.-Przedm. 21.

Owocarnie.

„Pomona“, Kapucyńska 1.
K. Rozmus, Krak.-Przedm. 39.

Owocowe drzewka.

W. Piasecki, Lubartowska 670/760 za rogatką.

Ogrodnicze Zakłady.

„Flora“ Krak.-Przed. 44.

Obuwia magazyny.

Byro, Krak.Przedm. 49.
Emeryk, Krak.-Przedm. 29.
Kowalczyk, Rynek 5.
Kwietniewski Kr.-Przedm. 23.
Miedniczuk, Początkowska 2.
Szakiewicz. plac Bernardyński.

Powozy i bryczki.

Gąsiorowski, Początkowska 5.
Gozdecki, Bernardyńska 20.
Zieliński, Bernardyńska 11.

Poczta i telegraf.

Krak.-Przedmieście 50.

Pozłotnicza pracownia.

Modzelewski, Bernardyńska 13.

Pralnie bielizny.

Orszulska, Kołłątaja 4.

Pończochy i trykotarze.

M. Zembrzuska, Tadeusza Kościuszki 3.

Pilnikarskie Zakłady.

Łukasik, Zamojska 33.

Piekarnie.

Jakubca, Namiestnikowska 31.
Dziewulski, Grodzka 7,
Trejgiel, 3 Maja 10.
Trejgiei, Rynek 13.
Krakowska, Namiestnikow. 9.
Związku Robotn. Chrześcian Krak.-Przedm. 7.

Ramy i Listwy.

J. Śliwiński, Białkows. Góra 4.
Modzelewski, Bernardyńska 13.

Resursa Kupiecka.

Kapucyńska 7.

Rękawiczek pracownie.

Prawecki, hotel Europejski.
Kozłowski, Tadeusza Kościuszki 1.

Restauracje.

Banaszek, Plac Króla Łokietka 3 (róg Koziej).
Chodkiewicz, Hotel Europejski
Dłubak, Hotel Victoria.
Mazurkiewicz, Kr.-Przedm. 66.
Małecki, Szpitalna 10.
Piotrowski, Kapucyńska 4.
Rosztein, Hotel Polski.
Słabczyński, Hotel Saski.
Szteinert, Plac Króla Łokietka 2.
Wójcik, Kapucyńska 5.
Zwoliński, Krak.-Przedm. 32.

Rząd Gubernialny.

Krak.-Przedm. 33.

Skład Skór.

E. Leonowicz, S-to Duska 18.

Szpitale.

Jana Bożego, Bonifraterska 19.
Św. Józefa, Radziwiłłowska 9.
Św. Wincentego, Początkowska 16.
Dla Dzieci, Początkowska 9.
Starozakonnych, Lubartowska 47.
Wojskowy, Szpitalna 1.
Czerwonego Krzyża, Lubartowska.

Technicy.

Cholewiński, Kr.-Przedm. 49.

Towary kolonjalne.

Adolf Rakszewski, Krak.-Przedm. 40.
Bracia Dębowscy, Krak.-Przedm. 52.
Ignaszewski W., Kr.-Przed. 12.
Piotrowski W., Kapucyńska 4.
Romanowski Z., Kr.-Przedm. 46
Szyndler A., Krak.-Przedm. 51.
Wojciechowski, Bernardyńska 17.

Towarzystwo Dobroczynności.

Kancelarja, Krak.-Przedm. 39.

Towarzystwo hygieniczne.

Jezuicka 25.

T-wo Krajoznawcze.

Niecała 14.

T-wo Lekarskie.

Jezuicka 2.

Towarzystwo Opieki nad zwierzętami.

Rynek 9.

Handlowo-Przemysłowe T-wo Wzajemnego Kredytu dla drobnego przemysłu i handlu.

Krak.-Przedm. 27.

I-e Tow. Pożyczk.-Oszczędn.

Krak.-Przedm. 46.

4-e Tow. Pożycz.-Oszczędn. „Produkcyjne“.

Kapucyńska 2.

Tow. Pożyczk.-Oszczędnościowe robotników Chrześcian.

Krak.-Przedm. 7.

Towarzystwo rolnicze.

Szpitalna 16.

Tow. Pracowników Rolnych.

Szpitalna 16.

Tow. Cyklistów.

Kołłątaja 5.

Tow. Handlowców.

Powiatowa 9.

Tow. Muzyczne.

Królewska 15.

Tow. Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, p. n. „Obowiązkowa Pomoc”.

Krak.-Przedm. 46.

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół“.

Gmach Katedralny (obok katedry).

Tow. Opieki nad Zabytkami przeszłości.

Kapucyńska 3.

„Przychodnia“ Lubelskiego T-wa walki z gruźlicą.

Początkowska 10.

Towarzystwo Krzewienia oświaty.

Uniwersytet Ludowy, Niecała 7

T-wo Opieki nad rodzinami legjonistów.

Niecała 7.

T-wo Wzaj. Pomocy rzemieślników i handlujących m. Lublina.

Krak.-Przedm. 49.

Tow. Wzajemnego Kredytu.

Krak.-Przedm. 49.

Tow. Przyjaciół uczącej się młodzieży.

Gmach Szkoły Handlowej Bernardyńska.

Trafika.

Krak.-Przedm. 54.

Ubiory damskie.

Grabowski, Rynek 3.
Piotrowska Złota 5.
Rembowska, Krak.-Przedm. 6.

Węgiel kamienny.

Szmit Jan, Jasna 155.

Weterynarze.

Gurowski, Niecała 5.
Jentys, 3 Maja 7.

Wody Owocowe.

Wojciechowski, Bernardyńska 17.

Zabawki i Galanterja.

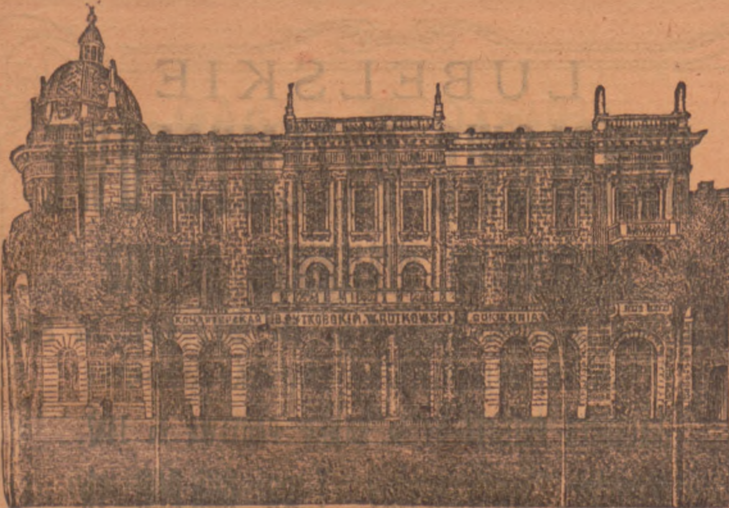
Skawińska, Krak.-Przem. 68.

Zegarmistrze.

Jandzyk, Kołłątaja 2.
Jensz, Kołłątaja 5.
Sokołowski Kapucyńska 2.

Związek Równouprawnienia Kobiet.

3 Maja 20.



CUKIERNIA

FIRMY

W. Rutkowski

w LUBLINIE,

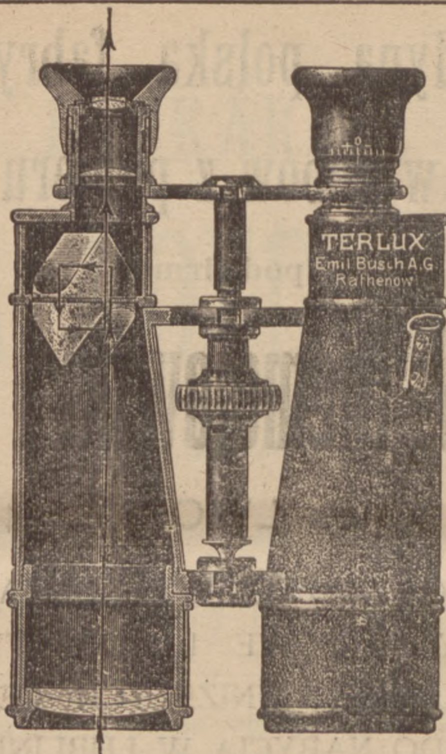
Krakowskie-Przedmieście № 56.

Codziennie wieczorem Koncert od godz. 5-ej do 9-ej i pół.

Wymachu Kasy Pożyczkowej Przemysłowców Lubelskich w pięknym i obszernym lokalu, urządzona z całym komfortem, poleca wszelkie wyroby cukiernicze i napoje wyborowego smaku. Wszelkie zamówienia wykonywa wykwintnie i akuratnie.

TRUNKI ZAGRANICZNE i MIEJSCOWE.

Sale bilardowe z bilardami: łózowe i francuskie najnow. systemu.


TERLUX
Emil Busch A.G.
Rathenow

Pralnia bielizny

HELENY ORSZULSKIEJ

Lublin Kołłątaja № 4.

Pranie domowym sposobem nie niszczy bielizny.

Wykonanie terminowe. Ceny niskie.

SKŁAD APTECZNY

Prowizora Farmacji

A. SŁONCZYŃSKIEGO

w Lublinie, Krakowskie-Przedmieście № 48.

(obok poczty).

NOWA OWOCARNIA

K. ROZMUS

Lublin, Krak.-Przedmieście 39.

Wielki wybór owoców.

Cukierki z pierwszorzędnych fabryk.

NOWALJE.

MAGAZYN OBUWIA

ANDRZEJA BYRO

LUBLIN, KRAK.-PRZEDM. 49.



Poleca obuwie gotowe własnego wyrobu i przyjmuje zamówienia na takowe.

CENY MOŻLIWIE NISKIE.



SPIS RZECZY.

Część informacyjna.

Szanownych Czytelników uprzejmie prosimy o łaskawe prostowanie ewentualnych omyłek lub niedokładności w informacyjnej części niniejszego Kalendarza, a nieomieszkamy je naprawić w następnym wydaniu.